~~G 7839~~ Ud 8366

Privilegia et immunitates Graecorum
Religioni à Rege et Regno Polo-
niae conceſse
auth: Bractwo Wilenskie.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0014161
Ad.: Ud 8366
Inw. K. 75
1121078

PRAWA Y PRZYWILEIE.

Od Náiáśnieyſzych
Krolow Ich Moś: Polſkich y W. X. L.
nádane.

Obywatelom Korony Polskiey, y Wielkiego X. L.
Religiey Greckiey, w Iedności z S. Kośćiołem
Rzymskim będącym.

Przez Bractwo Wileńſkie Przenáświetſzey Troycy w Jedności ś. Cerkiewney będące
na świat wydane.

Roku Pańskiego 1632 Octobris. 1.

Obraz Przenáświętey Troyce.

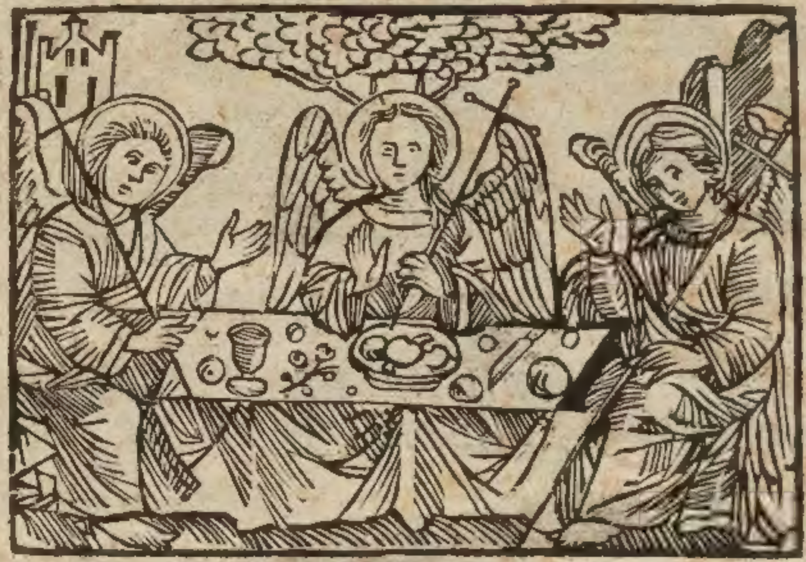

ET erunt Reges nutritij tui, & Reginæ nutrices tuæ: vultu in terram demiſſo adorabunt te, & puluerem pedum tuorum lingent. Et ſcies quia ego Dominus, ſuper quo non cōfundentur qui expectabant eum. Numquid tolletur à forti præda? aut quod captum fuerit á robuſto, ſaluum eſſe poterit? Quia hec dicit Dominus: Iſaię 49. ver. 24.

Ex Biblioth. Regia Berolinensi

Deut 17.

A Ktoby śie pyßnił niechcąc być poſłußnym Arcybiſkupowi/ ktoryby na on czas ſłużył Pánu Bogu twemu/ táki z dekretu Sedźiego niech vmrze/ y ták odeymieß złe z Izraela/ co ſłyßąc lud wßytek/ bedźie śie bał/ ták/ że śie potym żaden nie bedźie nadymał pychą.

Rom 16.

PRoßę was bracia/ ábyśćie śie ſtrzegli tych ktorzy roſterki czynią y pogorßenia/ mimo náukę te/ ktoreyśćie śie wy nauczyli/ y ſtrzeżćie śie ich. Abowiem takowi Chryſtuſowi Pánu nie ſłużą/ ale ſwemu brzuchowi/ a łagodnymi namowami y błogoſławieńſtwy zwodzą ſercá niewinnych

Auguſtyn S. vv liśćie 152.

KTobykolwiek od Cerkwi Powßechney był oddálony/ by też niewiedźiec iáko rozumiał/ że żyie chwalebnie/ dla tego ſámego grzechu/ że od Jednośći S. Chryſtuſowey oddalił śie/ nie bedźie miał żywota wiecznego/ ale gniew Boży przebywa ná nim.

Przedmowa

Do Czytelniká Wiáry S. Kátolickiey ták Religiey Greckiey iáko y Łácinſkiey.

WYdał ktoś nowo ná świát w oſobie Obywátelow Koronnych y W. X. L. Religiey Stárożytney Greckiey/ Braci Duchownych y Swieckich Bráctwa Cerkiewnego Wileńſkiego Vprzywileiowánego/ z Drukárnieteyże Bráctwá Skrypt/ y názwał go *Synopſis albo Krotkie ſpiſanie Praw y Przywileiow od S. P. Krolow Ich Mośći Przezacnemu Národowi Ruskiemu nadanych*. Nazywamy go ktoś: bo nie wiemy kto ieſt/ y ktorego ſie Bráctwá Wileńſkiego być mieni. Jedno bowiem tylo ieſt w Wilnie Cerkiewne Bráctwo Przenaświetßey Troycy Vprzywileiowáne. A to nie zlecáło nigdy/ nigdźie/ nikomu ten Paſquil wydawáć/ y zgoła o nim wiedźieć nie chce. Drugie zas Bráctwo ieſt/ ktore ſie nazywa S. Duchá/ ále to ießcze do tego czáſu nie było/ y nie ieſt Vprzywileiowane. Ktokolwiek tedy od niego prokurnie/ czemu ſie go wſtyda imieniem własnym názywáć? Ale iákokolwiek krzći/ kto te nowoklętne Roczne báie wydał/ atoli podrzucił/ Czytelniku Práwosławny niepotrzebną zábawkę, ktore ieśli czytáć bedźieß śmiele ie nazow Crocodili lachrimas.

Coż abowiem świádomßego iáko ták wielu Vnitow ludźi y zacnych/ y świątobliwośćią żywota znácznych po Wilnach/ Kijowách/ Witepſkach/ etc. Krew niewinnie przeláná/ bez namnieyßey lubo w poczćiwym życiu wády/ lub w dobru poſpolitym záwády? A przećie ſtronie przeciwney/ w ſumnieniu gwałt/ prawom/ Przywileiom/ Swiebodom Præiudicium, Coż pewnieyßego/ iáko że żaden w Jednośći S. bedący/ do żadney Godnośći Cerkiewney non venit niſi miſſus od Bogá wßechmocnego przez/ Pomázańcá iego Ius Patronatus nád wßytkimi dobrami Cerkiewnemi w Oyczyznie naßey maiącego? á przećie iákiśći Cato to Prawo K. J. Mośći okrzćił/ Dioceſij/ Monaſtyrow y Cerkwi zdawna fundowánych odbiraniem. Na coż wiecey dobry á gorący Kátholik vtyſkuie/ iáko gdy widźi/ mimo wßelkie Boſkie y Ludzkie prawo pełny Kiow Nowowynikłych Swietytelow/ zá ktoremi ſtan Kápłańſki w Religiey Greckiey ták ſprofánowány/ że nam ták wiele naświecono Popow/ żadney ani w Cerkiewnym/ áni w Politycznym prawie Vmiejetnośći nie maiących/ á przećie niemáß komu (w Nieunty) dźiatek krzćić/ ſpowiedźi dorosłych ſłucháć/ ślubu dáwáć/ vmárłych grześć.

Komuż nie iáwne Skrypta przez te lat kilkádźieſiąt wydáne od ſtrony przeciwney/ miánowićie z Drukárnie Wileńſkiey Swietoduſkiey/ pod tytułámi bezimiennymi Clerykow Saraſkich Orthologow/ Elenchow/ Philaletow/ w Ktorych ták iadowićie ná Kośćioł S. Rzymſki ßturmuią Bráćißkowie naßy/ iáko nigdy/ nigdźie/ nikt iadowićiey ze wßytkich

Jnowiercow przez te poltora tyśiacá lat pożyłych: á przecie do złego mniemánia my ich podaiemy. Komu náoſtatek nie iawne Prawa Naiaśnieyſzych Krolow Polſkich y W. X. L. IAGIELLONIS, VLADISLAI, CASIMIRI, ALEXANDRI, SIGISMVNDI PRIMI, SECVNDI, ET TERTII na ś. Jednosc Cerkiewna nadane? á przecie Cudza ſie ſukienka Vnici przykrywáia. Coż rzec? Crocodyli Lachrimæ, y biia/ y płákác nie daia/ y placza. A żebyſmy to co mowimy/ rzecza ſáma pokazali/ puściwſzy wprzod ná świát Reſpons na zaocznego tego y bezimiennego Zoylum/ y ſkript iego pomieniony: Tu tylo ſame Práwá nam Vnitom ſłużace/ ktore albo ſa in Volumine legum, albo originaliter w reku náſzych/ pokładamy. Przydawſzy niektore do tey ſprawy potrzebne munimenta y świadectwá ſamych że Patriarchow y drugich o Jednośći świetey w Cerkwi Greckiey. Vczyń ták łaſkáwie Ochotny Czytelniku/ day nam z to czáſu ábyſmy ſie z opácznego Synopſiſty vdánia vſpráwiedliwili/ rzecz ſáma nie ciem na pozor wſzytkiemu świátu wyſtawiwſzy. Zyi ſzczeſliwie/ á z nami rece do nieba podnoś/ zá ś. Jednośći w Cerkwi Bożey pomnożenie.

PRAWA Y PRZYWILEIE.

Nádáne

Od Náiáśnieyſzych Krolow Polſkich Narodowi Ruſkiemu w Jednośći świetey Cerkiewney będacemu.

WYſtáwuiac práwa/ przywileia/ ſwobody y wolnośći Narodowi ſtarowiecznemu przezacnemu Ruſkiemu y nabożenſtwu ich Greckiemu w tych Páńſtwach ſłużace/ zdało ſie ná poczatku wywieść y pokazać z fundamentu originem tych praw ſwobod y wolnośći/ o ktorym czáśie/ iáko y dla czego one ſa dane y pozwolone; á to dla Piſárzow PP. Nie Vnitow ktorzy lada przyczynke y okázya/ byleby glanc iáki po ſobie intencyey onych podawala/ zá fundament y zrzodlo ſwobod y wolnośći/ tego przezácnego Národu wyſtawuia/ aby tym ſnádniey tym ſpoſobem nie Vnia ſwoie do tákiego fundámentu ſwobod y wolnośći ſtoſuiac y accomoduiac/ Narodowi Ruſkiemu one zalecili y przywłáſzczyli. O zacnośći tedy ſłáwie/ dźielnośći y potedze Národu Ruſkiego Strykowſki w Kronice ſwey pag. 245. z inſzych dawnych Kronikárzow to maiac ták piſze. A Ruſká Monárchia nie tylko Litwie/ ále y Greckim Ceſárzom/ Połowcom/ Piećinigom/ Serbom/ Węgrom Polákom y inſzym też przyległym/ iáko poſtronnym Páńſtwom/ ile wzgodźie w poſtrach byłá z dawnych lat zwłáſzczá lata od Chryſtuſowego zbáwiennego Narodzenia 861. czáſu Holgá/ Jgorá/ Ruriká Kśiażat także zá Swentoſłáwa Włodymierza y Jaroſłáwa ꝛc. ktorey to Monárchiey w on czas ſtolicá byłá Kiow. Wiec za oney Monárchiey Ruſkiey/ iákie práwa y iesliby ſwobody y wolnośći iákie były w tym Narodźie/ żádney wiádomośći nie mamy A lubo to PP. Nieunici od Włodymierza Jároſławá y inſzych chlubia ſie one mieć/ lecz że niczym tego probowáć y vkázáć nie mogli/ y ſami ich odbiegli/ ták bowiem onich w Obronie ſwey pag. 62. mowia. Práwá w Oyczyźnie náſzey od poczatku wiáry w nas Chrześćiáńſkiey zoſtały dwoiákie/ Swieckie y Duchowne. Swieckie były od Kśiażat Jch M. Ruſkich ferowáne y ná piśmie podawáne/ iáko od ſámego Włodźimierza/ od ſyná iego Jároſłáwa y od inſzych ꝛc. Wiec gdy Národ náſz Ruſki (ſwoim go Nieunici zowa/ iákoby to powinnosc byla Ruſi być záwſze w Nieuniey.) **Przypuſzczony był do W. X. Lit. á potym ſtał ſie incorporowány Kroleſtwu Polſkiemu / przypuſzczony ieſt / do wſzytkich práw/ ſwobod y wolnośći Swieckich Koronnych y Litewſkich/ á ſwoich práw Swieckich od Ksiazat Ruſkich iemu podanych owſzeki zániechawſzy / przy práwach Duchownych ſwoich zoſtáwiony.** To ták PP. Nieunići ſami o práwach y ſwobodach Ruſi należacych. Co ſie tedy tycze práw Duchownych/ o tych mniey podobno mowić bedziemy/ gdyż práwa Duchowne iedney S. powſzechney Apoſtolſkiey Cerkwi/ iedne też y iednákie być muſza y ſa/ ktorych ták ná Wſchodzie / iáko y Zachodzie/ w kraiách Południowych y Połnocnych wſzyſcy Duchowni y Swieccy Katolicy zarowno trzymać/ zażywać powinni ſa y maia. Abowiem gdyby kto na tych iedynych práwach Duchownych iedyney S. Cerkwi nie przeſtaiac inſze ſobie chćiał wynaydowáć/ tym ſamym Odſzczepiencem/ á nie Katolikiem by ſie być pokazał. A Swieckie one dawne że iuż y PP. Nieunici ſami ich zániechali/ ſzkoda y wſpominać Ale by też y nie zaniechali/ nie wieleby z nimi wſkurali/ gdyż ſnadź nie inſze były ſwobody wolnośći w oney Monarchiey Ruſkiey/ iedno iákie y w teraznieyſzey Moſkiewſkiey/ ktora ſie taż Monárchia y Jednowładztwem Ruſkim (wywodzac genealogia ſwoie od onych pierwſzych Monarchow Ruſkich Włodzimierzá/ Jareſława) ſczyći y tytułuie. Tam tedy iákie ſa wolnośći y ſwobody/ wſzytkim ieſt iawno/ nie życzyłby ſobie żaden człowiek takich. Kto ſie nie leni niech ſobie przeczyta Gwagniná w Tytule o zwyczaiach Moſkiewſkich pag. 31 y Botera lib. 1. par. 1 pag: 161.

Zatem tedy trzeba przyſtapić/ do práw ſwiebod y wolnośći Koronnych y Wielkiego X. L. do ktorych Narod naſz Ruſki po przyłaczeniu y incorporowaniu był y ieſt przypuſzczony/ y przypátrzyć ſie kiedy/ y o ktorym czáſie to ſie ſtáło. Czytámy tedy v Strykowſkiego pag. 394. y inſzych Kronikarzach że Giedymin Ksiaże Litewſkie/ opanowawſzy wprzod wiele Ksieſtw y Ziem Ruſkich/ náoſtatek Roku 1320. Kiiow Stolice Ruſka wział/ za tym y Ksiazeciem Ruſkim piſáć ſie pocżał/ od ktorego czaſu y do tad Krolowie Jch Mość Polſcy Panowie naſzy Ksiażety Ruſkimi tytułuia ſie. Won czás záraz z poczatku/ ieśliby iakie ſwobody y wolnośći Ruſi (ktora pod moc ſwoie Ksiażeta Litewſcy przez miecz podbili) mieli dáwáć y pozwalać/ o tym nigdzie nieczytamy/ iakoż pewnie żádnych nie pozwalali/ gdyż won czás Ksiażetá Litewſcy ieſzcze bedac ſami pogany/ ſwobod y wolnośći Chrześciańſkich żadnych nikomu dáwáć nie mogli y pozwalać/ ale y owſzem iaka ich won czas nieżyczliwosć byłá przećiwko Chrześcianom/ z tad ſie widziec daie że gdy Olgierd Kiaże Litewſkie ſyn tego Gedymina/ poiał był w Małżeńſtwo Ksiezne Twierſka Chrześciankę Nabożeńſtwa Greckiego/ a ona miała przy ſobie Duchownych ſwoich/ ktorzy trzech dworzan Ksiażecych nawrocili byli ná wiáre Chrześciańſka. Ksiaże Olgierd dowiedziawſzy ſie o tym / roſkazał ich wſzytkich trzech powieſzáć/ y ták korone meczeńſka otrzymali ná tym mieyſcu/ gdzie teraz Monaſtyr ieſt y Cerkiew S. Troyce w Wilnie. Kazimierz też Krol Polſki y ten Roku 1340. czesc nie mała tey Ruſi/ ktora ku Koronie przyległa opanował/ iáko Halicz/ Lwow/ Przemyśl/ Łuck/ Włodymierz &c. ále y ten z poczatku ieśli onych wolnośćiami y ſwobodami obdarzył piſma nie maſz/ y owſzem iáko Kromer pag: 263. piſze, **vżywanie wiáry ſwey dáwney(Ruſkiey) tylko wymowili** á nie inſzego. Prawda/ że Krol Kazimierz won czás zaraz w tey ziemi Ruſkiey według zwyczaiu Koronnego/ iáko Kromer y Strykowſki piſze/ na powiaty obrociwſzy Woiewody/ Kaſztelany/ Staroſty/ Sedzie y Vrzedniki obyczáiem Polſkim poſtanowił/ y iednym prawem Ruſi z Polaki ſzczycić ſie pozwolił/ z czego Synopſiſta tryumfuie mowiac/ że to Ruſi poſłuſzney Pátryárchy pozwolono/ y ná te Vrzedy poſtawiono: lecz nie wiemy ſkad mu ten tryumf przypadł/ gdyż o tym poſłuſzenſtwie Patryarſzym pomienieni Kronikarze/ y nikt zgołá ni iednym słowkiem nie wſpominaio. Ale Krol Kazimierz (iáko ciż Kronikarze Kromer pag: 291. á Strykowſki pag: 458. świádcza) lubo te Ziemie ná powiáty obrociwſzy/ Vrzedniki w nich obyczaiem Polſkim poſtanowił/ iednak tamże dozwoliwſzy wolnego tylko Nabożeńſtwa Ruſi nie Nieunia ale wiare Kátolicka zaraz fundował y pomnażał/ y przydaie Kromer/ że ten Kázimierz záraz we Lwowie Biſkupſtwo záłożył/ ktore za przenieſieniem Arcybiſkupſtwa Halickiego do Lwowa/ do Krzemieńca Podolſkiego ieſt przenieſione. A Strykowſki piſze/ że Ludwik ſucceſſor Káżimierzow/ wyprawił v Papieża Grzegorza XI. potwierdzenie na Arcybiſkupſtwo Halickie/ y na Biſkupſtwo Przemyſkie y Chełmſkie/ ták też y Włodzimierzſkie/ ktore potym przenieſione ieſt do Łucka. Skad barzo dobrze znáć/ że ten Kázimierz y náſtepnicy po nim w Ruſkich ziemiach nie Nieuniatſkie/ ále Katolickie Vniackie prawa y ſwobody z poczatku ſtanowili/ y nie Nieunitow ale Vnitow Kátolikow na Vrzedy tam przekładali/ poſłuſzeńſtwo nie Patryarchow Konſtantynopolſkich, ále Papieża Rzymſkiego Biſkupa fundowali. Do tego iawno to ieſt/ że Ziemia Ruſka do ſwobod y wolnośći Koronnych won czas ieſzcze nie była przypuſzczona/ ále áż dopiero Roku 1434. w lat 92. po obroceniu iey ná Powiaty Krol Władyſław Jagiełowicz ná Koronácyi ſwoiey te Ziemie Ruſkie doſyc czyniac obietnicy Oycá ſwego(ktora Roku przeſzłego 1433. w Jedlnie był vczynił) od podarkow y ciężarow niektorych vwolnił o czym Kromer pag: 410. Strykowſki pag: 581. A do ſwobod y wolnośći inſzych Koronnych aż dopiero Roku 1507. de data w Krakowie Krol Zygmunt przypuscił gdzie ták czytamy. **Naprozbe Ziem Ruſkich ſkázuiemy/ áby o wſzytkich zbiegłych Státut Krolá Olbrachta był zachowan/ á żeby Szláchta tych Ziem iáko w inſzych Ziemiách od cłá y targowego byłá wolna/ tákże w inſzych rzeczách teyże wolnośći niech zażywa** O tym kto chce niech czytá Státuta Koronne Łaſk: pag: 52. Heb: lac: pag: 224. á Pol. pag: 695. Januſz: pag: 789.

Tu iuż każdy widzi/ że nadáremnie Synopſiſta ták gorliwie chlubiac ſie y kokoſzac z ſwoia Nieunia tryumfował. Zatym też poſtapiemy iuż właśnie do ſamych ſwobod y wolnośći Chrześciańſkich Katolickich y

Narodowi Ruſkiemu od Krolow Ich M. Polſkich y Wie. X. L. pozwolonych y nadánych. Ktorych początek ſtał się od S. pámięci Kśiążęcia Litewſkiego/ ſyná Olgierdowego/ a wnuká Giedyminowego IAGIELA/ ktory za łáſką Bożą Roku 1386. wiárę S. Chrześćiáńską Kátolicką/ przyiąwſzy Krolem Polſkim zoſtáwſzy Roku przyſzłego 1387. zebrawſzy głowny Seim ze wſzytkich Kśiążąt/ Panow y Slachty Litewſkiey w Wilnie/ przy niektorych Panach Koronnych/ Páńſtwo ſwe dziedziczne Kśięſtwo Litewſkie z ciemnośći błędow pogáńſkich wywiodſzy/ do wiáry S. Kátolickiey przywrocił/ pod ktorego mocą y władzą ná on czás y Ruſkie Ziemie niemal wſzytkie te/ ktore teraz ſą ták przy Koronie Polſkiey/ iáko y Kśięſtwie Litewſkim były/ gdyż y te Ziemie niektore Ruſkie/ ktore Krol Kázimierz był do Korony Polſkiey przywrocił/ znowu pod władzą Kśięſtwa Litewſkiego byli przyſzli/ iáko to Wołyn/ Łuck/ Włodzimierz/ Kamieniec y inſze Miáſtá y powiáty/ iáko wypiſuie Strykowſkiego pag: 471.

Ten tedy WLADISLAW IAGIELO Krol Polſki y Wie. X. L. zaraz po okrzczeniu Litwy/ pomnażáiąc wiárę S. Katolicką w Wielkim X. L. y Ruſkim/ práwá/ ſwobody y wolnośći tegoż Roku Przywileiem ſwym naprzod Duchowieńſtwu Kátolickiemu/ Kośćiołom y Zákonom/ znoſząc wſzelákie przeſzkody/ ktoreby ſamey wierze S. Kátolickiey przeſzkadząć mogli / nádáie/ w ktorym to Przywileiu te ſłowa wyráźnie czytamy/ W Imię Páńſkie Amen. Náwieczną wſzech rzeczy pámięć ꝛc. Oznáymuiemy. Iż my będąc nádchnieni łáſką Duchá ś. błędy pogáńſkie opuśćiwſzy/ świętą wiárę pokornie przyiąwſzy y wodą krztu ś. odrodziwſzy się/ w Páńſtwach náſzych Litewſkich y Ruſkich też wiárę Kátolicką chcąc pomnożyć/ za pozwoleniem y wolą bráći náſzych miłych Kśiążąt y wſzytkiey Sláchty Ziemie Litewſkiey/ rozradźiliſmy/ poſtanowili/ y owſzem obiecaliſmy/ ślubowali/ y po przyięćiu Sákramentu ś. poprzyśięgliſmy/ wſzytkie Narodu Litewſkiego ludźie oboiey płći/ w iákimkolwiek ſtánie zawołániu y przełożeńſtwie byli by w naſzych Páńſtwach Litewſkim y Ruſkim będących/ do wiáry Katolickiey y świętego poſłuſzeńſtwa Kośćiołowi Rzymſkiemu przywieść/ przyćiągnąć/ y wſzelákim ſpoſobem przyłączyć/ ktoreybykolwiek ſekty y rożnicy byli. A żeby iákimkolwiek ſpoſobem Litwá w wierze Kátolickiey nowotna/ od poſłuſzeńſtwá y wiáry Kośćiołá Rzymſkiego nie odtargnęłá się/ żądáiąc wſzelákie y káżde z oſobná przeſzkody wierze ſámey Kátolickiey oddalić/ ſrodze zákázuiemy/ áby żaden Litwin oboiey płći w Małżeńſtwo nie wſtępował/ aż náprzod odda poſłuſzeńſtwo ſamym ſkutkiem Kośćiołowi Rzymſkiemu. A ieśli iuż przećiwko temu

náſzemu zakázániu/ ktoremu abo ktorey z Nabożeńſtwa Ruſkiego ſámym Kátolikom poſłuſzeńſtwá Kośćiołá Rzymſkiego trafiło się złączyć/ ći od tego czáſu niemáią być rozłączani/ ále bądź mężczyzna bądź białagłowa drugiey Sekty / powinni będą naśladowáć wiáry Kátolickiey. Do czego też y karániem ná ćiele máią być przymuſzáni ꝛc. A daley nádáiąc ſwobody y wolnośći Duchowieńſtwu/ Kośćiołom/ Plebanom/ Kláſztorom / ich ſámych y poddánych ich/ od wſzelákich ćiężarow/ podatkow/ podwod/ ſtacyi ꝛc. y od ſądow y Vrzędow Swieckich wyimuiąc ták mowi. A iż w przerzeczonych Páńſtwach náſzych Litewſkim y Ruſkim. Kośćioły na chwałę Bogá wſzechmocnego/ á oſobliwie Cathedrálny w Wilnie/ tákże y indźiey/ Plebáńſkie y Klaſztorne/ w nadźieię wieczney nágrody oſiádłośćiami / włośćiámi/ wśiámi/ cyńſzami dźieśięćinámi y innemi dochodami nádáliſmy/ iáko się w náſzych przywileiách ſzerzey zamyka ꝛc. ꝛc. Dźiało się w Wilnie w Piątek bliſki po Popielcu/ Roku 1387. przy bytnośći Oświeconych Kśiążąt/ Skirgayła Trockiego. Włodźimierzá Kiowſkiego/ Korybuta Nowogrodzkiego. Witoldá Grodźieńſkiego ꝛc. ꝛc. O czym Krom: pag: 316. pag: 480. Ieśli y ná on czás PP. Nieunici do tych ſwobod y wolnośći przypuſzczeni ſą / káżdy to ſnadnie widźi/ gdy ták wyraźnie mowi/ że Kátolicką wiárę a nie Nieuniacką w W. X. L. y Ruſkim chcąc pomnażáć/ rozrządźił/ poſtanowił/ obiecał/ ſzlubował y poprzyśiągł/ wſzytkich ktoreybykolwiek ſekty y rożnicy byli do wiáry Kátolickiey y do poſłuſzeńſtwa Kośćiołá Rzymſkiego przywieść y przyćiągnąć. A przećiwko Nieunitom zaś oſobno tákie práwá ſtánowi/ áby się nie łączyli y nie wſtępowali w ſtan Małżeńſki z Kátolikami/ za niegodnych ich/ nie tylko ſwobod y wolnośći iákich/ ále złączenia y ſpołku Kátolickiego poczytáiąc. A co więtſzá/ że na tákie poſtanowienia y Edykta y ći Kśiążętá/ ktorzy na on czas byli w tym Páńſtwie Nabożeńſtwa Greckiego Ruſkiego pozwálali/ iáko to Włodźimierz Kiiowſki y Korybut Nowogrodzki / ktorzy iáko pozwáláiący w tenże przywiley ſą wpiſani. Skąd barzo dobrze znáć/ że w on czas lubo to poſpolſtwo y Duchowni Ruſcy w Nieuniey byli/ iednák Kśiążętá/ Panowie y Stárſzy w Iednośći S. z Kośćiołem Rzymſkim byli/ y wiárę Kátolicką a nie Nieuniacką promowowáli. Iakoż y z tąd dáie się widźieć/ że niemało Kśiążąt Litewſkich bráći Iagiełowych/ ktorzy przed nim pokrzczeni byli w Nábożeńſtwie Greckim Ruſkim / a gdy brat ich Iagiełło / zoſtawał wiáry Rzymſkiey Kátolickiey / nie tylko nie odradzáli mu tego/ ále y owſzem chętnie mu tego pozwálaiąc/ ſámi na ten Akt S. krzczenia iego/ ochotnie się ſtawili / ktorych to Kśiążąt wyliczá oſm Stryk: pag: 474.

Tenż ś. pámięci Krol IAGIELO/ iáko Roku 1387. na Seymie Wileńſk: na początku obdarzył wolnośćiámi y ſwobodámi Kośćioły Kátolickie y y wſzyſtkich Duchownych Katolickich/ tak zas Roku 1413. na Seymie walnem w Horodle nad Bugiem Oct: 2. weſpol z ſtryiecznorodzonym ſwym Witołdem na on czas W. X. L. wſzyſtkich Obywatelow Xięſtwa Litewſkiego y Ziem iemu przyległych/ zdeymuiąc z nich one dawną niewolą y incorporuiąc do Korony Polſkiey/ wſzelakie wolności/ ſwobody/ prærogatywy wyraźnemi słowy ſámym tylko Kátolikom poſłuſznym Kościoła Rzymſkiego/ nadaie y potwierdza/ y declaruie/ że ſwobody y wolności ludziom Katholickiey wiáry/ a nie inſzey iakiey zwykły być dawane. A Nieunitow zas w temże Przywileiu wyraźnemi słowy/ od tych ſwobod y wolności Prærogatyw/ Doſtoieńſtw/ Przywileiow ꝛc. oddala. Tak tedy w tym Przywileiu wyraźnie czytamy. W Imię Boże Amen Na wieczną pamięć ꝛc. Dla tego My Władyſław z łáſki Bożey Krol Polſki/ y Ziem Krakowſkiey ꝛc. y Alexander rzeczony Witold Wiel. X. L. y Ziem Ruſkich Pan y dźiedźic. Oznaymuiemy ꝛc. iż Ziemie Litewſkie y ich obywatele/ poddani Pańſtwu náſzemu ꝛc. Ktorzy aby w ſtałości wiary tym lepiey ſię ćwiczyli/ y żeby z cnoty w cnotę poſtępowali/ Jarzmo niewoley/ w ktorey do tego czáſu byli zamotáni y związani/ z ſzyie ich ſkłádáiąc y rozwięzuiąc/ z wrodzoney nam ſzczodrobliwości y łáſki/ im wolności/ ſwobody/ łáſki/ exempta y przywileie/ ktore zwykły być dawane ludźiom wiáry Kátolickiey/ wedle zamknienia w ſobie ninieyſzego Przywileiu/ daiemy y vżyczamy ꝛc. Tamże naprzod Katolickie Kościoły ſwobodámi y wolnościami obwárowawſzy mowi. Tak że Panowie/ Szláchta/ Boiarze Ziem náſzych Litewſkich/ w daninách/ Przywileiách/ dozwoleniách im przez nas dánych y vdźielonych gdy tylko będą Kátolickiey wiáry y Rzymſkiemu Kościołowi poddani/ y ktorym ſą nádáne herby/ niech ſię z nich weſelą / vczeſtnicy będą y ich zážywaią ꝛc. A corki/ y ſioſtry/ y inne powinowate ſwe przerzeczeni Panowie y Szláchta Ziem Litewſkich/ będą mogli w Małżeńſtwo dáwać mężom tylko Kátolickiey wiáry / wedle vpodobania ſwego ꝛc. A ná Doſtoieńſtwa nie maią być wybierani/ iedno ktorzy ſą Kátolikiey wiáry/ y poddáni S. Kościołowi Rzymſkiemu / y też Vrzędy Ziemſkie wieczne ꝛc. ꝛc. Też przerzeczonych wolności y Przywileiow/ y tákowych łáſk/ tylko oni Panowie y Szláchta Ziemie Litewſkiey maią vżywáć y z nich ſię weſelić/ ktorym ſą dane herby Szláchty Kroleſtwá Polſkiego / ktorzy ſą Chrześciáńſkiey wiáry y

pod-

poddani Rzymſkiemu Kościołowi/ á nie Odſzczepieńcy albo inſzy niewierni. To tak wyraźnie w tym Przywileiu/ kto go chce wſzytkiego czytać/ ma go w Statutach Koronnych Łaſk: pag: 125. Herb: lac pag: 293 a Pol: 650. Januſz: pag: 743. Przypatrzcieſz ſię mu dobrze PP. Nieunici/ á rozſądźcie ſię ſami vważáiąc/ z kogo to w on czás iarzmo niewoli zrzucono/ y kogo temi wolnościami y ſwobodami obdarzono? oto widźicie/ że tylko ſamych Kátolikow poddanych Kościołowi Rzymſkiemu. A kogo zas w niewoli tey dawney zoſtawiono/ ſwobod y wolności y Przywileiow zabroniono? oto ſłyſzycie/ że PP. Nieunitom/ nieposłuſznym Kośćiołá Rzymſkiego y inſzym niewiernym. A to prawo ieſt dáwne/ ktore każdy Krol naſtępuiąc na te Pańſtwa/ przy Koronacyi ſwoiey wyraźnie poprzyſięga.

A ieſli ſnadź rzekłby kto/ To tym ſpoſobem Ruśi y Vnitow / do ſwobod y wolności tych z początku nie przypuſzczono/ gdyż w tych przywileiach Vnitow wyraźnie nie wſpomniono. Ná to tak krotko odpowiadamy/ Te ſwobody y wolności ſą nadáne wſzytkim Kátolikom Obywatelom Kśięſtwa Litewſkiego/ y wſzytkich Ziem iemu przyległych/ Ruſkich y inſzych/ poſłuſznym Kościoła Rzymſkiego/ á że Vnici Ruś/ też ſą Obywátele Kśięſtwa Litewſkiego y tych Ziem/ á ſą Katolicy poſłuſzni Kościołá Rzymſkiego/ przetoż y ich przypuſzczono. Y nie trzebá iuż mianowáć było wyraźnie Vnitow/ gdy iuż wyraźnie mianowano Katolikow Obywatelow wſzytkich Pańſtwa tego/ gdyż Vnit/ Katolik/ poſłuſzny Kościoła Rzymſkiego/ iedno to ieſt. Ale y declaracya tego potym inſzych náſtępuiących Krolow y Kśiążąt Ich Mości wyraźna naſtąpiłá/ że to ták ieſt/ iáko to S. pámięci WLADYSLAWA Syna Jagiełowego/ gdy y Duchowieńſtwo Ruſkie do Vniey S. przyſtąpiło/ o czym niżey. Do tego/ nie byłá nigdy intencya Krolow Ich Mości Polſkich Nabożeńſtwo Ruſkie znośić/ ábo ie ná Rzymſkie obrocić/ ále ich intencya [illegible] ieſt y żądanie/ aby przećiwieńſtwo wierze Katolickiey y Kościołowi Rzymſkiemu zniesione być mogło/ iáko to y w Przywileiu tam tym pierwſzym wyraźnie mowi / żeśmy/ prawi/ obiecali / ſlubowáli / y poprzyſięgli/ wſzytkie ludźie oboiey płci ꝛc. w Pańſtwie Litewſkim y Ruſkim do wiary Kátolikiey y Swiętego poſłuſzeńſtwa Kościołowi Rzymſkiemu (á nie do Nabożeńſtwa ſamego Rzymſkiego/ to ieſt do ceremoniy y obrzadkow Kościoła Rzymſkiego) przywieść y przyciągnąć ꝛc.

Ten tedy za łáſką Bogá wſzechmocnego początek ſzczeſliwy wźiąwſzy od S. pámięci Krolá IAGIELA, iáko źrzodła praw y wolności náſzych/ po ktorym mile wſpominaiąc godnych iego potomkow/ Naiaśnieyſzych náſtępcow Krolow y Pánow naſzych WLADYSLAWA, KAZIMIERZA, IANA ALBRICHTA, ALEXANDRA, ZYGMVNTA I. ZYGMVNTA AVGVSTA, A ná oſtatek S. á nieśmiertelney pamięci ZYGMVNTA TRZECIEGO promotora gorącego ſzczeſliwie odnowioney Jedności tey S. oſobliwemi przywileiámi/ ſwobody y wolności naſze Narodowi Ruſkiemu w Vniey S. będącem ſłużące/ od Ich Mościow pomnożone ſtwierdzone nadane y pozwolone za pomocą Bożą pokażemy.

WLA-

WLADYSLAW IAGIELOWICZ

KROL POLSKI.

TEn S. pámięći Krol Polſki Roku Páńſkiego 1443. wyráźnie Przywiley nadał Vnitom ſámym/ porownywáiąc ich we wſzytkich práwách/ y przywileiach/ ſwobodach/ wolnośćiach y zwyczáiach Páńſtw tych/ z Ich M Pány Rzymiány Kátolikámi/ ktory z Laćińſkiego ięzyká ná Polſki przełożywſzy ták ſię w ſobie ma.

W Imie Páńſkie Amen.

NA Wieczną rzeczy pamiątkę. Aby rzeczy byłe zludzkiey nie wywietrzały pamięci/ poſtanowiono ieſt/ żeby ſpráwy ſłuſzne/ ktore pamiątki potrzebuią/ przez piſma y Swiadkow piſanie/ ná potomne czáſy były podawáne. A przeto My WLADISLAW z łáſki Bożey Węgierſki/ Polſki/ Dałmatſki Kroatſki/ Rámſki/ Serbſki/ Raſcki/ Słowácki/ Halicki y Kumáńſki ꝛc. Krol. A Ziem/ Krakowſkiey/ Sędomierſkiey/ Lenczyckiey/ Kuiawſkiey/ Litewſkiey / Xiążę Naywyżſze: Pomorſkiey y Ruſkiey Ziemie Pan y Dźiedźic. ꝛc. Oznaymuiemy tym Liſtem Náſzym/ komu należy / wſzyſtkim będącym y náſtępuiącym/ ktorzy ten Liſt Náſz czytáć będą. Iż gdy na vmyśle naſzym częśćiey roztrząſámy / a ſłuſznym rozſądkiem Niebieſkie rzeczy znośimy z Ziemſkiemi/ nic inſzego przez vśilne rozmyſzlaniá prace niepoymuiemy/ iedno iż pogardźiwſzy zdradami Swiátowemi/ y świátá opływaiącego zwodźićielkę chwałę owſzeki wyrzućiwſzy/ vmyſłu náſzego oczy na Niebieſkie obracámy rzeczy / gdźie wieczney świátłośći iaſność wſzytkich wiernych rozumy oświecá/ ſercá iedna/ á płomienie zgaśiwſzy nienáwiśći/ wſzytkich chęći iednákie ſprawuie animuſzow. A lubo to według powińośći z Vrzędu náſzego wſzytkich z oſobna poddánych náſzych pożytku vpatrowáć mámy: Pieczołowánie iednak ſkuteczniey nas trapi/ abyſmy do tego/ co ćći Boſkiey rozmnożenie/ ozdoba/ ſława y chwała/ á Swiętey Iedność Cerkiewie/ y ſtán ſzczęśliwy á ſpokoyny wyćiąga/ ſerce przyłożyli/ y vmyſł obroćili. Gdyż nie wątpliwie wierzámy/ że w Niebieſkiey Skárbnicy to ſię chowa/ cokolwiek do wielbienia Bogá/ y ſś.

Cerkwie pomnożenia/ zá onego ſzczodrobliwośćią ſporządzamy. Ponieważ tedy zá ſpráwą łáſkáwośći Duchá S. Cerkiew Wſchodniá/ to ieſt nábożeńſtwá Greckiego y Ruſkiego/ ktora (ách) przez długi czás w nierownośći iákieyśi y w rozerwániu wiáry świętey y Boſkich Sakrámentow/ nie bez ſzkody zbáwienia duſz / od Vniey Swiętey Rzymſkiey Cerkwie być ſię zdałá / y ktorą Vnią Oycowie náſzy / y owſzem wſzytko Kátolickie poſpolſtwo czáſow náſzych prágnęło widźieć; Teraz iuż z litośći Páńſkiey dekretámi Naświętſzego Páná Eugeniuſzá / Náſzego Papieżá Czwartego/ y innych bárzo wielu Oycow/ wiáry świętey/ Zelátorow ábo gorliwych miłośnikow / z ſamą Swiętą Rzymſką y Powſzechną Cerkwią przywiedźioná ieſt do iedyńſtwá dawno pożądáney Vniey. Przeto áby ſama Cerkiew Wſchodnia/ y Práłaći/ y wſzyſcy Duchowni tegoż nabożeńſtwá Greckiego y Ruſkiego/ w ſzyrokośći Páńſtw náſzych/ pánowániu náſzemu podległych wſzędźie będący/ ktorzy przedtym gdy ſtáłá táka nierowność y rozerwánie / nieiáką depreſſią álbo poniżenie ćierpieli/ przywroćiwſzy im wolność/ Boſkiey chwały vprzeymie pilnowáć mogli/ y Zbáwićielá náſzego łáſkawośći zá zbáwienie duſz wiernych/ y zá świętey wiáry ſtanu záchowánie w ſłodkośći pokoiu / więtſzą gromádą modlić ſię mogli/ ku czći y chwale Bogá Wſzechmocnego/ ktory nas ſwą nadrozſzą krwią odkupił/ wſzytkim / Cerkwiam y Biſkupom ich ábo Władykom / Práłátom/ Duchowieńſtwu y inſzym oſobom Cerkiewnym tegoż nabożeńſtwá Greckiego y Ruſkiego / te wſzytkie práwá/ wolnośći/ ſwobody/ zwyczáie/ y ſwobody wſzytkie / zdało ſię nam ábyſmy im wiecznie nádáli/ iákoż tym liſtem nádáiemy/ iákich wſzytkie Cerkwie Kroleſtw náſzych Polſkiego y Węgierſkiego ꝛc. y onychże Arcybiſkupi/ Biſkupi/ Práłáci/ y inſze Oſoby Cerkiewnego zwyczáiu záżywáią/ y onymi ſię ſzczycą. Chcemy nád to/ iákoż tym liſtem ſtánowimy/ áby od tąd żáden z Dygnitarzow/ Stároſtow/ Vrzędnikow Ziemſkich/ y innych poddánych náſzych/ ktoregożkolwiek ſtanu ábo condicyi będźie/ á oſobliwie Kroleſtwá náſzego Polſkiego przerzeczeni/ á miánowićie Ziem náſzych

Ruſkiey/ Podolſkiey/ y inſzych im przyległych/ w Juriſdikcyey przerzeczonych Biſkupow/ Władykow/ y Prałatow tegoż Greckiego y Ruſkiego nabożeńſtwá/ ale áni w Sądách Kápłanow ábo Plebanow ich/ y owſzem áni w ſprawách małżeńſtwá y rozwodow nápotym nie trudnił/ iákimże kolwiek ſpoſobem/ nie máiąc względu ná żáden zwyczáy/ ktory był do tąd chowany/ iákożkolwiek przećiwny w Ziemiách wzwyż pomienionych. Ktemu áby ćiż Biſkupi ábo Władykowie y inni Práłáći/ y Duchowne oſoby nie raz pomienieni Nábożeńſtwa Ruſkiego/ iákim żytkem y dochodami opátrzeni tym ſpoſobniey Páná Bogá chwalić mogli/ onym y Cerkwiam ich wſzytkim / w náſzych Páńſtwách gdźiekolwiek będącym/ wſzytkie wśi/ y máiętnośći wſzytkie/ pod iakimżekolwiek imieniem znáczone/ ktore z dawná do ſamych Cerkwiey náleżeć ſię zdáły/ y w iákichkolwiek Ziemiách/ y Powiátách náſzych do tąd ie mieli/ że wſzytkimi ich práwy pobożną łáſkawośćią zdáło ſię nám im przywroćić/ iákoż y przywrácamy tym oto świadectwem Liſtu náſzego/ do ktorego pieczęć naſzę przydáiemy. To ſię dźiało y dano ieſt w Budzyniu. w Piątek bliſki przed trzećią Niedźielą Wielgopoſtną. Roku Páńſkiego 1443. Przybytnośći ꝛc. Dano przez ręce Wielmoż: Jana z Koniecpolá Kroleſtwá Polſkiego Kanclerza ꝛc.

To iuż tu wyraźnie za Vnitami/ porownywaiąc ich we wſzytkich prawach/ ſwobodach/ wolnościach y zwyczaiach z Pany Rzymiany: a Panowie Nieunići co na to? Dodaie im ſerca Synopſiſta prawiąc/ iakoby tenże Krol WLADYSLAW ná Koronacyi ſwoiey Ruſką Szlachtę to ieſt Podolſką/ Wołynſką/ Bełzką/ pod poſłuſzeńſtwem Patryarſzym będące/ w iednakich wolnościach y prawach porownał y ziednoczył. Lecz ſię zaprawdę myli Synopſiſta/ niczym tego niedowodząc/ żeby ta Szlachta mianowana Ruſka była w on czas pod poſłuſzeńſtwem Patryarſzym w Nieuniey: allegując w prawdzie Kromera y Strykowſkiego/ ale tam o tym poſłuſzeńſtwie y Nieuniey ani ioty/ A to też pewna/ że w on czas Ruś wſzytka Páńſtwa tego miała Metropolitę Ruſkiego Hrehora Cemiwlaka dobrego y gorącego Vnitę/ ktory Pátryarſze Konſtantynopolſkiemu poſłuſzeńſtwa nie oddáwał/ ále ſamemu Papieżowi Rzymſkiemu/ iako Latopiſzce Ruſkie świadczą/ o czym czytay w Obronie Jedności pag: 61. y w Jedności świeżo teraz od nas wydáney pag: 16 y daley. Y lubo to pod on czas nálázł ſię był drugi Metropolit Kiiowſki Hárásim/ ktory Ruś turbowáł/ lecz ten ieſzcze Rok przed tym uporu tego ſwego gárdłem przypłáćić muſiał / bo go Bolesław brat Jagiełłow Roku 1443 dał ſpalić / o czym y Stryk. pag: 578. Ta też Szlachta mianowana Ruſka/ mimo Duchownych ſwoich Ruſkich poſłuſzeńſtwá Patryarſze nie mogli oddáwać/ a Duchowni zas wſzyſcy Ruſcy Páńſtwá tego/ ták Epiſkopowie iako y inſzy Hrehorzowi miánowanemu poſłuſzeńſtwo oddáwali/ ktorego ſami między ſobą (zrzućiwſzy Phocieia od Pátryarchy przyſłanego) Roku 1415. obrawſzy poſtawili/ o czym czytay w Látopiſzcach Ruſkich Roku miánowanego 1415. Dla Jedności tedy S. tey Szlachćie Ruſkiey/ wolności te/ (o ktorych Kromer y Strykowſki wſpominaią) ſą pozwolone/ á nie dla Nieuniey abo poſłuſzeńſtwá Pátryarſzego.

KAZIMIERZ IAGIELOWICZ

KROL POLSKI.

TEn ś. pámięći Krol Kázimierz potwierdzáiąc wſzytkie práwa y przywileie Przodkow ſwoich/ oſobliwym ſwym przywileiem de data w Nieſzowey w Sobotę po S. Elżbiecie Roku 1454. y náſze też Vniackie tymże przywileiem potwierdźić raczył/ gdy nie dáleko od początku ták mowi. Naprzod obiecuiemy słowem náſzym Krolewſkim/ wſzytkie Obywatele Kroleſtwa náſzego/ przy práwách wſzytkich od Przodkow náſzych im nádánych w cale zachowáć ꝛc. A PP. Nieunitom ktorzy y na on czás żadnych praw y przywileiow ná Nieunią ſwoię nie mieli / nie było czego potwierdzać. Nam iednák Vnitom oſobliwą w tym łáſkę y fawor pokázać raczył/ że Metropoliey Kiiowſkiey po Jſidorze Metropolićie/ czas nieiaki wakuiącey/ nie dał nikomu / aż Hrehory od Pápieżá Rzymſkiego na tę Metropolią poświęcony/ przyiachał z Rzymu z Sacrą/ iáko maſz o tym ſzerzey w Kśiąſzce náſzey o Jedności pag: 19. y 20. Tu tylko wpiſzemy liſt ten od Pápieża do Krola Kazimierza piſany/ ktory ieſt y w Latopiſcach Ruſkich po Słowieńſku/ a my go tobie Czytelniku łaſkáwy przełożym po Polſku. A za tą Sácrą ten Hrehory ſzczęśliwie przez lat 30. był w Ruśi Metropolita. Ten też liſt ſnadź był przyczyną/ że ten pobożny y ſpráwiedliwy Pan (iáko go y ſam Latopiſzec Moſkiewſki honoruie) Edyktem ſwoim zabronił tym/ ktorzyby nie byli w Jedności S. w Vnij/ nie tylko Cerkwie nowey budowáć ále y ſtarey popráwowáć nie pozwalał. Wiemy że y S. Kázimierz ſyn iego/ á Patron W. X. Lit: przyczyną ſwą Kátolicką do tego ſię był przyłożył/ czego patrz Originálu in Archiuo Cathedræ Vilnen: Ato to była ſwobodá ná on czas PP. Nieunitom na ich Nieunią. Ták tedy w Kronice Ruſkiey ten liſt w ſobie ſię ma.

Liſt do Krolá Jendrzeiá (ták Moſkwa zowie Kázimierzá) od Piuſá Pápieżá o Jſydorowym vczniu Grzegorzu/ Metropolićie Litewſkim poświęconym w Rzymie.

PIus Biſkup/ ſługá ſług Bożych. Námilſzemu w Chryſtuśie Synowi Kázimierzowi/ Náiaśnieyſzemu Krolowi Polſkiemu pozdrowienie y Apoſtolſkie błogoſłáwieńſtwo.

ſtwo Miłoſerdzia Boże° od płáta/ y tego świátá ſtáwá otrzymáwáná bywá/ gdy od Swieckich Kſiążąt/ Práłátō y wſzytkim Kośćiołom/ od wyżſzych Vrzędow ſtáránie y obroną/ od niżſzych pomoc ſłuſzná/ łáſká y cześć bywá oddawáná. Dawno záiſte Cerkiew Kiowſką od onego czáſu/ iáko Wielebny brat náſz ISIDOR Biſkup Sabinſki odiáchał/ á zá oſobliwą diſpenſácyą Apoſtolſką Archiepiſkopſtwo Kiowſkie/ y wſzytkiey Ruśi/ tey Cerkwi podáne(ktorą on w dozorze ſwym miał) w ręku ś. Pámięći CALLIXTA Pápieżá Przodka náſzego 12. Calend: Aug: Roku czwartego/ dobrowolnie puśćił. Ktorą ceſſyą ten náſz przodek Pápież od niego przyiął y Cerkiew pomienioną Kiiowſką/ z Litewſkimi y ze wſzytkimi wyżſzemi Kraiámi Ruſkimi/ z tymi tylko/ ktorzy według Religiey Greckiey pod poſłuſzeńſtwem Archiepiſkopa Ruſkiego mieſzkaią/ y będą mieſzkáć/ y ktorzy ſą pod pánowániem twego Kroleſtwa/ y pod twoią obroną żyią. (od Moſkwy y Kraiow wyżſzych/ ktore przez Odſzczepieńcá y przećiwnika/ á złośliwego ſyná IONE Czernca/ ktory ſię vczynił Archiepiſkopem Ruſkim/ odięte / odwrocone y oddźielone.) Tę tedy Cerkiew Kiiowſką z niżſzemi Kráiami/ miánowićie Brańſkiem/ Smoleńſkiem/ Przemyslem/ Turowem/ Łuckiem/ Włodzimierzem/ Połockiem/ Chełmem/ Haliczem ꝛc. y Epiſkopami ich y Suffragánámi/ w on czas przez tego náſzego przodka porządnie opiſáną y podaną (iáko to oſobliwie Archiepiſkopſtwu iego w dozor y y rządzenie vchwalono było/ od bráći naſzey ś. Rzymſkiego Kośćiołá Kardynáłow / miedzy ktoremi y myſmy w on czas byli policzeni/ vſtánowione y ſporządzone / y nakázano tego IONE y káżdego inſzego od tey Metropoliey/ y od Epiſkopſtw tych pomienionych odćiąć y odegnáć) tegoż czáſu miłemu ſynowi Grzegorzowi Nominatowi Kiiowſkiemu/ na ten czás Archimándrytowi ś. Dymitra Konſtántynopolſkiego/ w Zákonie ś. Bożym Kápłánowi będącemu/ dla godnośći żywotá iego/ opiekę około tey Cerkwie Kiiowſkiey zá radą bráći ſwey/ y władzą Vrzędu ſwego Pápieſkiego/ dawſzy y polećiwſzy/ Archiepiſkopem iego poſtánowił y Paſterzem/ iáko to w Metrykach náſzych do-

ſtatecznie ieſt opiſano. Lecz iż ten przodek náſz Pápież/ wprzod niżli te liſty ſkończył/ z woli Bożey z tego świátá zſzedł. Przetoż námilſzy ſynu/ ponieważ to ieſt zacny vczynek/ ſługom Bożym oſobliwą pokazowáć łáſkę/ y ich dobre ſpráwy dla chwáły wiecznego Bogá cźćić y ſzánowáć. Jaſnośći twey proſim/ y Bogiem ktory ieſt pełen łaſki/ vpominamy/ ábyś tego prawdźiwego Nomináta/ y pomienioną Cerkiew Kiowſką / z Kraiami pomienionemi / opiece iego poleconą/ w obronę ſwą wźiąć raczył/ dlá zácnośći ſtolca tego. Y ábyś nie przypuſzczał tego IONY Odſzczepieńca/ y nikogo inſzego na mieyſce iego do Archiepiſkopſtwa/ ani dopuſzczał onemu od Duchowieńſtwa y ludu twego Páńſtwa poſłuſzeńſtwa żadnego wyrządzáć. A ieśli by kiedy w twoiey mocy mogł być/ onego y każdego inſzego takowego/ iako Odſzczepieńcá y przećiwńiká/ roſkaż wźiąć/ y do więźienia okowanego podáć / według ſpráwiedliwego ſądu Kośćiołá Rzymſkiego. A ieśli by nie opuśćił ſwych błędow/ niech będźie oſądzony y potępiony. A tego Nominatá ſáme° y Cerkwie iego w pokoiu y podług przyſtoynośći racz przyiąć. A lud mu niech będźie poſłuſzny/ y cześć przyſtoyną niech mu wyrządzá/ iáko też y Suffragáni iego wyſzey wypiſáni/ y wſzytko Duchowieńſtwo y wſzyſcy pod iego władzą mieſzkaiący. Roſzyrzay práwá iego y dobra Cerkiewne/ á według łáſki twey Krolewſkiey/ chętliwie mu ſię pokazuy w iego potrzebach y łáſkáwym. Aby ten Nominát/ zá twą pomocą y obroną/ maiąc w dozorze ſwym Kiiowſką Cerkiew/ zá wolą Bożą mogł godnie Vrzędem ſwym ſpráwowáć/ y wſzytkich ſprzećiwnikow y winnych/ według ſprawiedliwośći/ lub zatrzymaniem/ lubo też inſzym ćięſzkim kárániem/ lubo winami/ iáko kto zaſłuży/ mogł kárać. A ty dla tego zaſłużyſz ſobie ná odpłatę y ſzczęśćie wiekuiſte. y my też godność twą Krolewſką/ przyſtoyną pochwałą w Pánu Bogu/ będźiem mogli wynośić Dan w Rzymie v ś. Piotra Roku Páńſkiego 1450. Pápieſtwá náſzego Roku pierwſzego.

Oto Sakrá ná Metropolią Ruſką Kiiowſką z Rzymu/ zá ktorą iáko ſię rzekło lat 30. był ten Hrehory Metropolitą

* * *

IAN ALBRICHT KROL POLSKI.

TEn ś. Pámięći Krol Polſki / potwierdzáiąc wſzytkie prawa y przywileiá wſzytkich obywatelow Páńſtw tych/oſobliwym przywileiem ſwym/ ná Seymie wálnym w Piotrkowie/ we Srzodę po S. Vrbanie/ Roku 1496 náſze też potwierdźić raczył. Przytym ſtoi też nam za Przywiley na Jedność S. liſt Niphona Patryarchy Carogrockiego/ piſány do Jozepha Metropolity Kiiowſkiego / ktorego mamy Originał ſam po Grecku piſány/ a po Polſku ták wſobie ſię ma.

Niphon z miłośierdźia Bożego Archiepiskop Konſtantynopolski novvego Rzymu, y Wśieleński Patryarcha. Naypobożnieyſzemu y Bogá vvielce miłuiącemu Iozephovvi Bratu, ſpołsłudze Metropolićie Kiiovvskiemu, y vvſzytkiey Ruśi, zdrovvia, &c.

WZięliſmy od twey miłośći poſłány liſt náſzey miernośći/ w ktorym dáłeś znáć/ że Rzymſkiego Kośćiołá Biſkupi ná Ruśi y w Litwie żyiący ſą wam przykrymi/ á iż was do Jednośći we Florencyi vczynioney przymuſzáią. Bo ináczey powiadáſz/ iż w wielkie popádniećie niebeſpieczeńſtwo/vtráty przywileiow y wolnośći/ktore ná on czás/ gdy tá Vnia y zgodá ſię ſtałá/od Krolow Polſkich wā dárowáne ſą. Prośiſz tedy od náſzey miernośći ręki pomocney/y zalotnego liſtu do wáſzego możnego Krolá. Nád to prágnieſz wiedźieć o tym Synodźie/ iáko ſię toczył/ábyśćie mogli dáć ſpráwę tym/ ktorzy was przenágábáią/ y was mocno ćiſną. Niechże tedy wam będźie wiádomo/ że támten Synod był y záwołány/ y wſpániále rádośćią poſpolitą ſtwierdzony/ á to przy obecnośći wielce Oświeconego Krolá náſzego Janá Páleologá/y Naświętſzego Patryárchy Carogodſkiego/ błogoſłáwioney pámięći Jozephá/ ktory nie dawno był przed námi/ y przy obecnośći Namieſtnikow Bráći naſzey Pátryarchow/ y inſzych Arcybiſkupow/ y Kśiążąt/ ktorzy ná ſobie oſobę Wſchodniego Kośćiołá noſili. Nád to przy obecnośći Rzymſkiego Biſkupá z ſwoimi. Jednák iż niektorzy z Národu náſzego/ktorzy domá pozoſtáli byli/niechćieli Vniey przyiąć y obłápić/podobno dla nienáwiśći przećiwko Łáćinnikom. Zámieſzánie tedy v nas płuży/ y nierząd/ y nam powierzone owce / námi ktorzy mamy nád nimi zwierzchność/ rządźić myſlą/ ktorym odporu dáć nie możemy. A kto wie /ieśli nas ták przykro nie ſkárał/y dźiś ieſzcze nie karze Pan Bog/ że oto gdy świętey Jednośći nie przypuſzczámy/ vtráćiliſmy wſzelkie pośiłki/ y do tąd Łáćinnicy nie tylko nam żadney pomocy nie poſyłáią/ ále też wielce nie ſprzyiáią. Przeto też áni ſię trzebá dźiwowáć/ ieśli y wam trudność czynią. Jednákże twoiá miłość nie máłą maſz zaſłonę y wymowkę/ieśli rzeczeſz/ że bez zdánia Cárogrockiego/ to ieſt/ ſwego Patryárchi nic czynić nie możeſz. My lepak/ záiſte/ byſmy nabárźiey chćieli/ iednákże nic zgołá nie możemy czynić/ z tych rzeczy ná ktorych nam wiele należy. Niechże ſię tedy ná nás nie ſkárżą/ ále ráczey niechay nád nieſzczęśćiem náſzym/ poruſzeni politowaniem / Páná Bogá nam błagáią / ábyſmy z niewoley wyzwoleni / znowu ſię ziednoczyli/ zá Bożą łáſką. A twoiá pobożność żádną miárą zbyt ſię nie opieray/ ále przyiaćielſkie obcuy (ábowiem y my náſzym/ ktorzy mieſzkáią ná wyſpách Kápłánom/ pod oświeconym Senatem Weneckim/ z Łáćinnikámi modlitwy y zgromádzenia odpráwowáć pozwoliliſmy) y oyczyſtą Religią/ y wſzelkie inne Kośćielne zwyczáie Wſchodniego Kośćiołá pilno záchowuy: Abowiem nie pierwey przodkowie náſzy we Florencyey z Łáćinnikámi ſię z iednoczyli/ áż náſze wſzytkie Przywileie nie nárużone zoſtáły y záchowáły ſię. Maſz też nie máło Kśiążąt/ Duchownych ſynow/ we wſzytkiey Ruśi/ y w Litwie/ ktorzy Grecki Kośćioł we czći máią/ y náſzę miernosć ſzczyrze ſzánuią/ do ktorych dáliſmy mándaty y liſty/ áby twoię pobożność/ Náiaśnieyſzemu Krolowi zálećili/ y náſzey wolnośći bronili. Roku 7005. Aprilá 5. Indicta 11. To ieſt od Národzenia Syná Bożego Roku 1497.

Ten ſamy liſt Pátryarchy tego Konſtántynopolſkiego/gdyby bracia náſzá PP. Nieunići/ przed ſię wźiąwſzy przypatrzyli mu ſię dobrze / (á ieſt ſam Autentyk y do tego czáſu cały y nienáruſzony z podpiſem y pieczęćią iego) mieliby z niego doſtateczną náukę/ o wſzytkich niemal rzeczách / o ktorych ſię ſprzeczáią / y z námi zgádzáć niechcą. Na przykład/ o ſwobodách y przywileiach Ruſkich/ tu ſłyſzyćie/ że (według relacyi ſamego Metropolitá Ruſkiego náſzego Kiiowſkiego) za przyięćiem Vniey S. we Florencyi odnowioney / przywileiá y ſwobody Ruſkiemu Nabożeńſtwu pozwolone y darowane ſą/a ieśliby tey Vniey nie trzymali tedy w wielkim niebeſpieczeńſtwie/ ſtracenia tych przywileiow y wolnośći być muſi. Powtore/ o Synodźie Florentſkim/ (o ktorym śiła baiek Nieunići Oſtrozcy bez żadnego Autora zmyśliwßy na świát wydali:) ten Patryarcha świádczy/ że ten Synod był prześwietny/ y radośćią poſpolitą iaśnie ſtwierdzony/ przy bytnośći tych/ ktorzy do tego należeli. Po trzecie Oznaymuie przyczynę/ dla czego tego Synodu Grekowie nie przyięli/ powiadá/ że dla nienawiśći przećiw Laćinnikom/ zwłaßcza tych/ ktorzy doma byli zoſtáli: toć nie dla ſprofanowania wiáry iako Nieunići omylnie vdáia. Poczwarte/ Oznaymuie/ że zámießanie y nierząd w Grecyi płuży/ a owce Paſterzami rządzą/ ktorzym Paſterze odporu dać nie mogą. Jako śię też y tu miedzy PP. Nieunitami dźieie/ że Swietcy Duchownemi rządzą/ lecz nie dźiw/ poſpolićie mowią/ iáki Pan/ táki kram. przyięli to nieporządne/ nieſtateczne poſłußeńſtwo Greckie/ muſzą też y rząd tegoż poſłußeńſtwa nieporządnego mieć v śiebie. Piąta/ przyznawa Patryarchá/ że Grekow Pan Bog pokarał tą niewolą pogáńſką Turecką/ y teraz kárze/ że Vniey S. nie przyimuią/ iáko to y przed nim przyznał Genadiuß Patryarcha też Konſtantynopolſki w Kśięgach ſwoich/ o czym będźie niżey. Szoſta. Oznaymuie/ że Patryarchowie Greccy/ by naybárźiey chćieli co dobrego czynić/ nie mogą/ (A to dla pewnych przyczyn/ iako ſami Hiſtorikowie Greccy piſzą. Malaxa y Theodoſius Zygomálá. Pierwßá/ dla niewoli wielkiey Tureckiey Druga/ dla nieſtworności y nieſtatku Swieckich v poſpolſtwa. Trzecia też y dla nie doſtátku nauk/ ktorych we wßytkiey Grecyi niemaß) zaczym prożno y PP. Nieunići maią śię czego dobrego z tamtąd ſpodźiewać/ gdyż ſami Pátryarchowie przyznáwáia/ że nic nie mogą/ na czym śiłá zależy. Siodma/ wſpomina/ áby Rzymiánie Páńſtw tych/ nad nießcześćiem Grekow porußeni politowaniem Páná Bogá błagáli/ żeby ich z tey ćießkiey niewoli wyzwolił/ aby śię za łáſką Bożą ziednoczyć mogli. (Patrzcież iedno/ iáko oni będąc w niewoli/ wzdycháia do Jednośći S. á naßy zaś PP. Nieunići/ będący ná ſwobodźie odrzucáią one.) Oſma Naucza/ áby śię z Rzymiány nazbyt nieoſpieráli/ ale żeby przyiáćielſko znimi obcuiąc. Nábożeńſtwo y modlitwy z nimi odprawowáli/ (iako y drudzy tegoż Nabożeńſtwá Greckiego pod Wenetami/ zá pozwoleniem Patryarchow odprawuia) á żeby Nábożeńſtwo Oyczyſte y zwyczáie Cerkwi Wſchodniey pilno zachowali. Dźiewiata. Oznaymuie/ iż przodkowie ich/ to ieſt Patryarchowie Greccy z Łáćinnikámi we Florencyi zgodźili śię. Ná oſtatek/ Oznaymuie/ iż przywileia y prerogatiwy Pátryarchow Greckich na tym Synodźie Floreńſkim bez nárußeniá zoſtały y záchowały śię.

ALEXANDER KROL POLSKI.

TEn S. pámięći Pan potwierdźił przywiley on od Krolá S. pámięći Władyſławá Roku 1443 Vnitom dany/ ná Seymie walnym Piotrkowſkim Roku 1504. we Srzodę przed Niedźielą Oculi Ták też Roku przyßłego 1505. ná Seymie walnym w Radomiu/ w dźień naleźienia Krzyżá S. potwierdzáiąc wßytkie práwá y przywileia obywatelom Páńſtwa tego y naße Vniackie/ á nie Nieuniackie ktorych v na on czás niebyło potwierdźić raczył/ gdźie ták mowi. Wßytkich Ziē náßych y wßytkich wobec/ y káżdego zoſobna/ obywatelow tychże Ziem/ ktoregobykolwiek ſtánu płći doſtoieńſtwá byli przywileia pozwoleniá/ obrony/ Statuty/ darowánia/ wolnośći nádánia/ ſwobody ꝛc. ꝛc. przez Náiaśnieyße przodki naße Krole ꝛc. nádáne/ dárowane/ pozwolone ꝛc. teráźnieyßym piſániem náßym vmacniámy/ vtwierdzamy y pochwalámy/ áby ná wieczne czáſy prawdźiwą/ wieczną niewątpliwą moc mieli/ obiecuiąc pod przyśięgą ꝛc.

WPráwdźie y Synopſiſta/ w Rocznych ſwych dźieiach w Roku 1501. wyſtawia też prawa y przywileia iakieś iákoby Nieunitom ſłużące/ y każąc na hardo wzywa wßytkich Obywatelow Páńſtwa tego tak Duchownych/ iako y Swieckich/ tak Senatu iáko y wßytkiey Rzeczypoſpolitey aby śię im przypatrowáli y według nich pozwolili ich zachowáć: a te prawa. Swobody/ wolnośći/ przywileiá (tak ie wylicza Synopſiſta) prawi być nadane od Roku 980. aż do Roku 1501. od Włodźimierza y ſyná iego Jaroſławá Kśiążąt Ruſkich Mieczyſława/ Kaźimierza/ Jagiełá/ Władyſława ſyná iego y Alexandra Krolow Polſkich y W. Kśiążąt Lit. Ponieważ tedy ich ták bárzo zaleca/ y tak hardźie wykrzyka znimi/ przypatrzym śię y my im dobrze/ ale y Ich M. wezwani od Synopſiſty niech śię im przypátrzą.

Naprzod tedy Roku 980 prawi/ iakoby Włodźimierz miał im iákieś praw nadáć/ lecz że nie wyraża iákie y na co/ niemamy ná nie co powiedźieć/ zwłaßcza wiedząc dobrze że ten Włodźimierz w Vniey S. był krzßczony/ a nie w Nieuniey. a to pierwße ich Prawá. W tymże Roku práwi/ iakoby Włodźimierz krzeſt S. miał przyiąć od Phocyußa Nieunitý/ y iakoby to w prawach iakichś miało być napiſano/ lecz to ſą właśne bayki/ gdyż ten Phocyus lat ſto przedtym (nim śię Włodźimierz krzćił) iuż był zginał/ to ieſt Roku 886. według wßytkich Hiſtorykow Greckich/ Baroniußa/ y ſamych Latopiſcow Ruſkich á Włodźimierz śię krzśćił Roku 980 á według inßych Roku 990. Ale o tym ßerzey w Jedności pag. 12. To drugie ich prawa. W Roku zaś 1069. prawi/ iakoby Jaroſław władzą Patryarchy Konſtantynopolſkiego w Ruśi miał rozmnażáć/ y prawa iakieś Ruśi nadać y odſyła nas do Strykowſkiego fol. 173. lecz Strykowſki tam o tym ani ſłowá. Lecz chociaby y prawá iakie nadał/ tedy inákßych by nie dał iedno Katolickie. Ale żeby miał władzą Patryarßą Nieunicką w ſwym Pańſtwie rozmnażáć/ o tym iáko nikt nie piße ták y w rzeczy nie było. A owßem ſami Letopiſce Ruſkie piſzą/ że ten Jaroſław nie poſyłał po błogoſławieńſtwo Metropolitom Ruſkim do Pátryarchy o czym w Jedności pag. 13. To trzecie ich práwá. W Roku 1340. prawi/ iakoby Kazimierz Ruśi poſłußney Patryarchy/ iednym prawem z Polaki ſczyśćić śię pozwolił lecz śię ná to wyżßey odpowiedźiało pag. 5.

W Roku 1386. nie miał z czym na plác wyieżdżać że PP Nieunitow za niegodnych być Małżeńſtwa y ſpołku Katolickiego oſądzono/ y przećiwko nim prawo takie ſtanowiono/ ale że mu śię tak podobało/ fiat.

To czwarte prawo y ſwoboda W Roku 1454. prawi/ iakoby Władyſław Szlachtę Ruſką pod poſłuſzeńſtwem Patryarſzym będącą/ miał w iednakich wolnosciach y prawach porownac y ziednoczyc/ lecz y o tym wyżſzey sie mowiło pag: 12. y pokazało sie że nie ieſt tak. To piate ich práwá y wolności W Roku 1501. prawi/iakoby Krol Alexander miał nadáć przywiley Miaſtu Witepſku/żeby tam Litwę y Polákow w Ruſką wiárę przekrzſzczáno/ lecz to ieſt y bluźnierſko/ y w Chrześciáńſtwie rzecz mało ſłycháná/ chyba z początku Chrześciańſtwa za czaſu Montana y inſzych pomocnikow iego/ coś takowego było/ że tych ktorzy sie w prześladowaniu zarzekáli wiáry Chrześciańſkiey/ á potym znowu pokutuiac przychodzili/ znowu ich przekrzſzczono/ ale Katolikow wiáry Rzymſkiey przekrzczać w wiarę Ruſką nieſłycháná y nie podobna/ musi to być iakis podrzut/ ale o tym/ y iesli Krol Alexander faucbat PP Nieunitom/ ſzerzey w Jedności pag: 22. To ſzoſte y oſtatnie prawa ſwobody y przywileia PP. Nieunitow/ ná ktore Pan Synopsiſtá wzywa wſzytkich Obywatelow Pánſtwa tego/ áby w nie weyzrzeli. Jeśli miał na co wzywac/ niechay każdy ſadzi/ áby sie przynamniey Pan Synopsiſta záwſtydał/ á nápotym wiedział iako y na co kogo wzywać ma/ aby wżdy wprzod nagotował to/ co ma przed ták wiela ludzi zacnych/ iako to wſzytkim Senatem y Rzeczapoſpolitą pokazewac.

ZYGMVNT PIERWSZY
KROL POLSKI.

ZA tego S. pámięci Páná/ okrom potwierdzenia wſzytkich práw y przywileiow/ wiele faworow Jedność święta doználá/ ktoremi prawo iey potężnie warowano. Naprzod Juridykę Duchowną oſobliwym przywileiem potwierdził Metropolicie Kiiowſkiemu Jozephowi Soltanowi/ y obiasnił ia Roku 1511. to ieſt od ſtworzenia świata według Grekow 6019 Tenże przywiley confirmowany ieſt po tym znowu ná inſtancyą Vnitow. Że tedy y przez Metropolitę Vnitę naprzod ieſt otrzymany/ y na inſtáncyą Metropolity Vnitá z nowu confirmowany/ nie od rzeczy zdało sie go tu wpiſać ktory z Ruſkiego po Polſku tak sie ma-

W Ymie Boże ſtáń się. My Zygmunt z łáſki Bożey Krol Polſki/ W. X. Litewſkie Ruſkie/ Pruſkie/ Zmudzkie/ y innych Pán y Dziedzic. Czynim známięnto tym liſtem náſzym/ kto nań zpoyrzy/ ábo czytáiąc go vſłyſzy/ dziśieyſzym y potym będącym/ komu będzie potrzebá tego wiedzieć. Bili nam czołem Metropolit Kiiowſki/ y Hálicki/ y wſzytkiey Rusi Jozeph/ y Epiſkopowie ktorzy ſą pod Metropolią Kiiowſką y wſzytkiey Rusi. Tákże z nimi y Hetman naſz Stároſtá Łucki y Brácłáwſki y Winnicki/ Márſzałek Wołynſkiey Ziemie/ Kśiąże Konſtanty Jwánowicz Oſtroſki/ y inni Kśiążęta y Pánowie Greckiego Zakonu/ y pokładáli przed námi Liſty Przodká naſzego Wielkiego Kśiążęćiá Witoldá/ y ſzczęśliwey Pámięći Oycá náſzego Káźimierzá/ y Brata náſzego Alexandra/ Krolow y wielkich Kśiążąt Jch mośći. Jż ktore práwá Duchowne z początku wiáry ich Chrześćiáńſkiey Zakonu Greckiego wyłożone z praw Duchownych Greckich/ to ieſt z Monocanonu Wſchodniey Cerkwie/ y dane Metropolićie Kiowſkiemu y wſzytkiey Ruśi/ y Epiſkopom pod nim będącym w moc/ ſądźić y rządźić y ſpráwowáć według vſtawy Reguł ich Kátolickiey Wſchodniey Cerkwie. Aby nikt z Swieckich ludźi ſądźić nieśmiał ſpraw Duchownych. Y Przodkowie naſzy Wielkie Kiążę Witołd/ y Oćiec naſz Káźimierz/ y Brát náſz Alexander/ Krolowie y Wielcy Kiążętá Jch Mość. te práwá ich Duchowne Zákonu Greckiego Cerkiewne ſpráwy y ſądy/ Liſtámi ſwemi ſtwierdźili Metropolićie Kiiowſkiemu y wſzytkiey Rusi Epiſkopom/ w ich moc polecaiąc y daiąc wiecznie. A ſwym dźierżawcom Grodzkim/ Mieſckim/ y wſzytkim Vrzędnikom Swieckim/ zakázáli im/ áby się w te ich żádne ſprawy y dźiełá Duchowne nie wſtępowali. Y bili nam czołem Metropolitá Jozeph y Epiſkopowie y wſzyſcy Kśiążęta y Panowie Zakonu Greckiego/ ábychmy my tákże dali onym/ w ich ſprawach Duchownych/ co się tycze błogosłáwieńſtwa Cerkiewnego/ y też zá wyſtępek ktory w śćiągnieniá/ we wſzytkich ſprawách y ſądach Duchownych ſpráwowáć się y rządźić wedle dawnego zwyczáiu y vſtáwy ich Zakonu Greckiego/ y tę vchwałę Duchowieńſtwu obyczáiu Wſchodniey Cerkwie Liſtem náſzym potwierdźili. Jákoż y my weyzrzawſzy w ich práwá Duchowne piſane/ ktore ſpoczątku wiáry ich vſtáwione y im dáne/ y też obaczywſzy Liſty/ przywileia Przodkow náſzych Wiel. Kśiąż. Witoldá/ y Oycá y Brata náſzego Krolow y Wiel. Kśiąż. Jch Mość. y obaczywſzy/ iż wſzytkie ſpráwy Duchowne polecone/ y dáne/ w moc/ y w ſprawę/ Metropolićie Kiiowſkiemu y Epiſkopom nad wſzytkimi náſzymi poddánymi/ ktorzy ſą Zákonu Greckiego ná wieczne czáſy: y z łáſki naſzey te práwá wyſzey piſáne ich Zakonu Greckiego potwierdzamy tym náſzym Liſtem Metropolićie Kiiowſkiemu y wſzytkiey Ruśi Jozephu/ y wſzytkim Episkopom w Oyczyźnie náſzey/ w Wiel. X. Litewſkim y Ruſkim/ Metropolit Jozeph y po nim będący/ Cerkwie ſwe Greckiego Zakonu w ſwoiey mocy mieć y páść y ſprawowáć ich/ y podawáć według Regul Swiętych/ y Episkopy/ Archimandryty/ Jhumieny/ Popy y Diakony y wſzelki Kápłáńſki ſtan Greckiego Zakonu/ iáko Duchownych ták Swieckich ſądźić y rządźić/ y wſzytkie ſpráwy Duchowne ſpráwowáć y błogoſłáwić/ á nieposłuſznych y wyſtępnych powśćiągáć y karáć wedle práwá y vſtáwy Kátolickiey Wſchodniey Cerkwi/ przez żadnego niezábronno. Tákże y Episkopi/ ktorzy ſą pod Metropolią Kiiowſką w ſwych Episkopſtwach ich ſpráwy Duchowne tákże máią ſądźić/ rządźić y ſpráwowáć według dawnego zwyczáiu. A przykazuiemy áby wſzyſcy Kśiążętá y Panowie náſzego Rzymſkiego Zakonu/ iáko Duchowni ták y Swieccy/ y też Woiewodowie/ Staroſtowie/ Namieſtnicy/ ták Rzymſkiego Zákonu iáko y Greckiego y Ciwunowie y wſzyſcy Zákaźnicy/ Dzierżáwcy/ po Zámkach náſzych y też po Miaſtach naſzych/ Woytowie Burmiſtrzowie y Rayce/ ći ktorzy máią/ z dawná od przodkow náſzych práwá Maydeburſkie/ y tez ktorym my iuż te práwá Niemieckie podáwali/ y ná potym ieſzcze ktorym innym Miáſtom náſzym to práwo z łáſki náſzey damy/ krzywdy Cerkwi Bożey/ Metropolićie y Episkopom nieczynili/ w dochody Cerkiewne y we wſzytkie ſpráwy y ſądy Duchowne nie wſtępowáli. Już to wyżſzey mianowani Dzierżawcy náſzy niemáią w te ſpráwy Duchowne wſtępowáć śię/ boſmy przykazali Metropolićie y Episkopom ſądźić y rządźić y ſpráwy Duchowne ſprawowáć/ y ludźmi Cerkiewnymi záwiádywáć wedle dawnego obyczáiu po Zamkách y Miáſtach náſzych we wſzytkiey Oyczyźnie náſzey/ W. X. Lit. y Ruſkim. Y też ktorzy Kśiążętá y Panowie naſzy Ruſkiego Zakonu máią po ſwych imieniach Cerkwie Zakonu Greckiego ktorá Cerkiew zdáwna będźie podánia Metropolity ábo Włádyki/ ta y teraz niech będźie w ich podawániu. A ieſliby ktora Cerkiew zdawna byłá w podáwaniu Dźierżawcy tego imienia/ tedy y teraz niechay ten Dźierżawcá podaie z błogosławieńſtwem Metropolita/ nizli iuż niema mocy tego Kápłaná ruſzyć od tey Cerkwie/ bez doyźrzenia y woli Metropolity on Dźierżawca. Tákże y one wſzytkie Artykuły ktore wypiſáne ſą w Liśćie praw Duchownych Zakonu ich Greckiego y w tym náſzym liśćie/ wſzytko to potwierdzámy na wieczność Metropolićie Jozephu y po nim będącym Metropolitom/ y wſzytkim pod iego Metropolią Episkopom tym Liſtem naſzym. Máią oni wſzytkie ſprawy Duchowne ſprawowáć według dawnego zwyczáiu Wſchodniey Cerkwie. Stáło śię y dano w Brześćiu ná Wálnym Seymie Roku 1019. Julij 2. Indicta 14. A przy tym byli Wielebni/ Vrodzeni/ Kśiądz Woyćiech Biſkup Wileńſki. Woiewoda Wileńſki y Canclerz Pan Mikołáy Mikołáiewicz Radźiwił/ Woiewoda Trocki Marſzałek dworny P. Hrehory Stániſławowicz Ościkowicz/ Pan Trocki Staroſta Zmudzki P. Staniſłáw Janowicz. Woiewoda Połocki P. Staniſłáw Hlebowicz. Staroſta Grodźieńſki P. Staniſłáw Piotrowicz/ Woiewodá Nowogrocki P. Jan Janowicz Zábrzeźinſki y inni PP. Radá naſzá/ A dla lepſzego świádectwá y więkſzey mocnośći y pieczęć náſzę kazaliſmy przywieśić do tego naſzego Liſtu.

ALe Synopsiſtá y ten przywiley naciąga na ſwoią Nieunią/ y Metropolitę tego Jozepha Nieunitem być krzyczy/ lecz iako w inſzych rzeczach tak y w tym barzo fałuie/ co nie tylko z Latopiſcow Mieſkuwſkich ktorzy tego Metropolitę Jozepha/ łaiąc go Łacinnikiem ſamym nazywáią/ dáie śię widźieć/ iako śię to iuż nie raz pokazało/ ale y z ſamego tego przywileiu káżdy ſnadnie zrozumieć może/ że tá Juridykcya Duchowna/ nie tylko temu Jozephowi/ ále y przed tym z początku/ w Vniey tylko pozwálána była/ gdyż w tym przywileiu pierwſzych nadawcow tey Juridiki mianuie/ naprzod Witolda/ ktory Metropolitá Nieunitá Focietá Greka zrzućiwſzy/ Grzehora Cemiwlaká Vnitá podał/ ktoremu y tę Juridikę naprzod pozwolił. Drugiego Kázimierza/ ktory nie przyiął inſzego Metropolitę/ iedno od Papieża Rzymſkiego poświęconego y przyſłanego. Trzeciego Alexandra/ ktory także śię brzydził Nieunią/ iako otym maſz w Jednośći pag. 22. Do tego/ że ten przywiley zá pozwoleniem y przyczyną wielu Senatorow Kátolickich y ſamego Biſkupa Wileńſkiego ieſt dany/ a pewnie żeby Nieunitowi na Juridikę Nieuniacką nie pozwalali. Nad to/ że nie tylko w tym przywileiu nie ieſt wſpomniany Patryarchá/ ale ani w Synodźie/ ktory tenże Metropolit Jozeph ze wſzytkimi Episkopami Ruſkimi y mnogimi Duchownymi Roku 1519. celebrował w Wilnie. A lubo to w tym Synodźie y Akcyach Cerkiew Konſtantynopolſka przypomina (według ktorey ordinacya miedzy Epiſkopami Archimandrytami/ y inßemi Duchownemi ten Synod czyni.) ale Patryarchy ſamego/ ani poſłußeńſtwa iemu nigdźie ani ſłowkiem nie wſpomina.

TEż że S. pamięći Krol Zygmunt Roku 1514. dał przywiley ná murowanie Cerkwi Przenaświętßey Troyce y S. Mikołáia w Wilnie. Co że za cud ieden na woynie przećiw Moſkwie ſtały/ Panu Bogu ofiárowano/ y za przywileiem Krola Jego M. zmurowano/ rozumieliſmy zá rzecz potrzebną tu go wydrukowáć. Bo że ten przywiley otrzymany za czáſu Jozepha Metropolitá gorącego Vnitá/ á to miáſto Wilno w iego było Dioceſyi/ ſnadnie concluduiemy/ że ten przywiley dany ná murowanie Cerkwie/ dla Swiętey Jedności. Ten tedy przywiley takeie w ſobie ma.

W Jmię Pańſkie Amē. Na wieczną rzeczy pamiątkę. Poniewaz miedzy wßytkiemi ludzkimi pożytkámi/ nic godnieyßego nie maß/ iáko na zacne przeßłe dźieie pamiętáć. Wyſoka Krolow y Kśiążąt oſadźiłá mądrość/ áby te rzeczy/ ktore záwße w pámięći mieć potrzeba/ żeby zá przemiiáiącemi czaſy/ z ludzkiey też pámięći nie wypadli/ liſtámi y świadkámi wiáry godnemi/ y pieczęćiámi ſtwierdzone wiecznie trwáli. Dla tego My Zygmunt z łáſki Bożey/ Krol Polſki/ Wielkie Kśiążę Litewſkie/ Ruſkie/ Pruſkie Zmudzkie ꝛc. Pan y dźiedźic. Oznaymuiemy tym liſtem/ komuby to wiedźieć należało/ wßytkim wobec y kożdemu z oſobna/ że gdy nie dawnych czaſow powſtáli byli ná nas/ y ná Páńſtwa naße woyny/ od złośliwego y krzywoprzyśiężcy W. X. Moſkiewſkiego/ ktore to woyny/ áby zniesione były/ y niezbożne zamyſły pohamowáne/ woyſko náße Wielmożnemu Konſtantynowi Jwanowiczu X. Oſtroſkiemu/ Kaßtelánowi Wileńſkiemu/ y W. X. Litew. Hetmánowi/ Łuckiemu y Winnickiemu/ Bracłáwſkiemu Starośćie/ Marßałkowi Wołynſkiemu polećiliśmy y wyprawiliſmy. A pomieniony Konſtantyn/ na polu Kropidlna názwanym/ na ktorym z nieprzyiaćielem iuż iuż miał się potykáć/ przy bytnośći pewnych Senatorow naßych/ y inßych woyſka náßego Radnych Panow/ niemniey nábożnie/ iáko też z wielką pochwałą ślubował/ dwie Cerkwie w Mieśćie náßym Wileńſkim/ Jedną na cześć ś. y nierozdźielney Troycy. Drugą zaś na cześć ś. Mikołáia/ z kámienia abo cegły z ſamych fundamentow wywieść y ſkończyć (iednákże według vpodobánia y ſtwierdzenia naßego) ieżeliby Bog wßechmogący/ z przerzeczonego niezbożnego nieprzyiáćielá zwyćięſtwo otrzymáć pozwolił/ y Narody iego niemniey okrutne/ niżeli też y niezliczone w ręce náße oddał. Co gdy (w czym Pánie Boże poßczęść) ßczęśliwie wykonał/ to ieſt/ gdy nád nieprzyiáćielem na głowę porażonym zwyćięſtwo otrzymał/ zwyß pomieniony Konſtantyn/ iáko też y Senatorowie z pokorą y wielkim nalegániem prosili nas/ ábyſmy im pomieniony ślub do ſkutku przywieść pozwolili. A że my práwem y Ewangelią ś. obowiązani y náuczeni/ abyśmy y ślubowáli y śluby naße Bogu oddawali/ za przerzeczoną rádą Senatorow naßych/ y prożbą iáko ſpráwiedliwą/ y ſprawiedliwey rzeczy domágáiącym się/ łáſkawieſmy pozwolili/ zwyß miánowane Cerkwie/ ś. Troyce ná pagorku Miáſta/ ktoredy idą do Brámy/ ná gośćincu Miednickim zbudowáć/ to ieſt/ gdźie byłá Cerkiew ſtara/ weſpoł z Monaſtyrem/ pod tymże tytułem ś. Troyce Nabożeńſtwa Greckiego z drzewá zbudowáná. A ś. Mikołáia/ ktorego Wielkim názywáią/ w pośrzod Miáſta náßego Wileńſkiego murem ſkończyć. A w tych Cerkwiach/ wßytkie obrzędy porządkiem ſwym/ według Nábożeńſtwa Greckiego odpráwowáć pozwoliliſmy/ y tym liſtem náßym pozwalamy/ y zupełną moc daiemy/ poſtanawiáiąc/ aby to náße pozwolenie y poſtánowienie/ bez żádnych przeßkod prawnych/ y zwyczáiow przećiwnych ktorym ná ten czás deroguiemy/ wieczną wagę miało otrzymáć. Zátym (do ktorego tą pieczęć náßą/ ktorey iáko Kśiążę Wiel. X. Lit: vżywamy) liſtu terazznieyßego świádectwē. Dan w Wilnie/ we Czwartek w dźień ś. Jendrzeia Apoſtołá/ Roku Pańſkiego 1514 Panowania náßego Roku oſmego. Przy obecnośći tamże Wielmożnych y Vrodzonych Mikołáia Mikołáiewiczá Radźiwiłá/ Woiewody Wileńſkiego/ y Wiel. X. Lit: Kanclerzá. Grzegorzá Ośćikowicza Woiewody/ y Staniſławá Kaßtelána Trockiego/ Staroſty Zmudzkiego. Woyćiecha Gaßtolta Połockiego. Jana na Zábrzeźiu Nowogrockiego/ Jana Sapiehi Narewſkiego y Sekretarzá náßego Woiewodow. Jana Mikołáiewiczá Radźiwiłá W. X. Lit. Marßałka:

ßálka y Stároſty Słonimſkiego/ Niemiery Hrymałowicza Mielnickiego/ Jerzego Jlinicza Brzeſkiego Stároſt naßych / y inßych wielu Senátorow/ Dworzan y Marßałkow naßych vprzeymie y wiernie nā miłych/ przez rece Wielebnego Stániſławá Thárłá z Szczekárowicz/ Krakowſkiego / Włádyſłáwſkiego / Sędomierſkiego Kośćiołow Kanonika y Sekretarzá náßego nabożnie nám miłego.

Ten że S. Pámięći Krol Zygmunt / gdy conferował Woiewodſtwo Trockie X. Oſtroſkiemu Konſtantynowi/ ktory iuż był w on czas zoſtał Nieunitem/ dlaczego Rzeczpoſpolita niechcąc cierpieć naruſzenia Praw y Przywileiow ſwoich dawnych/ ktore P P. Nieunitom zabraniaia Doſtoieſtw domawiali sie tego v Krolá. Krol tedy waruiąc aby sie to napotym niedziało/ dał Przywiley Rzeczypoſpolitey na zieździe walnym Grodzieńſkim/ Roku 1522/ w ktorym tak wyraźnie czytamy

ZYGMVNT z łáſki Bożey ꝛc. Oznáymuiemy tym liſtem naßym ꝛc. Jako gdy wakowało teraznieyßymi czáſy Woiewodſtwo Trockie/ dlá poſtąpienia na Woiewodſtwo Wileńſkie Wielmożnego Woyciecha Gaßtołta/ ktore wakowało po śmierći niebośzczyka Mikołaia wtorego Radziwiłá. J luboſmy to Woiewodſtwo Trockie żadnemu Ruśinowi Schyzmatykowi według roſporządzenia Przywileiu Ziemſkiego tego W. X. Lit. naßego/ przez błogosławione S. pamięci Władiſławá Krola Polſkiego dziada naßego y Alexandra Witolta X. Lit. pozwolonego y ſprawionego nie mieli podawáć/ ale tylko z wiernych poddanych naßych Rzymſkiey Katolickiey wiáry / na to Woiewodſtwo abo y inße Dignitarſtwa obráć mieliśmy/ cośmy też y Radzie naßey naßczęśliwӯ podwyżßeniu náßӯ/ na Wielkie Xięſtwo Oyczyſte y Dziedziczne naße vczynić przyobiecali. Że tedy teraz przerzeczone Woiewodſtwo/ Wielmożnemu Konſtantynowi X. Oſtroſkiemu Káßtelanowi Wileńſkiemu y nay wyżßemu tegoż W. X. naßego Hetmanowi Ruśinowi dla pewnych y ſłußnych przyczӯ ktore nas do tego poruszyły/ podáliśmy y poſtąpiliśmy/ maiąc wzgląd tak na wierne iego záſługi przećiw nieprzyiaciołom naßym Moſkwie y Tatarom geſto y częſto woiuiąc / ku Nam y tey Rzeczypoſpolitey okázáne / iáko też ná prozby y przyczyny P P Rad náßych oboyga panowania náßego / á zwłaßcza tego W. Xięſtwa

ktorzy

ktorzy też nas od obietnicy náßey przywileiowey wolnych y ſwobodnych vczynili/ á to do perſony tylko ſamego Kśiążećia Konſtantyna te kondycye relaxowali/ To też vważáiąc/ że pierwey godnośćią Káßtelańſtwá Wileńſkiego był vczczony. A przeto my teraznieyßym liſtem náßym obiecuiemy słowem naßym Krolewſkim y ślubuiemy/ iż to poſtąpienie naße Woiewodztwá Trockiego Ruśinowi z oſobliwey łáſki/ y dla oſobliwych iego záſług ku nam y Rzeczypoſpolitey więcey przywileiowi Ziemſkiemu poſpolitemu præiudikowáć nic nie będźie mogło/ ták/ że my y potomkowie naßy Wielcy Kśiążętá Litewſcy ná potym przyßłemi czáſy wiecznemi nie będźie powinni/ ani będą powinni takowe Dignitarſtwá tákże Vrzędy żadnemu Ruśinowi dawáć y poſtępowáć (to ieſt Nieunitowi iáko wyżey wſpomina) bez Rady więkßych Panow náßych/ ále tylko Litwie Katolickiey Rzymſkiey wiáry/ te Dignitarſtwa maią być poſtępowane/ tym liſtem waruiąc ná wieczność/ do ktorego y pieczęć naßá ieſt záwießoná dla świádectwá tego liſtu. Dźiáło śie w Grodnie ná zieźdźie walnym we Wtorek w dźień zwiáſtowánia Panny Máryey Roku 1522. Kroleſtwa náßego 16. Roku.

Skąd iáśnie widźieć śię dáie/ że ten Kśiążę Oſtroſkie / w ten czás gdy mu Krol Jego Mość przywil y wyżßey napiſany dał na zmurowánie dwu Cerkwi w Wilnie/ był w Vniey S. a nie w Nieunicy iáko Synopſiſta prawi/ bo iuż na on czás był Káßtelánem Wileńſkim/ ktorym by nie mogł być/ gdyby nie był w Vniey. gdyżby Rzeczpoſpolita broniła tego/ iáko to czyniła/ gdy iemu conferowáno Woiewodztwo Trockie.

Y znowu Roku 1529. w Wigilia ś. Szymona Judy / ná zieźdźie walnym Wileńſkim tenże przywiley Roku 1413. od Krola Jagieła y W. X. Lit: Witolda Rzeczypoſpolitey dany / za inſtancyą teyże Rzeczypoſpolitey confirmował. A Roku 1543. przywiley on Roku 1443. od ś. pámięci Władyſławá Vnitom dany/ ná Seymie walnym Krakowſkim w Wielki Piątek potwierdził.

ZYGMVNT AVGVST
KROL POLSKI.

Ten S. pamięci Pan/ ſtwierdziwßy Prawa y Przywileia/ wßytkich Obywatelow Páńſtwa tego / Roku 1537. w Krakowie Febr 6. oſobliwie zas Roku 1547 w Poniedziałek w dzień S Walentego / na zieździe walnym Wileńſkim / potwierdził Przywiley on dawny Roku 1413 Rzeczypoſpolitey dany/ o niedawanie Vrzędow y Przełożenſtw tylko poſłußnym Kośćiołá Rzymſkiego / gdźie tak wyraźnie czytamy

Kto-

Ktore to Dignitarſtwa / Woiewodſtwa / Káßtelanſtwa/ tak też y Vrzędy wieczyſte/ Ziemſkie y dworu náßego / niebędą podawane od nas y naſtępcow naßych/ okrom ludźiō Katolickey wiáry / y Rzymſkiego Kośćiołá poſłußnym /ꝛc. y do Rad naßych / gdy śię będźie o dobru Rzeczypoſpolitey traktowáło / niebędą przypußczeni tylko ſami Katolicy y obywatele W. X. tego/abowiem często rożność wiary rożność czyni animußow ꝛc.

Y znowu Roku 1550. po śmierći Oycá ſwego/ potwierdźiwßy wßytkie prawa y przywileia/ wßytkich Obywatelow ná Seymie walnym w Piotrkowie w Sobotę w dźień S. Anny. Roku przyßłego 1551. ná Seymie walnym Wilenſkim przywiley on nie raz miánowany Roku 1413 dány z oſobliwym obiaśnieniem znowu potwierdźił/ we Wtorek po Wßytkich Swiętych/ tymi ſłowy. Obiecuiąc za nas y náſtępce náße/ ſłowē y wiárą naßą Krolewſką/że my ten przywiley cale y nienarußenie we wßytkich Artykułách/ zamknieniach/ punktach mamy zachowáć/y wßytko co śię w nim záwiera rzeczą ſamą y ſkutkiem wypełnić / y áby wypełniono było ſtáráć śię mamy. A ieśli też co dotąd nie wypełniono y do ſkutku nie przywiedźiono/ álbo ieśli co kolwiek przećiwko opiſániu przywileiu tego dopuśćiło/ ábo przedtym kiedykolwiek abo też y nám pánuiącym zda śię/ a zwłáßczá o podawániu Woiewodztwá niektorym ludźiō Nabożeńſtwa Greckiego/od ſpołeczności Religiey Greckiey oddźielonym/to my wßytkie vważnie popráwić/ áby Rzeczpoſpolita ßkody iákiey nie ponośiłá obiecuiemy/ y ſkazuiemy / że te rzeczy powadze przywileiu nic ßkodźić nie máią. Y obiecuiemy zá nas y náſtępce náße wiárą y ſłowē náßym Krolewſkim y Kśiążęcym pod przyśięgą naßą / że żádnemu ná potym my áni náſtępcy naßy/człowiekowi Nabożeńſtwa Greckiego y Ruſkiego/ od wiáry Kośćiołá Rzymſkiego oddalonemu/ żádnych dignitarzſtw áni præeminencij nie będźiem pozwaláć áni ich do Rad táiemnych przypußczać będźiemy. A w tym przodkow náßych y náße przywileia od nas potwierdzone/ my mocno zachowáć mamy/áni ich tákowymże przykłádem/ áni żádną inßą rzeczą przećiwną zdániu ich nawątláć ábo nárażáć mamy. To y te práwá y przywileia wßytkie ſą wyraźnie zá Vnitami/ ktorzy ſą wiáry Katolickiey/ poſłußni Kośćiola Rzymſkiego á zaś wyraźnie przećiwko PP. Nieunitom.

Zad też káżdy ſnadnie obaczy/ ktorey to Ruśi Religiey Greckiey/ one práwá/ ſwobody y wolności ſłużą y ſłużyć máią/ ktore przywileiami Incorporácij Ziem Ruſkich do Korony Polſkiey ſą warowane y nádane/gdy za iedno Obywátelow tych Ziem ták Religiey Rzymſkiey iáko y Greckiey do wßytkich práw/ ſwobod/ wolności. Dignitarzſtw/ Vrzędow ꝛc. Koronnych przypußczono/ y we wßytkim ich porownano/ gdy przywracáiąc do Korony Polſkiey ludźi rownych do rownych y wolnych do wolnych w ich ſtárodawney czći y doſtoynośći iáko z przodkow ſwych y do tego czáſu byli obiecano/ zachowáć. Ták też y inßemi przywileiami / ktoremi PP. Nieunici per indirectum á prawie gwałtem ná śiebie y ná Nieunią ſwoie náćiągáią/ iáko to Synopſiſta Roku 1563. y indźie/ nie znioßßy wyráźnie tych praw y przywileiow dáwnych/ od wßytkich Krolow y PP. naßych poprzyśiężonych/ y ták często potwierdzonych.

HENRYK Y STEPHAN
KROLOWIE ICHM. POLSCY

KRolow S. pámięći Henryká y Stephaná/ znáczne ieſt potwierdzenie wßytkich praw/przywileiow/ſwobod y wolnośći Obywátelow wßytkich Páńſtw tych/ w przyśiędze Ich M. (ktorą temu Páńſtwu vczynili) wyrážone/temi ſłowy omnia iura, libertates, immunitates priuilegia publica & priuata &c. Eccleſiaſticas & ſeculares, Eccleſijs, Principibus, Baronibus, Nobilibus, Ciuibus, Incolis, & quibuslibet perſonis cuiuscunq; ſtatus & conditionis exiſtentibus, per diuos prædeceſſores noſtros Reges, & quoscunq; Principes, Dominos Regni Poloniæ & Magni Ducatus Lituaniæ, præſertim verò Caſimirum antiquum, Ludouicum Lois nuncupatum, Vladiſlaum II. Iagielonem dictum, fratremq; eius Vituldum Magnum Ducem Lit: Vladiſlaum III. &c. Caſimirum III. &c. Ioannem Albertum, Alexandrum, Sigiſmundum I. Sigiſmundū Auguſtum. Reges Pol: & M. D. L. iuſte & legitime datas, conceſſas, emanatas & donatas &c. manu tenebo, obſeruabo, cuſtodiam, tuebor. & adimplebo, in omnibus conditionibus, articulis & punctis in eiſdem expreſſis &c. &c. lecz y w Jedności ś. pag. 32. y 33. ßerzey.

ZYGMVNT TRZECI
KROL POLSKI.

TEn Pan świątobliwy rożnemi áktami/ ſwoy przećiwko Jedności ś. fawor pokáć raczył. A náprzod Roku 1595. wydał oſobliwy ſwoy przywiley ná Vnią / podobny onemu S. pámięći Krolá Władyſławá/

ktory dla wiecżney pamiątki po Polſku z Ruſkiego ięzyka przełożywſzy tak ſię w ſobie ma.

Zygmunt III. z łáſki Bożey Krol Polſki &c. &c. Oznáymuiemy tym náſzym liſtem/ teráznieyſzym y na potym będącym/ komuby to wiedźieć należáło. Iż my Hoſpodar/ czuiąc być tę powinność naſzę/ ábyſmy chwałę Bożą záwżdy rozſzerzali y o pomnożenie ſię oney z pilnośćią ſtarali/ do ktorey zgoda y Jedność wiáry ieſt wielce potrzebná. A widząc w Páńſtwach náſzych/ miedzy Duchownemi y Swieckiemi Stany poddánemi náſzymi /iáko w wierze ták w ceremoniach/ a náwięcey w Kalendárzu/ y w odpráwowániu świąt/ wielką rożność/ częſtokroć nápomináliſmy Duchownych z właſzczá Stárſzych wiáry Greckiey/ Wielebnych Metropolitę y Epiſkopow. Aby ſię do tey zgody z Kośćiołem Rzymſkim/ ktora y pierwey w Jednośći bywáłá/ kiedyſzkolwiek doſkonale ſkłonili/ y ſtáráli ſię też o to/ iákoby za pomocą Bożą do Jednośći y zgody miedzy ludźmi tych dwuch Religiy Rzymſkiey y Greckiey / w Páńſtwach naſzych przyść mogli. Jakoż Przełożeni Duchowni Cerkwi Greckiey w Páńſtwach naſzych/ Wielebni/ Archiepiſkop/ y Epiſkopi wſzyſcy / mianowićie Michał Rahoza/ Archiepiſkop Metropolit Kiiowſki Halicki y wſzytkiey Ruſi Hipaciey Pociey/ Pierwopreſtolnik/ Epiſkop Włodzimierſki y Brzeſki. Cyrillus Terlecki/ Exarcha/ Epiſkop Łucki y Oſtroſki. NATHANAEL Sielicki/ Archiepiſkop Połocki/ Witebſki y Mśćiſławſki/ Michał Kopyſtenſki/ Epiſkop Przemyſki y Samborſki/ Leontius Pełczycki/ Epiſkop Pinſki y Turowſki/ Dioniſy Zbiroyſki/ Epiſkop Chełmſki y Belſki/ Gedeon Bałában/ Epiſkop Lwowſki y Kamieniecki/ wſzyſcy iednoſtaynie zezwoliwſzy / y będąc przychylni ku zgodzie y Jednośći z Kośćiołem Rzymſkim. przyſtali do nas Hoſpodara z tym/ iż oni obwarowáwſzy ſobie w cale wſzytkie Ceremonie y obrzędy Cerkwi Bożey / według zwyczáiu ſtarodawnego Cerkwi Wſchodniey/ y iáko za Jednośći bywáli/ a nawięcey w odprawowániu Służby Bożey y Sakramentow S. y inſzych Ceremoniy ſtarodáwnych zwykłych. Gdzie to im warowano od nas będźie

A potym od S. Paſterzá náſzego Zwierzchniego Pápieżá Rzymſkiego / chcąc być pod poſłuſzeńſtwem iego / y onemu iáko ſtarſzemu Páſterzowi Cerkwi Bożey / zwierzchność przyznać y pod roſkázowániem onego być / y z Kośćiołem Rzymſkim zgodźić ſię pozwolili. A tak My Hoſpodar widząc przedśięwźięcie ich ſłuſzne/ y do rzeczy zbáwiennych potrzebne/ to od nich wdzięcznie przyymuiemy. A iżby za takową chęć ſwoię/ łáſkę naſzę Hoſpodárſką ku ſobie znali / y záwżdy oney pewney byli pewni. Tedy tym teraznieyſzym liſtem/ Przywileiem naſzym / im ſamym wſzyſtkim/ Wielebnym Archiepiſkopu y Epiſkopom pomienionym/ Archimandrytom y Jhumienom / Prezbiterom y wſzytkiemu Duchowieńſtwu Cerkwi Wſchodniey Greckiey y Ruſkiey/ we wſzytkich Páńſtwach naſzych waruiemy / y upewniamy / y słowem naſzym Hoſpodarſkim świątobliwie przyrzekamy/ y obiecuiemy / ſami za ſię y za Naiaśnieyſze Potomki naſze J. M. Krole Polſkie y W. X. Lit. Iż choćiażby ná tych rzeczonych Archiepiſkopa y Epiſkopow/ po daćie tego liſtu Przywileiu naſzego / od Patryarchow Greckich y Metropolitow iakie kolwiek przyczyny y gwałty ku niebłogoſławieńſtwu na ńich wynieśione y wydawane były/ że to im ſamym Archiepiſkopu y Epiſkopom / y wſzytkiemu Duchowieńſtwu ich / namniey nigdy niwczym ſzkodźić niema / y takowych liſtow zaklętych / aby w granice Páńſtw naſzych wnoſzone niebyli/ z pilnośćią poſtrzegać każemy/ y obiecuiemy słowem naſzym Królewſkim/ dlá wſzelkiego oſkarżenia y klątwy y ogłoſzenia/ by dobrze przećiw ſtanowi ich według praw Duchownych y Swieckich było. Dla wſzytkich takowych przyczyn/ tych Doſtoieńſtw/ Archiepiſkopſtwa y Władyctw ich/ na ktorych oni mieſzkáią / y z dániny naſzey y ſporządzenia naſzego / od nich tego nieodeymować/ y za żywota inſzym oſobom dawać niemamy/ ale ich zachować w cale / z przymnożeniem łaſki naſzey/ y wywyżſzeniē cżći w pokoiu na tych Władictwach / iako wiecżnych Przełożonych Páſterzow Cerkwi Bożey/ y Bogomodlcow naſzych poki oſtatniego żywota ich ſtáwać będźie/ obiecuiemy/ A po żywoćie ich/ y przyſzłym Archiepiſkopom y Epiſkopom ktorzy ná mieyſca ich naſtepowáć beda/ takowa łaſka naſza im nieodmienna obiecuiemy. I ku temu zawżdy v nas Hoſpodára wolne vcho y przyſtep ſami przez ſie/ a nie przez przyczyny y inſzych mieć maia/ y we wſzelakich Swiebodach y wolnośćiach / zacnośći/ vczćiwośći/ prærogatiwach/ tak iako I. M. Stanu Duchownego Rzymſkiego maia / y onych wſzytkich zachowáć mamy/ y ſłowem naſzym Krolewſkim obiecuiemy/ ſami za ſiebie y za Naiaśnieyſzych Potomkow naſzych/ gdyż ta wolność z dáwná ieſzcze od przodkow náſzych a oſobliwie od S. y ſławney pámięći Przodka naſzego Krola na on czas Wegierſkiego/ Polſkiego y/ W. X. L. WLADISLAWA nadana/ gdy ſie Cerkiew Grecka z Kośćiołem Rzymſkim na Concilium Florentſkim ziednoczyła/ maia. Iakoż to nam ieſt vkazano. A iż teraz do teyże Iednośći y zgody Przodkow ſwoich/ ktora była na on czas przez Metropolite Kiiowſkiego ISIDORA/ z Kośćiołem Rzymſkim przyieli/ náwracaia ſie/ y w Iednośći a zgodźie pod iednym Paſterzem widomym Cerkwi Bożey/ ktoremu ta zwierzchność záwżdy náleżáłá/ to ieſt / pod świetym Pápieżem Rzymſkim być chca. Słuſznie y przyſtoynie/ takowa łáſka y baczenie náſze Hoſpodarſkie znáć maia. Przydaiac ieſzcze nad to im y káżdemu/ ktoby ſie do takowey Iednośći y porzadku przychylił/ świebody y wolnośći potemuż/ iáko Ich M. Duchowni Rzymſcy maia/ y ták y oni maia mieć. To my obiecuiemy ieſzcze y inſzemi przywileiami náſzymi onym nádáwáć/ z przymnożeniem łáſki náſzey Hoſpodárſkiey. A to wſzytko obiecuiemy. My Hoſpodar za nás/ y zá Náiaśnieyſze Potomki náſze Krole Ich Mość y Wielkie Kśiażęta Litewſkie/ tym wſzytkim Wielebnym/ wyſzey mianowánym Archiepiſkopom Episkopom / w cále dotrzymáć do ich żywotow/ A po ich żywoćiech wſzytkim nápotym bedacym/ ktorzy ná mieyſca ich náſtepowáć beda. A na vmocnienie tey rzeczy/ daliſmy onym ten naſz liſt/ przywiley / podpiſáwſzy reka naſza Krolewſka/ do ktorego y pieczeć naſza Korona záwieśić roſkazáliſmy Piſan w Krákowie Roku od Národzenia Syná Bożego 1595. Iulij 30.

ZA drugi przywiley na S. Vnia mamy Confirmacya Krolá Iego Mośći Roku 1596. Synodu náſzego Brzeſckiego / na ktorym ta Iedność S. odnowiona / ſtwierdzona ieſt / co Krol Iego Mość roſkazawſzy publikowáć wſzedźie w tym Páńſtwie/ przykazuie/ aby Ruś Religiey Greckiey otym wiedzac/ Vnia S. przyiawſzy/ Duchownych ſwoich Vnitow we wſzytkim poſłuſzni byli / a tych zaś/ ktorzy Vniey S. y Starſzym ſwoim rebellizowali / ktorych na tymże Synodźie wyklęto / za wyklete maiac/ obcowánia y ſpolku żadnego z nimi nie mieli. Co z Ruſkiego ięzyka od ſłowa do ſłowá na Polſki przełożywſzy tak ſie ma.

ZYGMVNT III. z łáſki Bożey Krol Polſki Wiel. X. Lit: &c. Wſzem wobec y kożdemu z oſobná/ wyſokiego y niżſzego ſtanu wiáry Greckiey Ruſkiey ludziom/ Duchownȳ y Swieckim poddanym náſzym/ Obywátelom W. X. Lit: vprzeymie y wiernie nam miłȳ. Oznáymuiemy wam/ iż My Hoſpodar / maiac to w Vmyśle náſzym/ iakoſmy powinni ſtaráć ſie/ o rozmnożenie chwáły Páná Bogá wſzechmogacego/ y o zbáwienie duſz ludzkich/ zwłáſzcza wiernych y miłych poddánych náſzych/ ktorych nam Pan Bog z woli y y miłoſierdźiá ſwego Boſkiego/ wſpráwa y ſtaránie pod pánowánie náſze zlećić y podáć raczył. A baczac to z Piſma y z Zákonu Bożego/ iż iáko ieſt ieden Bog wſzechmogacy w Troycy wielbiony/ tak też ma być/ ieden Kośćioł ábo Cerkiew/ ieden krzeſt/ iedna wiára/ iedna owczárnia Páńſka/ y ieden Páſterz/ iáko to Pan y Zbáwićiel naſz Iezus Chryſtus/ ſpráwuiac tu ná ziemi zbawienie ludzkie poſtánowić y przykazáć raczył/ zbudowawſzy y vfundowawſzy/ ná wierze świetego vcznia y Apoſtołá ſwego Piotra / iáko namocney ſkále Kośćioł ſwoy/ ktorego y brámy piekielne przemoc niemoga. Tegoż ſámego Piotrá ś. zá modlitwa Páná náſzego IEZVSA Chryſtuſá wiárá nie vſtáwáłá/ y temu ſámemu Pan y Zbáwićiel naſz IEZVS Chryſtus/ porzuczył paść owieczki y baranki ſwoie. Temu ſámemu roſkazał potwierdzáć w Wierze bráćia iego/ y inſze vcznie y Apoſtoły ſwoie. Temu dał klucz Kroleſtwá ſwego Niebieſkiego/ y moc nie vſtáiaca tu na ziemi / otwieráć y zámykáć. Tak iż co tu Stolicá y zwierzchność ś. Apoſtołá Piotrá zwiaże/ zwiazano bedźie y ná Niebie. Co rozwiaże/ rozwiazano bedźie y ná Niebie. Co od czáſow Apoſtolſkich trwało/ wiele lát y wiekow. Aż gdy zá grzechy ludzkie / Heretyctwo Aryáńſkie / wietßa cześć świátá y Chrześćian zaráźiło było/ że y ſámi Ceſárze Chrześćiáńſcy/ a náwet y Patryarchowie niektorzy zwłaßczá Carogrodzcy/ długi czás w tym błędźie trwáiąc / od poſłußeńſtwá naywyżßego y ſtarßego Páſterzá ſwego odſtępowáli. Samá Stolicá Apoſtolſká Piotrá ś. w prawdźiwey wierze nie vſtáiąc / potwierdzáłá bráćię ſwoię / y często kroć na ſtárożytną drogę z błędow ich nawodźiłá/ iáko to nieprawie dáwnych czáſow/ ná Synodźie głownym Florentſkim przez Jozephá Patryárchę/ y Janá Paleologá Ceſárzá/ Carogrockich/ zupełnie do tego poſłußeńſtwá wroćili ſię byli/ wyznáwáiąc / iż Pápież Rzymſki/ ieſt Oycem vczyćielem y ſpráwcę wßytkiego Chrześćiáńſtwá/ y práwym Piotrá ś. náſtępnikiem. Ná ktorym to Synodźie y z Páńſtwá náßego Metropolit Kiiowſki/ Halicki y wßytkiey Ruśi/ Jśidor bywßy/ to ziednoczenie Cerkwi Bożey przyniosł/ y te kráie Ruſkie w tymże poſłußeńſtwie y zwierzchnośći Stolicy Rzymſkiey vtwierdźił. Co y przodkowie náßy Krolowie Ich M. Polſcy przyiąwßy / y poddanym ſwym w Páńſtwách ſwych pochwaliwßy/ wolnośći Duchowieńſtwu Cerkwi Ruſkiey tákowe/ iákich Duchowni Kośćiołá Rzymſkiego vżywáią/ nádáli y vprzywileiowáli/ áby iuż iáko iednego Oycá dźieći/ iednákiey wolnośći vżywáli. Od ktorego ziednoczenia/ gdy záś dla niewdźięcznośći łáſki Bożey Patryarchowie Cárogrodzcy odſtąpili/ y zá tákowy ſwoy ćiężki grzech Odſtępſtwá y rozerwánia Jednośći Cerkiewney/ w moc pogáńſką Turecką wpádli/ wiele błędow / złych poſtępkow / y brzydkiego świętokupſtwá y w tych kráiách Ruſkich náſtąpiło/ iż ſię Herezyie rozśiáli y rozßerzyli/ a wßytkę te prawie Ruś opanowáli/ Cerkwie ſpuſtoßyli/ chwałá Bożá znißczáłá. A zatym y te Przywileia y wolnośći nádáne / w zapomnienie y lekkie poważenie/ ku dálßemu znißczeniu Cerkwi y ſtanu Duchownego Ruſkiego przyść muśieli. Co wßytko chcąc my znowu náprawić/ y do pierwßego ſtarodawnego porządku przywieść w Páńſtwach naßych/ porozumiewáliſmy ſię w tym pierwey z Stárßemi Przełożonymi Duchownymi wáßymi ktorym to właśnie

należáło/ y ktorzy ſámi do czytáwßy ſię tego w kśięgach ſwoich/ ſoborow dawnych/ y w Práwiłach Oycow ſś. że Patryarchowie wßyſcy pod Poſłußeńſtwem Pápieża Rzymſkiego záwße bywáli/ y Pápieżá Rzymſkiego zá ſtárßego przełożonego ſwego máiąc / we wßytkich ſpráwach Duchownych do niego ſię vćiekáli/ y bacząc że Pátryarchowie Carogrodzcy/ przećiwko Soborow y Práwił Oycow ſś. błądzą niechcąc im do tego pomagáć/ y w tym błędźie y odßczepieńſtwie dłużey trwáć/ z wiádomośćią Náßą Hoſpodárſką/ á z ſoboru ſwego Duchownego/ ſłáli z tym do Oycá ś. Klemenſa VIII. Pápieżá Rzymſkiego / ktory prawie iáko prawdźiwy Oyćiec Owczárni Páńſkiey/ do Jednośći Cerkwie Bożey was przyiąwßy/ y od Zwierzchnośći Pátryarchow Carogrodzkich wyzwoliwßy/ rozgrzeßywßy/ wßytkie obrzędy Cerkiewne Ruſkie według ſtárodawnego zwyczáiu/ y vſtaw ſś. Oycow Greckich nieczyniąc w nich naymnieyßey odmiany w ſwey klubie wiecznie zoſtáwił/ y ná to wßytko przez Wielebnych Oycow Epiſkopow Władykow/ Włodźimierzſkiego y Luckiego / z Soboru Nowogrodzkiego do Wielebnego poſyłánych/ wßytkim wam y náſtępcom waßym Piſma y Przywileie ſwoie przyſłał. Zá czym Wielebny Domn. Michał Rahozá / Archiepiſkop Metropolit Kiiowſki/ Halicki y wßytkiey Ruśi/ z pozwoleniem náßym Sobor głowny w Brześćiu/ ná dźień ßoſty Mieśiącá Oktobrá / wedle Kalendarza Ruſkiego złożył Ná ktory ziacháwßy ſię/ z inßemi Epiſkopami/ Władykámi Bráćią ſwoią / Włodźimierſkim/ Luckim / Połockim / Chełmſkim / Pinſkim / y z mnogiemi Archimándrytámi / Ihumienami/ Protopopami/ Popami / Czerncami / Diákonami/ z inßymi wielą ludźi Religiey Greckiey Ruſkiey Duchownymi y Swieckimi/ ſchodźili ſię ná mieyſce Soborow zwykłe/ do Cerkwie Kathedralney Ruſkiey / Założenia ś. Mikołáia/ y tam od Chwały Bożey z Modlitwami y nábożeńſtwem przyſtoynym/ pierwßego dnia záczawßy/ przez trzy dni z ſobą bywáiąc/ z dobrym rozmyſłem y Vważeniem/ tę świętobliwą zgodę námawiáli/ y ſtanowili/ przywodząc y rozbieráiąc Piſma święte/ Sobory dáwne/ y Práwiłá ſś. Oy-

Oycow wzywáiąc też do tego Braterſkim prawie vpominániem y miłością/ Michałá Kopyſtynſkiego Przemyſkiego/ á Gedeona Bałábána Lwowſkiego/ Włádykow/ y inſzych towarzyſzow ich/ ktorzy pierwey ſami dobrowolnie do tego ziednoczenia przyſtąpiwſzy/ nam Hoſpodaru przez piſma y liſty ſwoie to oznaymiwſzy/ teraz z namowy ludźi vpornych opuśćiwſzy Stárſzego ſwego Archiepiſkopá/ Metropolita y Bráćią ſwoię Epiſkopow Włádykow/ opuśćiwſzy też Dom Boży/ Mieyſce święte/ na ktorym ſchodźić ſię z Stárſzym ſwym powinni byli/ żadnego razu w Cerkwi Bożey po wſzytek czás Soboru nie poſtawſzy/ woleli złączyć ſię z Nowokrzceńcy/ Aryany/ bluźniercami Páná Bogá náſzego w Troycy wielbionego/ y z inſzymi roznymi Heretykami/ nieprzyiaćiołmi y wzgardźićielami wiáry Práwoſłáwney Ruſkiey. A nad to wziąwſzy do ſiebie w towarzyſtwo ſzpiegow/ y zdráycow náſzych/ nieiákiego Nicephorá/ y inſzych Grekow/ ludźi Cudzoźiemſkich/ w Bożnicy Heretyckiey/ gdźie kazania Heretyckie bywaią/ mieyſce ſobie miáſto domu Bożego obrawſzy/ prawie złością a vporem/ y iáko Pharaonowym ſercem zákámieniáłym/ poſtępowali/ y rzeczy im nie należnych ważyli ſię/ ták przećiw Zwierzchności ſwoiey/ iáko też przećiw nas Hoſpodara Páná ſwego y przećiw Rzeczypoſpolitey Oyczyzny ſwoiey/ przepomniawſzy pierwſzego pozwolenia y piſm ſwoich/ vpornie od Cerkwi Bożey odrzućili ſię/ y pokątnie ſpiſy y Proteſtacye iákieś czynili/ y iáko o tym wiádomość mamy/ do gołych memranow pieczęći ſwoie przykłádali/ y ręce podpiſowali/ y inſzych ludźi roznych y do Soboru nie należących/ do podpiſow rąk y do pieczętowania przywodźili/ y mocą przymuſzali/ y na tych gołych memrániech po tym coś gwoli ſobie nápiſawſzy/ ſnadź to po Páńſtwach náſzych rozſyłáć ważyli ſię A Wielebny Archiepiſkop Metropolit z inſzymi wſzytkimi Epiſkopami/ Włádykami/ y ze wſzytkim Duchowieńſtwem rádząc o zbawieniu duſz ludzkich/ y zabiegáiąc ſpuſtoſzeniu Cerkiewnemu/ zgodnie na tym Soborze porządnym Brzeſkim/ ná mieyſcu odprawowania Soborow zwykłym/ w Cerkwi záłożenia ś. Mikołáiá/ przy bytności

Poſtow

Poſtow Oycá ś. Papieżá Rzymſkiego/ tákże przy Poſlech náſzych Hoſpodárſkich/ y przy wielkim Zgromadzeniu ludźi zacnych y poſpolſtwá/ Duchownych y świeckich/ do Jedności Cerkiewney ſtolicy Apoſtolſkiey Rzymſkiey iſtotnie przyłączyli ſię/ zwierzchność Cerkwie y ludu Bożego/ naywyżſzemu prawdźiwemu Páſterzowi Oycu ś. Klemenſu Oſmemu Papieżowi Rzymſkiemu przyznawſzy/ poſłuſzeńſtwo iego świątobliwości y po nim będącym wſzytkim Epiſkopom Rzymſkim/ iáko Namieśnikom Chryſtuſowym oddali/ y przyſięgami/ piſmem/ y pieczęćiami ſwymi ná wieczne czáſy vtwierdźili/ y ták Cerkiew y wiárę Grecką Ruſką z Kośćiołem y wiárą powſzechną Rzymſką znowu złączyli y ziednoczyli. Ták iż według słowá y przykazánia Bożego ſtaliśćie ſię z námi prawie iuż iednym ludem y Kośćiołem Bożym/ iedna wiárá/ ieden krzeſt/ ieden Dom Boży/ iedna Owczarnia/ pod ſprawą iedynego/ prawdźiwego Páſterzá/ od Páná Bogá IEZVSA Chryſtuſá poſtánowionego. Co my wam oznáymuiemy/ ábyśćie ſię z tego ćieſzyli/ y Chwałę Pánu Bogu wſzechmogącemu w Troycy wielbionemu/ z námi ſpolnie iedynemi vſty y iedynym ſercem oddawáli/ á płonnych powieśći y piſm od ludźi vpornych/ y nierozſądnych Odſzczepieńcow nie ſłucháli/ nieprzyymowáli/ y wiáry im nie dawáli. A Stárſzych ſwoich Metropolitę y Włádykow/ iáko włáſnego Archiepiſkopa y Epiſkopow ſwoich we wſzelákiey vczćiwości máiąc/ poſłuſzeńſtwo im zwykłe czynili y oddawáli/ y przećiw im nie buntowali ſię/ y młodſzym buntowáć ſię niedopuſzczáli. A iż Wielebny Archiepiſkop Metropolit Kiiowſki/ Halicki y wſzytkiey Ruśi/ ze wſzytkim Soborem Kopyſtynſkiego/ Włádykę Przemyſkiego/ y Bałabána Włádykę Lwowſkiego/ y inſzych Towárzyſzow y Pomocnikow ich/ iáko włáſnych Odſzczepieńcow/ ktorzy nie tylko od dobrowolnie pierwiey przyiętey zgody y ziednoczenia/ vpornie nie ſłuſznie odrzućili ſię/ ále y opuśćiwſzy Cerkiew Bożą z Bluźnierczámi imienia Bożego y wiáry Krześćiáńſkiey/ Nowokrzczeńcámi/ Aryanámi/ y z inſzemi Heretykámi ſpołkowali/ y w Bożnicy Heretyckiey z nimi przebywáli/ námowy y piſma

iákieś

iákies czynili/ ná zwierzchność ſwoię/ y ná ludźie władzy ich nie podległych targnąć ważyli ſię/ z ludźmi Cudzoziemſkimi ſzpiegámi y zdráycámi naſzymi obcowali/ y do ſpraw tuteyſzych w towarzyſtwo ich ſobie brali/ y wiele rzeczy nie ſłuſznych/ nie tylo przećiw ſtarſzego ſwego/ ále też przećiw nam Hoſpodaru y ku ſzkodźie Páńſtw naſzych czynili/ za to y za inſze ich wyſtępki/ niebłogoſłáwił ich y wyklął y doſtoieńſtwa Epiſkopſkie z Zwierchnośći ſwey Paſterſkiey/ z nich zdiąwſzy od Cerkwi Bożey odłączył. Przeto abyśćie o tym wiedząc/ pomienionych/ Kopyſtynſkiego y Bałabáná/ od tego czáſu zá Władykow y Epiſkopow nie mieli/ błogoſłáwieńſtwa iáko od przeklętych niebrali/ ſpołku y obcowania z nimi iáko z przeklętymi nie mieli. A iżby to wſzytkim ku wiádomośći przyſzło y od kożdego wypełniono było/ wam Woiewodom/ Staroſtom/ dźierżáwcom/ Ciwunom ſámym/ Námieſtnikom y Urzędnikom ich/ tákże Woytom/ Burmiſtrzom/ Raycom/ Ławnikom przykazuiemy/ żebyśćie ſámi temu poſtanowieniu Synodu Brzeſkiego niwczym przećiwni nie byli/ á drugich poddanych náſzych/ ktorzyby temu ſprzećiwiáli ſię kárali. A ten liſt naſz wſzędźie/ przy Kościołách Cerkwiách y ná Targách/ Kopie z niego przepiſuiąc przybiiáć/ y to wſzytkim ku wiadomośći przywodźić roſkázáli koniecznie/ inaczey tego nie czyniąc. Piſá w Wárſzáwie. Roku Bożego Národzenia 1596. Mieśiąca. Decemb: 15. dnia.

A trzeći Przywiley S. pamięći Krolá Zygmunta III. ſtoi nam Dekret Seymowy Roku 1610 ex actoratu ſamych PP. Nieunitow ferowany/ uczyniony ieſt przy boku Páńſkim od wſzyſtkiey Rzeczypoſpolitey ktory ſłowo w ſłowo z Ruſkiego iezyka na Polſki przełożywſzy ták ſię ma.

Zygmunt III. z łáſki Bożey Krol Polſki ꝛc. Wſzem wobec y káżdemu z oſobná / wſzelkiego Stánu y kondicyey ludziom/ Duchownym y Swieckim/ w Koronie Polſkiey y W. X. L. Oznáymuiemy/ Iż gdy niektorzy rozrożnieni/ od ſwych Przełożonych Duchownych/ Religiey Greckiey ludźie/ niechcąc do zgody y Jednośći z Kośćiołem ś. Powſzechnym przyſtąpić / urośćili byli z tąd z Starſzemi ſwemi Przełożonemi controverſiæ y trudnośći nieiákie / ktore przez nás ná bliſko przeſzłym Seymie Wárſzawſkim / w

ſniey/ o nym z prawá poſpolitego náleżącey mocy/ one zoſtáwuiemy. Na co dla lepſzey wiáry/ ręką naſzą podpiſaliſmy/ y pieczęć naſzą W. X. Lit. przyćiſnąć kazáliſmy. Piſan w Warſzáwie ná Seymie walnym dniá 25. Marcá Roku od Národzenia IEZVSA Chryſtuſá Syná Bożego 1600.

Czwarty Przywiley mamy Confirmacyą Roku 1605. Praw na Juriſdikcyą Duchowieńſtwa Ruſkiego od S. pamięći Zygmunta Pierwſzego Roku 1511. nadanych y potwierdzonych. ktory iż ieſt iuż wyżſzey pag: 20. wpiſany/ tu tylko ſama confirmacya wypiſzemy. Tak tedy po wypiſaniu liſtu Zygmunta 1. ſamá ta confirmácya pomieniona idźie.

A tak my Krol oglądawſzy ten Przywiley/ y nadania Przodkow naſzych Krolow J. M: Polſkich y W. X. Lit. a widząc/ iż Metropolicie Kiiowſkiemu/ Halickiemu y wſzytkiey Ruśi/ iako Stárſzemu Duchowieńſtwá Ruſkiego/ w Páńſtwách naſzych dáná ieſt Zwierzchność y Iuriſdictio nád wſzytkiemi Władikami/ Archimandritami/ Jhumienami/ Popami / Diiakonami/ y nad wſzytkim Duchowieńſtwem Zakonu Greckiego y Ruſkiego / y nad wſzytkiemi Cerkwiami ich/ czaſy wiecznymi . Zachowuiąc w cale przy zupełney mocy ten Przywiley Przodkow naſzych/ we wſzytkich Punktach/ Artykułach/ y Clauſulach/ tym Liſtem Przywileiem naſzym ſtwierdzamy. Ma w Bodze Wielebny Oćiec Poćiey / Metropolita Kiiowſki/ Halicki y wſzytkiey Ruśi / y po nim wſzyſcy będący Metropolitowie Kiiowſcy/ Zwierzchność/ Władzę Duchowną według tego Przywileiu Przodkow naſzych / y tego teraznieyſzego Potwierdzenia naſzego/ nad wſzytkimi Cerkwiami/ Władikami/ Jhumienami/ Popami/ Diiakonami/ y nad wſzytkim Duchowieńſtwem Religiey Greckiey y Ruſkiey / żadnych niewyimuiąc/ we wſzytkich Panſtwach naſzych w Koronie Polſkiey y W. X. Lit. Tak iż żaden z Duchowieńſtwa Ruſkiego z Poſłuſzeńſtwa y z Juriſdikcyi dawney Metropolitom Kiiowſkim należącey wydźieraćśię niemaią áni mogą. Choćiażby y Przywileia naſze/ komu wprzod albo potym na Władyctwa/ y na inſze iakie Urzędy Duchowne tey Religiey Greckiey y Ruſkiey dane były / takowe przeſzkádząc Juriſdikcyi y Poſłuſzeńſtwu Metropolity Kiiowſkiego/ Halickiego y wſzyſtkiey Ruśi/ mocy mieć niemáią.

Ponieważ takowe Starodáwne Przywileiá y nádánia Przodkow náſzych/ Swiatobliwey pámięci Krolow Polſkich y W. X. L. Metropolitom Kiiowſkim / Halickim / y wſzytkiey Ruśi / na czáſy wieczne dane zákroczyli. Ná co wſzytko dáliſmy w Bodze Wielebnemu Oycu Hypaciuſzowi Metropolićie Kiiowſkiemu/ Halickiemu y wſzytkiey Ruśi/ ten naſz Liſt z podpiſem ręki náſzey Krolewſkiey/ do ktorego y pieczęć náſzę Koronną przywieśićieſmy roſkazáli. Piſan w Warſzáwie ná Seymie walnym Roku Bożego Narodzenia 1605. Mieśiącá Febr: 22. dnia.

PRzywileiá też od S. pámięci Zygmunta III. bractwu S. Troyce Monaſtera Wileńſkiego nadane/ iaſne ſą tak z litery ſamey/ iako ſenſu/ tak też y deklaracyey y dekretu Krola Jego Mośći/ że nie inſzemu iakiemu bractwu/ nie Swietoduſkiemu iako to PP Nieunići ſwoie nazywaią/ ále ſamemu tylko bractwu S. Troyce / według wyraźnych ſłow tych przywileiow ſą nadane/ y ſwobody y wolnośći pozwolone / ktore to przywileie wſzytkie de verbo ad verbum tu przepiſować nie zdało śię/ a to/ żeby legenda ich długa Czytelnika nie ſprzykrzyć do tego/ że też te przywileie/ nie ſą publiczne wſzytkiemu Narodowi Nábożeńſtwa Greckiego ſłużące/ ále tylko ſamemu bractwu S. Troyce Monaſtyra Wileńſkiego. Jednákże położemy tu to / co właśnie do tey ſprawy będźie należało nam z PP. Nieunitami / gdyż też przywileia bractwa naſzego S. Troyce/ PP. Nieunići nazwawſzy śię Swietoduſkimi na śiebie y na Nieunią ſwoie naciągaią. Náprzod tedy Synopſiſtá/ áby ſwe rzeczy mogł dobrze vdać/ y oderwać to bractwo od Cerkwi y Monaſtera S. Troyce/ w Roku 1592. prawi/ iakoby to bractwo nie miało śię wiązać do Cerkwi y Monaſtera S. Troyce / ale tylko do iednego Ołtarza w niey/ iakoby mowiąc/ że wolno bráctwu ſamemu y indźie gdźiekolwiek być/ byleby tam w Cerkwi S. Troyce Ołtarz ſwoy miáło. Lecz choćiaby y ták było/ tedy PP. Nieunići/ y Ołtarza tam tego od nich allegowanego w Cerkwi S. Troycy nie maią / bo choćiaż ten Ołtarz ieſt/ ále ieſt w mocy y ſprawowániu naſzych Vnitow á nie Nieunitow / naſze bráctwo Vniackie/ v tego Ołtarza nábożeńſtwo ſwe odpráwuie/ á nie Nieuniackie. Nieunitowie tam nigdy niebywaią y bywać niechcą/ Powtorze/ byłoby to nie tylko przećiwko ſpoſobō y zwyczaiō inſzych wſzytkich Bractw Cerkiewnych / ále y wſzelákiey ſłuſznośći/ gdyż każde bractwo Cerkiewne Ruſkie/ ábo y Kośćielne Rzymſkie/ gdźiekolwiek ieſt/ záwżdy śię wiąże do iednego pewnego mieſcá tego / przy ktorey Cerkwi ábo Kośćiele to bractwo fundowáne y założone ieſt/ iáko y to Bractwo náſze/ wiąże śię właśnie do Cerkwi y Monaſterzá S. Troyce/ á niegdźie indźie / z przywileiow y vżywania ſamego. A tak śię wiąże do Cerkwi y Monaſterza tego/ że choćiáby ten Monaſtyr y Cerkiew S. Troyce / y w Vniey S. nie była/ tedy to bractwo/ ieśliby chćiało przywileiow v ſwobod bractwa S. Troyce zażywáć/ muśiałoby zá wyznániem tego Monaſterzá y Cerkwie

Roku 1598 odpráwowanym/ przynośili. A my prze nawalność ſpraw / ná támten Seym przypadłych/ niemogąc tey ſpráwy na on czas odpráwić /odłożyliśmy to byli do Seymu teraźnieyſzego/ y poſtępki prawne / ktore miedzy nimi byli/ do tegoż teraźnieyſzego Seymu zawieśiliſmy. A tak ná teraźnieyſzym Seymie/ gdy Poſłowie z Woiewodſtw Kiiowſkiego y Wołyńſkiego wnieśli do nas y PP Rad náſzych przy nás będących prozbę. Abyśmy w tę ſprawę weyrzeli/ ktorą z tey miary przećiwko Wielebnym Archiepiſkopowi Metropolitowi teráźnieyſzemu Kiiowſkiemu Pocieiowi/ tak że y Episkopowi Łuckiemu y Oſtroſkiemu Cyrillowi Terleckiemu/ mienili y mieć rozumieli. My zá ich táką prozbą tey ſpráwie termin piętnáſtego dniá Márcá złożyli/ ktorego to dniá y inſzych dni potym/ Wielebny Archiepiſkop Kiiowſki y Episkop Łucki pilnowali. Dniá 15. y 16. Márca przez Woźnego Generała/ Kryſztofá Czyżowſkiego przywoływáć dawali, Za ktorym przywołaniem Poſłowie z Woiewodztw/ Kiiowſkiego y Wołyńſkiego przyſzedſzy przed nas/ prośili nas/ ábyſmy to miedzy nimi vſpokoili. Ná to Wielebni Metropolit y Episkop Łucki/ vkazawſzy to/ że o rzeczy takowe nie maią forum v Sądu náſzego/ gdyż to nie nam/ áni żádnemu Vrzędowi Swieckiemu/ ále ſamemu tylko Duchownemu ſądowi/ według Bożego/ Koronnego/ y wſzelakich praw Chrześćiáńſkich ſądźić należy. Dla czego nie wdawáiąc śię w práwo / tylko pokázuiąc niewinność ſwą/ y daiąc ſpráwę przed Nami y Pany Rady náſzemi / wywodźili to/ iż iáko z początku/ ſam Pan y Zbáwićiel náſz Kośćioł ſwoy ś. ieden ze wſzytkich Narodow/ y wſzytkich częśći świátá tego złączony/ fundował/ y iednego Páſterza/ pierwſzego Apoſtołá ſwego Piotra ś. nad wſzytkiemi przełożył y poſtanowił/ ktoremu owce y báránki ſwoie paść poruczył. Lecz iż czáſow náſtępuiących/ Przełożeni Cerkwi Orientalney/ od tey zgody y Jednośći ś. odſtąpili/ do ktorey często potym przyſtępowáli. Aż oſtatecznie/ ná oſtatnim Synodźie powſzechnym Florentſkim/ tam iuż doſtatecznie tę zgodę y Jedność z Kośćiołem ś. Rzymſkim przyiąwſzy/ w tem długi czás trwali. Zaczym od Przodka náſzego ś. pámieći WLADYSLAWA Polſkiego y Węgierſkiego Krolá/ wielkie wolnośći ludźiom Religiey Greckiey / Duchownym y Swieckim dla tego nádáne/ y od inſzych Krolow po nim ALEXANDRA y ZYGMVNTA pierwſzego potwierdzone byli/ ktore zaraz przed nami produkowali y pokázowali. Lecz iż potym znowu iákoś zániedbanie náſtąpiło / oni z Stárſzym ſwoim zeſzłym Metropolitą Kiiowſkim / Michałem Rahożą/ nie nowe iákie rzeczy wſzczęli/ y nic nowego w tey ſprawie Jednośći ś. ani przećiwko prawu Bożemu / áni przećiw Koronnemu / áni przećiw żádnemu prawu / áni przećiw Kanonom/ y Práwitom Oycow ś. áni przećiwko ſtarodáwnemu zwyczáiowi/ nie wykroczyli/ ále do rzeczy dawnych/ od pierwſzych onych Patryarchow ſwoich świętych vchwálonych/ poſtánowionych y przyiętych wroćili się/ niechcąc trwáć w Odſzczepieńſtwie/ ále życząc ſobie trwáć w Jednośći Domu Bożego. My tedy z Pany Radami naſzymi/ bacząc iż pomieniony Archiepiſkop y Epiſkop/ poſtępek ſwoy ſłuſzny we wſzytkim vkazáli. A ku temu iż ſtroná przećiwná powodowa/ pozwáwſzy ich oto przed nas ná Seym/ nic przećiwnego ná ich nie pokázuią/ áni popieráią/ y owſzem tey ſprawy odbiegáią. Widząc y Przywileie ś. pámięći Przodkow náſzych. W tey ſpráwie teraznieyſzym liſtem y deklaracyą naſzą/ wolnemi ich wiecznie w tey mierze/ od tákowych pozwow/ y rzeczy w nich opiſanych/ od przenágabánia wſzelákiego ſtrony przećiwney być znáyduiemy/ ták iż Wielebni Archiepiſkop Metropolit Kiiowſki y wſzytkiey Ruſi/ tákże y Epiſkop Łucki/ y inſzy Epiſkopowie/ Włádykowie y wſzyſcy Duchowni w tey ś. Jednośći/ bez wſzelákiego przenagábánia/ iáko właśni Przełożeni/ Páſterze Religiey Greckiey/ te Dignitarſtwa Duchowne dźierżeć y vżywáć rządźić y ſpráwowáć máią / káżdy w ſwoich Diocezyach/ według dáwnego zwyczáiu/ y obrzędow Cerkwi ś. Greckiey. A dekreta/ proceſſia y poſtępki práwne/ w Duchownych y Swieckich ſpráwach / ktore do teraznieyſzego tylko Seymu záwieſzone liſtem naſzym były/ iáko zá wyśćiem/ tey ſuſpenſy abo záwieſzenia / wrácáią się do pierwſzych ſtopniow ſwych/ ták y My one wrácamy/ przy dawney właś-

iść/ y Nieunią przyiąć/ alias by żadnym ſpoſobem nie mogło być bráctwem S. Troyce/ iáko teraz PP. Nieunici Swiętoduſcy / że nie ſą wyznania tey Cerkwie y Monaſterza/ y nie ſą y nie bywáią w bráctwie Monaſterza S. Troyce/ nie ſą y nie mogą być bractwem S. Troyce. A to wyraźnie we wſzytkich przywileiach bractwa tego S. Troyce ieſt opiſano/ y to bractwo do tego Monaſterzá y Cerkwi S. Troyce y Ołtarzá w niey/ ieſt przywiązane. To ma w ſobie Naprzod przywiley Oniſiphora Metropolity Roku 1584. ktory to bráctwo na początku pozwolił y błogoſławił. A co większa/ że w tym Przywileiu ſwoim Bractwu temu nadanym/ ani iednym ſłowkiem niewſpomniał ani Patriarchy ſamego ani posłuſzeńſtwá iego/ ale właśnie ſama tylko ſwoię władzą y Zwierzchność Metropolitańſką warowawſzy/ nieposłuſznych y nieſłuſznie się ſprawuiących pod rozſądeky karanie Duchowne ſwoim Preſbiterom Wileńſkim onych poddał. Toż właśnie y w Patriarſzym Przywileiu / ktory po założeniu Bractwa tego w lat cztery / do Państwa tego zawitawſzy/ toż Bractwo pochwalił y błogoſławił / wyraźnie w te ſłowa czytamy

Przyſzli do nas Mieſzczánie Miáſtá Wileńſkiego (to nie Panięta/ nie X. nie Szlachta) Bráćia Bractwa Cerkiewnego S. y Ożywiáiącey Troyce y podali nam do przeyzrzenia y vwáżenia kśiążkę/ Porządek Bractwa ſwego Cerkiewnego/ ktorą Roku 1588 zabłogoſławieſtwem Oniſiphorá Metropolity Kiiowſkiego (anie ſamego Patriarchi) wydrukowali/ na cześć y chwałę Bogu w Troycy iedynemu/ y dla wyſtawienia miłośći w Wierze podług Zakonu Cerkwi Chryſtuſowey/ proſząc/ áby naſzego Páſterſtwá błogoſławieſtwo ná nich przebyło. My tedy przeyzrzawſzy wſzytko ꝛc. a widząc to wſzytko być nápiſano dla ziednoczenia miłośći Duchowney (nie dla rozerwania y niezgody) y dla doſkonałego Chrześćiańſkiego nábożeńſtwá według podania śś. Apoſtołow. Nakázuiemy y błogoſławimy ich / ꝛc. ꝛc. A Bráćią nieposłuſzną prawdźie/ y pogorſzenie z śiebie czyniącą/ tym liſtem naſzym Metropolićie Kiiowſkiemu / ꝛc. y namieſtnikō iego ꝛc. od Bractwá odłączáć ꝛc.

W tym Przywileiu ſwym/ ten Patriarcha Jeremiaſz to świadczy. Naprzod/ że Mieſzczanie Wileńſcy a nie kto inſzy/ to Bractwo y porządki ich poſtanowili/ y pokładali/ Powtore / że to Bractwo ieſt poſtanowione / dla wyſtawienia miłośći w wierze / y dla ziednoczenia miłośći Duchowney / y dla doſkonałego Chrześciańſkiego nabożenſtwa/ podług podania SS. Apoſtołow / co żadnym ſpoſobem być niemoże iedno w Vniy y w Jednośći S. Cerkiewney. Potrzecie. przyznawa/ że iáko ſam Metropolit Ruſki/ to Bractwo pozwolił y błogoſławił y pod ſwą zwierzchnośćią miał/ ták y tym Przywileiem Brackim onemuż pod iego zwierzchność poddał

Toż właśnie y w Przywileiach Krola J. M. wyraźnie mamy iako to w pierwſzym/ Roku 1590 tak czytamy. Za donieſieniem do nas proźb y czołem bićie Stanow mnogich rożnych Sławetnych Mieſzczan / Miaſta naſzego Stołecznego Wileńſkiego/ ludzi Narodu Ruſkiego/ Zakonu Greckiego (tedy tu Mieſzczanie Wileńſcy nie appendix iako Synopſiſta omylnie twierdzi) łaſkawie pozwoliliſmy im na to. Iż co pomienione Stany y Poſpolſtwo zwyſz rzeczoney Religiey Ruſkiey [ktoż takie oto ſłucha:] Mieſzczanie Wileńſcy/ Bracia Cerkiewni/ Cerkwie Miaſta Wileńſkiego założenia s. Troyce [to y tu ſłyſzećie że ći bracia Cerkiewni/ ſą Cerkwi założenia S. Troyce/ toć Bractwo przywiązane ieſt do Cerkwi S. Troyce] pokładali przed nami Hoſpodarem/ Porządek y Artykuły / w ſprawach y obchodźiech Cerkiewnych/ ku pomnożeniu chwały Bożey ꝛc. y nazwawſzy Bractwo Cerkiewne Troieckie/ miedzy ſobą (nie miedzy Szlachtą y Paniey) poſtánowione/ ktore oni ſobie miedzy ſobą (nie miedzy Narodem Szlacheckim) chowáć y onemi śie w tych rzeczach rządźić/ poſtrzegac/ nauki piſma s. pomnażáć/ y inſze ſprawy przyſtoyne odprawowáć/ vmyśliwſzy y poſtanowiwſzy/ nam Hoſpodaru ſpiſawſzy iawnie pokazawſzy/ proſili nas/ abyſmy im z łaſki/ Zwierzchnośćią náſzą / ku wiecznemu dźierżeniu y obchodu/ ſprawowaniu y vżywaniu tego wiecznie nádali / y Przywileiem też naſzym ſtwierdźili. Przetoż My ꝛc. A niżey w tym że Przywileiu. Ku temu/ każdy brat wpiſny/ każdey Niedźiele po Służbie Bożey ranniey ktora na on czas v Ołtarza Brackiego w Cerkwi S. Troyce odprawowána bywa powinien do bractwa Cerkiewnego przyść ꝛc. A obliguie tu Narod Szlachecki ktory od Wilná/ od tey Cerkwi y Ołtarzá/ zá kilkanaśćie abo zá kilkadźieśiat mil mieſzkaia/ z ktorych zaledwie ráz w rok ábo y przez kilka lat w Wilnie śie drugi pokaże/ iako to Staroſtowie y Brácia/ PP. Nieunitow Swietoduſkich/ niechay że śie poráchuia ſámi. A niżey A z tych wſzytkich przychodow Służba Boża rannia/ przez Kapłana y Diákona ich Brackiego/ v Ołtarza ich Brackiego w każdym tygodniu cztery razy odprawowana bywá ꝛc. á oſobliwie w każdy Piatek po Służbie Bożey ránniey wſzytkim Soborem Troickim/ Moleben zá nás Hoſpodárá y zá wſzytko Chrześćiańſtwo/ P. Bogá proſić bedą ꝛc. Słyſzyćie tu/ że nie tylko do Cerkwi y Ołtarza ale y do Swieſzczennikow S. Troyce to Bráctwo przywiązane ieſt/

ktorzy w każdy [illegible] Soborem [illegible] odprawowáć powinni. A bo gdźież PP. Nieunici Swietoduſcy na tym nabożenſtwie Służbie Bożey y Molebniach w Cerkwi S. Troyce y v Ołtarza brackiego? Odprawiaią tam modlitwy zá Krolá Paná y zá wſzytko Chrześćiańſtwo/ iako przywileie te Krola Jego M. obliguią na to każdego brata wpiſnego? nigdy śie tá żaden z nich ani pokaże/ á iednak śie bractwem S. Troyce tytułowáć chcą/ y wolnośći iego ſobie vzurpowáć/ nie czyniąc żadnych powinnośći bractwa tego S. Troyce/ áni śie tam pokazuiąc.

Do tego ażaż to ieſt właſność bractwa Nieuniackiego? Ażeby Krol Pan Katolik dobrey modlitwom Bractwá Nieuniackiego polecáć śie/ miał obowiązywać takie bractwo/ zá śiebie y zá wſzytko Chrześćiańſtwo Paná Bogá proſić/ ażaż ten Krol S. pamięći (iako to wſzytkim iawno) nie brzydźił śie wielce Nieunią? świadkiem ſą tego tak wiele przywileiow zá Vnitami/ y dekretá y Vniwerſały/ przećiwko Nieunitom y naśládowcom tey. Vniackiemu tedy bractwu S. Troyce/ te przywileia ſą nadane/ y ono ſamo/ do tego Nabożeńſtwá y modlitw zá Krolá Páná y wſzytko Chrześćiańſtwo/ temi przywileiami obowiązano. Pokazał to ſkutkiem y ſamą rzeczą ten S. pamięći Krol Pan naſz/ że na takie Nabożeńſtwa y modlitwy Bractwá Vniackiego S. Troyce/ do tey Cerkwi S. Troyce y ſam nawiedzáiąc raczył/ y owſzem/ wątpię/ żeby kiedy to było/ iż gdy Krol Jego M. tu obecnym był w Wilnie / áby tey Cerkwie S. Troyce/ publice/ z Krolową Panią y wſzytkim Senatem przy Krolu Jego M. bedącym/ nie po ieden kroć/ ále y po kilka razy / zá każdym razem obecnośći ſwey tu w Wilnie/ nie miał nawiedźić/ y tam Nabożeńſtwa odprawowáć/ nápatrzáły śie tego oczy y ſámych PP. Nieunitow tych Swietoduſkich. A byłoż co tákowego/ kiedy bractwu ich Nieuniackiemu y Cerkwi ich Swietoduſkiey/ od Krolá Páná/ álbo Krolowey Jey M. Wiedząc Krolowie Ich Mość/ że iako wiárá Nieuniacka ieſt błądząca/ ták y modlitwa ich nie ieſt Bogu przyiemná/ przeto śie też ich modlitwom y nie polecáia. A niżey w tymże przywileiu. Iż oni według Artykułow/ w tym liśćie náſzym niżey y wyżey opiſánych/ maią ſchadzki ſwe/ y ſzkołę brácką mieć w Monáſterzu S. Troyce/ w Mieśćie Wileńſkim/ ná zwykłym mieyſcu (to nie w Monáſterzu S. Duchá/ abo gdźie indźiey.) A przy koncu. A ták/ My Hoſpodár ten porządek y bráctwo ich s. Troyce (to y tu ſłyſzyćie że to bractwo ieſt Cerkwi S. Troyce) z łáſki náſzey Hoſpodárſkiey nádáne ꝛc. na wieczne czáſy / y tym liſtem náſzym nádáliſmy y ſtwierdzámy ꝛc.

Też y w drugim przywileiu Krolá Jego Mośći Roku 1592. (gdźie ieſt iuż y Stan Szlachecki/ do tegoż bractwa iuż gotowego / od Mieſzczan y Obywatelow ſamych Wileńſkich poſtanowionego/ y ſtwierdzonego przyłączył) też opiſano. Zá donieśieniem nám proźb / y ná czołem bićie Stánow rożnych / ták oſob pewnych z PP. Rád náſzych/ iáko y koła Ryczerſkiego. Tu Synopſiſta położywſzy to/ czyni diſtinkcya y mowi Mieſzczánie co? Appendix/ a to ći ćac vdać/ że ći Jch M. PP. Rada y Koło Rycerſkie/ ktore ſie do Krolá zá tym bractwem przyczyniało / ſa primarie bracia tego bractwa / lecz ſie barzo ná tym myli / bo lubo to niektorzy z Jch Mosciow PP. Rad y z PP. Slachty mogli byc iuż na on czas w tym bractwie/ ale nie wſzytka Slachta y Koło Rycerſkie/ ktore na on czás w Wárſzáwie Seym odprawowáło / rzadki tam barzo był ktoryby ſie do onego bractwa był wpiſał / á ſnadź ledwie tyſiaczny. Przetoż Jch M. PP. Rádá y Koło Rycerſkie/ położeni w tym przywileiu/ nie iáko brácia tego bractwa/ ábo rzadzce y Stároſty/ iáko PP. Nieuniatowie ich mieć chca / ále iáko przyczyniáiacy ſie do Krolá J. M. y proſzacy zá tym Bractwem/ ktore ku pomnożeniu chwały Bożey Mieſzczánom Wileńſkim iuż przed tym pozwolone y vprzywileiowane było. A Stárſzemi y Stároſtami kto w tym Bractwie być powinien/ wyraźnie Artykuły Brackie vkazuia/ żeby na kożdy rok Stároſtowie byli obierani/ z Burmiſtrzow y Radziec dwa ábo ieden/ á czterey z Poſpolitwa (toć z Mieſzczan Wileńſkich a nie z Stanu Szlacheckiego) A z Stanu Szlacheckiego ktorzy ſie do tego Bractwa wpiſuia co by zá powinnosć ich byłá/ też Artykuły Brackie wyraźnie vkazuia/ mowiac/ że Stan Szlachecki w Wilnie obecnie niemieſzkaiac / powinnosciom Brackim dosić czynić niemoże (ſłyſzycie tu/ że Stanu Szlacheckiego ktory w Wilnie obecnie nie mieſzka/ nie obliguie Bractwo do czynienia dosić powinnościo brackim) ále żeby vczeſtnikámi byli/ wſzytkich zaſług/ modlitw/ y dobrych vczynkow bractwá tego/ áby to bráctwo potrzebámi doczeſnemi wſpomágáli / lubo razem ná cáły rok do bráctwá cokolwiek daiac/ ábo też co ráz iáłmużny przyſyłáiac. Przetoż nie ieſt to tylko Appendix iáko Synopſiſta vdaie Mieſzczanie Wilenſcy/ ale rzecz ſama właſna/ brácia bractwa tego/ primarie rzadzaca y ſpráwuiaca bractwem / y dlá tego ták daley przywiley ten mowi y Sławetnych Mieſzczán Miáſtá naſzego Wileńſkiego ludźi Národu Ruſkiego Zákonu Greckiego (tu P. Synopſiſtá znowu vciał/ pámietaiac na one ſwoie położona áſſercya/ iakoby to bractwo nie miáło ſie wiazáć do Cerkwi y Monaſterzá S. Troyce/ ále przywiley tak tam mowi) bráći bráctwa Cerkiewnego záłożeniá ś. Troyce Monáſterzá Wileńſkiego Nie miło Panu Synopſiśćie/ że to bráctwo Cerkiewne názywa ſie/ y ieſt przywiazane do Cerkwi y Monáſterza S. Troyce Wileńſkiego: Y niżey. A ták wprzod mianowáni bráćiá / bráctwá Cerkiewnego Monáſterza Wileńſkiego dom nazwány Hámſzeiewſki/ kámienice murem y drzewem pobudowána ná wiecznosć kupili ſobie &c. ná Szkoły &c. y drugi dom Kondratowſki &c. gdźie im wolno wedla przemożeniá ſwego y Cerkiew Nábożeńſtwa ſwego/ ná tych pomienionych grunćiech domow ich

Brackich iáko mieć zechca murem y drzewem zbudowáć &c. To tu tainá rzecz czyie to ſa domy y grunty/ czy bractwa Nieuniackiego Swietoduſkiego/ czyli też bractwá S. Troyce Vniackiego/ ktore ſamo tych gruntow y domow doſtáwſzy / ná zbudowánie Szkol y Cerkwi ná tych grunćiech/ wolnośći otrzymáli. Coż tedy do tego maia PP. Nieunici/ że tak ſobie bez żadnego prawa ſłuſznośći y pozwolenia żadnego te grunty y domy gwałtem zabrawſzy trzymaia y bractwo ſobie przywłaſzczáia? Y zaś Máia y wolni beda oni pomienieni bráćia bractwa Cerkiewnego/ iáko w Monaſterzu ś. Troyce w Mieśćie Wileńſkim/ ná zwykłym mieyſcu ſchadzki mieć ſwoie gdźie y przed tym miewáli/ tak y do tego domu ſwego brackiego ſchodzac ſie namawiáć/ y wſzelákie potrzeby bractwa ſwego odpráwowáć &c. Tamże w tych przywileiach y inſze ſwobody y wolnośći/ ktore y Synopſiſta ſzeroko wypiſał/ temuż bractwu S. Troy. ſamemu á nie iakiemu inſzemu/ nie Swietoduſkiemu Nieuniackiemu ſa nadane y pozwolone.

Ale y Krol Jego M. ſam / ktory te przywileia y wolnośći nádał / ſámże dekretem ſwym deklarowáć raczył/ komu te bractwo S. Troyce ſłuży/ tak bowiem w dekrecie Roku 1609 czytámy Bráctwo ich nowe Cerkwi Wileńſkiey záłożeniá ś. Ducha (to ieſt Nieunitow) od bráctwa Stárożytnego Monaſterzowi ś. Troycy nádánego odſadzámy/ A właśnie tym ludźio Religiey Ruſkiey/ ktorzy przy Cerkwi y Monaſterzu ś. Troyce zoſtaia/ y tam ſchadzki ſwe miewáia/ to bráctwo Troieckie przyſadzamy. To dekret/ czegoż więcey chca PP. Nieunicie

To ſie tu iuż pokazało. Naprzod/ że te Przywileia brackie ſamemu Bractwu Swietey Troyce ſłużá/ a nie komu inſzemu / Powtore / że to Bractwo od Mieſzczan ſamych y Obywatelow Wileńſkich ieſt poſtanowione y założone/ Potrzećie/ że w tym Bractwie/ Rzadzce y Staroſtowie/ niemoga byc inſzy tylko ſami Mieſzczánie Obywatele Wileńſcy. Poczwarte/ że y tam te wſzytkie domy y grunty (na ktorych teraz PP. Nieunici/ Szkoły y Cerkiew ſwoie maia) tak też y budowáć na tych grunćiech y placach Cerkiew y Szkoły/ k temu y wſzytkie Swobody y Wolnośći w Przywileiach Brackich opiſane/ temuż/ a nie inſzemu Bractwu S. Troyce przynależa. Popiate/ że to Bractwo Cerkiewne / wiaże ſie do pewnego mieſca/ to ieſt do Cerkwi y Monaſtera S. Troyce Poſzoſte/ że ſie iuż niemoga PP. Nieunici Swietoduſcy/ ktorzy nie w Monaſtyru y Cerkwi S. Troyce/ ale w Monaſtyru S. Duchá ſchadzki ſwe maia y Nabożeńſtwo odprawuia/ nazywać Bractwem tym Cerkiewnym/ ale tylko ći ſami/ ktorzy Bractwo ſwe maia w Monaſterzu y w Cerkwi S. Troyce Nabożeńſtwa zażywaia. Poſiodme/ że PP. Nieunici Swietoduſcy/ bezprawnie y nieſłuſznie gwałtem dobra/ domy/ grunty/ kamienice/ przychody wſzelákie/ Bractwu naſzemu S Troyce należa ce zábrali / odeymuia zabieraia y trzymaia. Poojme / że oniż ſami táka krzywde y oppreſſia Bráctwu naßemu S. Troyce czyniąc/ bez winnie y nieſłußnie na nás wołaia/ nas opacznie vdaia/ iákobyśmy im krzywdy iakie czynić mieli / owo zgoła ſami biia y płacza / y wołaia/ a to nie dla czego inßego/ iedno dla tego/ że im ießcze nie we wßytkim po woli y myśli dzieie ſie/ y żeby to co cudze zabrali przy ſobie zatrzymali

Ale iuż nam przyłożie/ z wami ſamemi PP. Bracia Swietoduſcy Wileńſcy / o tym Bractwie cokolwiek pomowić / y na waße obiectie odpowiedzieć/ áby ták ſolwowáne/y zniesione byli: ſkad by ſie ſnádnie we wßytkim niewinność naßa pokázała. Zadaiecie nam/ Naprzod mowiac/ że to Bractwo z poczatku było pod poſłußeńſtwem Patriarßym/ przeto y teraz to Bractwo ſłużyć ma/ tym ktorzy ſa pod poſłußeńſtwem Patriarßym/a nie tym ktorzy nie ſa pod nim/ Na to ták odpowiádamy/ Naprzod/ że to Bractwo y napoczatku nigdy niebyło/ immediate pod poſłußeńſtwem Patryarßym/ iako to wy teráz mieć chcecie / ále że Metropolit Ruſki Kiiowſki (pod ktorego poſłußenſtwem właśnie to bractwo ná poczatku fundowane było) był pod poſłußeńſtwem Pátryarßym/ przetoż y bráctwo to/ przez Metropolita ſwego/ á nie ſamo przez ſie onemu poſłußeńſtwo oddawało/ gdyż y ná poczatku/ gdy to bráctwo náſtało/ á naſtało ießcze Roku 1554. iáko y ſam Synopsiſta przyznáwa/ nie ciagnelo ſie do ſámego Patryarchy/ ani ſie onim pytało / kontentuiac ſie błogoſłáwieńſtwem ſamego Metropolity/ iáko y ſam Patryarchá Jeremiaß w przywileiu brackim wyraźnie przyznáwá/ á to było przez lat cztery y wiecey. A pewnie/ gdyby za inßa okazya Patryárchá do tego Páńſtwá był nie przyiachał/ nigdy by to bráctwo/ niemyśliło onim/ ani o błogoſławieńſtwie iego/ aniby poſyłało do niego oto. Powtore/ poſłußeńſtwo Patryarße Konſtantynopolſkiemu/nie ieſt prawe bractwu S. Troyce/ áni ieſt de eſſentia bractwa tego bez czegoby to bractwo być nie mogło/ maiac ſwego właſnego Metropolita/ ktoremu poſłußeńſtwo powinno oddawáć z prawa piſanego Pańſtwá tego. Potrzecie. To poſłußeńſtwo Patryarße nie ieſt przywiazane do tego bractwá / ták/ żeby iuż zawße wiecznemi czáſy Pátryarchy powinno ſłucháć/ bo aboby było obowiazane z prawa Bożego/ ábo z prawá piſanego. Z práwá Bożego nie ieſt obowiazáne/ gdyż Pan Bog ßczera dobroć nie obowiazuie żadnego do rzeczy zbáwieniu dußnemu ßkodliwych/ iedná ieſt Cerkiew Bożá S. powßechna/ Schyſmy Pan Bog wielce nienawidzi (Schyſmatycy wßyſcy nie ſa w Cerkwi iego S. iako wßyſcy Oycowie S. ná to ſie zgadzaia) á Pátryarcha Konſtántynopolſki teráznieyßy ieſt Schyſmátykiem / ieśli tylko iuż y nie Heretykiem/zátym takież y Paſterſtwo y poſłußeńſtwo iego. Z práwá też piſánego także nie ieſt przywiazane/ bo tego nigdzie nie mamy w żádnych przywileiách bractwá tego / áni w Metropolim / ani ſamego Pátryarchy/ áni Krolá Jego Mości/ áby to bractwo nie tylko wiecznemi czáſy/ ále y na czás iáki poſłußeńſtwo powinno onemu było oddawáć Poczwore mowicie / że Krol Jego Mość Pátryárche Konſtantynopolſkiego w tych przywileiách brackich y na inßym mieyſcu/przyznáwá być Ruſkiey Cerkwi y bractwa tego zwierzchnim Paſterzem / y błogoſłáwieńſtwo iego ſtwierdzá / bo ták w przywileiu mowi. Ná co

y bło⸗

y błogoſłáwieńſtwo zwierzchniego Páſterzá ich Archiepiſkopa Konſtántynopolſkiego y powßechnego Pátryarchy Oycá Jeremiaßa przednami pokłádáli/ co wßytko na tym poſtanowieniu ich oſobliwym brackim z druku wydanym y ná liście Pátryarßym ßerzey y doſtateczniey opiſáno y dołożono ieſt. Na to ták odpowiadámy/ że Krol Jego M. w tych przywileiach Patryarche názywa zwierzchnim Paſterzem Cerkwi Ruſkiey y bractwá/ ſłußnie to czynić raczy/ bo na on czás/iako to bractwo / ták y Cerkwie Ruſkie pod poſłußenſtwem Metropolita ſwego Ruſkiego bedac znali go zá zwierzchnego Paſterza / Ale zeby y ná potym wiecznemi czáſy/ powinien ich być zwierzchnim Páſterzem/tego iako w tych przywileiach/ ták áni w żadnych nie maß/ przetoż poki Metropolit Ruſki był pod poſłußeńſtwe iego/poty y bractwo znało go zá zwierzchnego Paſterza A Krol Pan S. pamieci/ temi przywileiami/ nie błogoſławieńſtwo áni władza Pátryarßa ſtwierdzić raczył/ ále bractwo y porzadki brackie/ ktore y Pátryarcha błogoſłáwił. A inßa to ieſt rzecz y rożná/ ſtwierdzać błogoſłáwieńſtwo Patryarße na wieczność/ czego w tych przywileiach y nigdzie niemaß/ a inßa zas/ ſtwierdzać porzadki/ y od Patryarchy błogoſławione/ co właśnie w tych przywileiách ieſt.

Lecz wam PP. Bracia / to trzeba było pokázáć / w przywileiu ktoremkolwiek brackim/ albo w porzadkach brackich/ że to bractwo powinno zawße wiecznemi czáſy Patryache mieć zá zwierzchnego Paſterzá / á że tego nigdzie nie maß y pokazáć nie możecie/ tedy nadaremno okolicznościami nárabiaiac/ to poſłußeńſtwo Patryarchy Konſtantynopolſkiego/ ábo raczey Odßczepieńſka niewola (za ktora pewnie ná wieki być w piekle) gwałtem ná ſiebie naciagacie y drugich do teyże przepaſtney niewoli zaciagacie A do tego/ mielibyście też wiedzieć/ co tych przywileiow brackich ieſt eſſentiale/ a co zas accidens. Eſſentiale to ieſt/ o co Krol Jego M. był proßony / to ieſt aby to bractwo y porzadki approbowac raczył/ co też y Krol Jego M. obdárzywßy wolnościámi vczynić ráczył/ Accidens zas ieſt/ta narratiua,ktora ſobie każdy według zdania y vpodobania ſwego iáko chce formowac y nápiſać może / co poſpolicie zowa / vdaniem y ozdoba rzeczy a nie rzecza ſama. Nie bez tego też / áby na on czás / gdy te przywileia wypráwowano / żeby nie mieli tey intencyi ci/ ktorzy te wypráwowáli/ áby iemi to poſłußeńſtwo Patryarße wczás przyßły ſtwierdzić mogli/ale że cor Regis eſt in manu Dei, á iawnie tego y odkryć nie śmieli y nie mogli/ przetoż okoliczności te/ y ſamołowki/ktore ludziom światła mało widzacym błaſk nieiaki podawac zwykli/ ktorych ſie teraz wy potomkowie ich chwytácie / popiſáli/ y onemi rzeczy ſwoie ozdabiali. Ale iuż y po tym nic/ bo iako ſie wyßey rzekło/ że iuż na to deklaracya Krolá Páná zaßłá/ ktoremu bractwu/ y ktorym ludziom to bractwo/ práwá y przywileia brackie ſłuża. Nad to/ wßak wy ſami z tym co raz ná plác wyieżdżácie mowiac/ wolno w tym Pańſtwie wierzyć iáko kto chce/ y allegujecie Confederacya / że nie może/ y nie powinien nikt nikogo do wiáry przymußáć. A ieśliż ták ieſt dla

N2 czegoż

czegoż wy przymuſzacie bractwo S. Troyce/ aby my ſie zrzekli iako wy y wierzyćie/ aby my z wámi w Nieuniey pod poſłuſzeńſtwem Patryarſzym byli/ ponieważ my niechcemy. Czy to iuż bractwu naſzemu ſamemu / nie ma ſłużyć to prawo poſpolite/ ktore wam y wſzytkim ſłuży? Wolno wam wierzyć iako kto chce / dźiś tak iutro inaczey / to ieſt / iako ktory Autor z bractwá waſzego iáka wiare imieniem waſzym na świát wyda / a nam bractwu S. Troyce/ nie wolno/ z bráćią ſie ſwoią pogodźić/ niewolą duſze gubiącą zrzućić / á iąć ſie ſwobody zbawienney: Wierzę PP. bráćia Nieunici/ wielką to a ciężką niewolą chćielibyśćie nas obłożyć/ ale vchowa nas Pan Bog od niey.

NA oſtatek zá przywiley mamy Confirmacyą przywileiu na Jedność S. od S. pamięći Krolá Władyſławá nadanego/ ktora to Confirmacya dana ieſt Roku Pańſkiego 1621. Septemb. 5.

Z Czego wſzytkiego krotko produkowanego / nic ſie inſzego nie pokázuie/ iedno że Jedność S. Cerkwi Wſchodniey z Kośćiołem Zachodnim/ w te Pańſtwa Korony Polſkiey/ y Wielk. X. Litewſkiego y Ruſkiego Starowiecznie záwitała/ dobrze w ſwym prawie warowana/ Goſpodynią ieſt/ Kto ey Naiaśnieyſzy Dom IAGIELOW/ iako i oćiec w ſzczęśliwym ſwym Przodku IAGIELONIE y Synie iego VLADYSLAWIE prawa y wolnośći nadawać/ tak przez Swięte ich Succeſſory KAZIMIERA, ALBRICHTA, ALEXANDRA, ZYGMVNTA PIERWSZEGO, ZYGMVNTA AVGVSTA, też prawá/ nowemi Confirmacyámi reformował y corroborował. Aż też też Swiętą Jedność/ tak wielą przywileiami/ y niezliczonemi fáworami Swiętey á nieśmiertelney Pámięći Naiaśnieyſzego ZYGMVNTA TRZECIEGO Krolá Polſkiego y Szwedzkiego Wielkiego Kśiążęćiá Litewſkiego y Ruſkiego &c. &c. prawie koronował.

Cypryan S. o Jednośći Cerkwi S.

SChyſmátycy Nieunici / luboby dla wyznawánia imienia Bożego y zamordowáni byli / zmazą tą y krwią ſie nie omywa. Nieubłagány y ćiężki grzech niezgody/ y męczeńſtwem nie bywa oczyśćiony. Męczennikiem być nie może / ktory w Cerkwi nie ieſt / nie będźie mogł do niey przyść ten/ ktory onę ktora krolowáć ma / opuſzcza. Nie może ten vdawáć ſie zá Męczenniká/ ktory braterſkiey nie trzymał miłośći/ Naucza tego y poświadcza Apoſtoł Páweł mowiąc. Choćiażbych miał táką wiarę / żebym y gory przenośił á miłośćibym niemiał/ niczym ieſtem. A choćiábych ná pokarm vbogim rozdał wſzytko ſwoie/ y choćiábym y ćiáło ſwoie dał ná ſpalenie/ á miłośći bym niemiał/ nic mi nie pomoże. Z Bogiem mieſzkáć nie mogą/ ktorzy w Cerkwi Bożey iednomyślnymi być niechćieli. Luboby gorzeli płomieńmi/ y ogniom podani/ abo by też y beſtyam ná pożarćie dani/ duſze ſwoie położyli/ nie będźie to im Koroną wiáry/ áni pobożney cnoty zeſćie pochwalne/ ale deſperackie zginienie.

* * *

ŚWIĘTE POBVDKI

Do Jednośći Swiętey w Cerkwi Ruſkiey Wielce potrzebney.

Wypiſavvſzy Przyvvileia Vnitom ſłużące/ zdało ſie przy końcu przydać/ kilka Pobudek ktore nas y niechcących maią przyvvieść do S. Iednośći; à te Pobudki będą Svviadectvva rożnych z naſzey że Cerkvvie Greckiey y Ruskiey.

PIERWSZA POBVDKA.

Grecią poſiadł Turek dla tego że/ S. Jednośći na Synodźie Florentſkim zawartey nieprzyięła.

VWſzytkich Katolickich piſarzow / ktorzy ten vpadek Monarchiey Greckiey oſtatni opiſali/ ieſt to conclamatum, że ta a nie inſza ieſt przyczyna vpadku Greciey/ to ieſt że ſie od Jednośći S. oderwali/ z poſłuſzeńſtwa Episkopa Rzymſkiego ſie wybili. Naſz ten ſzyrzey w Kśiążecce OBRONA JEDNOSCI nazwaney: Tu tylko to przydamy: co pierwſzy po wźięćiu Konſtantinopola od Turkow Patriarcha Genadius/ Człowiek wielki/ iako maſz w Turcogrecy / opiſuiąc nieſzczęśćie Greciey do wſzytkich Grekow w ſwym liśćie w Rozdźiale 15 żałośnie y piſze y płacze/ ſłowa tu iego na Polſkie przełożone położymy/ ani litery do ſamych ſłow iego nie przydawſzy.

NAprzod tedy/ iż ſtąd pocznę/ ná pamięć ſobie przywiedźćie/ Oycowie y bracia/ iaki y tak wielki był Narod naſz/ Był bowiem przedtym mądry/ ſławny/ zacny/ możny/ ktory wſzytkie Ziemie pod ſwe Pańſtwo podbił. Przytym cnotą y Swiątobliwośćią wſzytkie Narody przechodźił. w poſtach/ w czuynośćiach/ w modlitwach/ w iałmużnach/ nawet iednym ſłowem mowiąc/ iáko gębką wſzelákiey cnoty ſie był nabrał/ Bogu zawſze miły. Lecz teraz/ ach nieſtetyſz/ wſzytko zgołá vpádło/ Carogrod wźięty ieſt/ Co ſamo wſpominaiąc/ muſzę z krzykiem y płáczem ięczeć/ á prawie od ſmętku konać/ gdyż za wźięćiem miaſtá/ Ołtarze pogwałcono/ Cerkwie ſprophanowáno / záczym wielkie ſtało ſie krwie rozlanie/ Położono Zakonniczki/ poſromcono Panienki / niemowiątkom głowy poućinano/ ręce złośliwe/ Kśiążętá/ Zakonniki Swięte y Kápłany / Przełożone / męże y niewiaſty okrutnie zabiiały y Małżeńſtwa rozłączono/ Kielichy y inne ſtatki Swięte potłuczono/ Obrazy przenaślicznieyſze po źiemi podeptano. y plugáwiono. Ach mnie/ nędznemu y nieſzczęśliwemu/ ktoż może ták wielką porażkę ſłowy opiſáć y opłákáć. Ach gdźieſz on Ceſarſki dwor y Aparat? Gdźie porządek Pálácu y ozdobá? Gdźie one mnoſtwo Kśiążąt/ Gdźie ſzkoły mądrośći? Biádá mnie

nędznemu: gdźie poważnośc y administracya Patryarchalna? Gdźie vbiory Cerkiewne? Gdźie táki y ták wielki/ Swiętych Zakonnikow y innych ſlug Cerkiewnych porządek y liczbá? Gdźie Klaſztory męſkie y Páníeńſkie? oto izali tego wſzytkiego Machomet niepochłonął? A nie tylko w ſámym tym mieśćie nazácnieyſzym tákie ſię złośći ſtáły/ ale też w okolicznych miáſtach ieſzcze dáleko gorſze pobroione ſą. A to wſzytko widźieć/ y na to pátrzyć na każdy dźień muśiemy. Przeczże ſię to ſtáło? wy ſámi powiedzćie mi dla Pana Bogá. Jeśli rzeczećie/ iákośćie mowić zwykli/ że ſię to ſtáło dla grzechow naſzych. Ja rzekę że nie ták/ abowiem niewięcey my a niżeli drugie Narody grzechami náſzemi Páná Bogá gniewamy Ponieważ ſą inſze Narody złośćiami y grzechami barźiey obćiążone/ czemuż tákiey/ iáko náſz nieſzczęśliwy Narod kaźni niepodległy?

Biádá mnie nędznemu: inákſzy z inákſzego co dźień ſię ſtáwam/ gdy ku temu vmyſł moy obracám/ y ſerce we mnie truchleie/ y duch moy práwie wſzyſtek vſtaie. Abowiem lud Zydowſki/ ktory dwa grzechy popełnił/ wedle Proroka/ był karany. Bo ták mowi: Dwoie złe vczynił pierworodny ſyn moy Jzráel/ mnie opuśćił źrzodło wody żywey / á vkopał ſobie ſtudnia rozwalona. Cerkiew záśie z tegoż mieyſcá w oſobie Pana Chryſtuſowey ták mowi: Mnie na drzewie vkrzyżowáli/ á Barabáſzá lepak żądáli y wybawili. Pierwſzy grzech / gdy ſłużyli Bałwanom / zá co do Medyey y Babiloniey w niewolą zápędzeni byli. Wtory/ gdy vkrzyżowáli Páná Bogá náſzego/ záprzedani ſą w niewolą wſzytkim Národom. Náſz lepak Národ (**ach biádá/ o nieſzczęśćie**) y bałwanow nigdy nie chwalił/ áni Syná Bożego vkrzyżował / przeczże ták ſrodze ieſt vdręczony? Lecz nie tylko tákowe rzeczy/ ale dáleko gorſze niż Zydźi złośliwi ćierpieć muśi. Abowiem oni w niewolą zawiedźieni / ſtáli ſię wſzytkich Národow niewolnikami/ Bogu y ludźiom nienawiśni. Ci za ſię nie tylko pogan / ále też y ſámych Zydow/ pogáńſkich niewolnikow/ niewolnikami ſię ſtáli **o biádo moia**/ Jzáli nie przyſtoi płákáć y narzekáć/ ſzukaiąc przyczyny dla czego to ćierpieć muśimy? Lecz ia záiſte inſzey naleść nie mogę (boć áni niecnotą náſz Národ nád inſze pogáńſtwa gorſzym ieſt/ y owſzem iáko ſię pokázáło/ y prawdźiwie ſię rzec może / iż náſz Národ / wſzytkie inſze cnotą y obyczaymi przechodźił) iedno **Odſzczepieńſtwo/ á iż ſię oderwáli od poddáńſtwá y posłuſzeńſtwá Rzymſkiego Kośćiołá/ te ſámę á nie inſzą nayduię być przyczyną zguby Národu náſzego.** Abowiem iákoſmy ſię od niego oddźielili/ przekleńſtwoſmy otrzymáli/ y ćierpiemy to co teraz ćierpiemy. A przedśię nam tego nieżal/ ale co dźień ſtawámy ſię gorſzymi/ y Kośćioł Boży złorzeczymy y przeklinamy. A przeto bráćia moi mili / prze Páná Jezuſá opuśćmy ten vpor / przyſtąpmy do prawdźiwego zwiąſku Chrześćiáńſkiego. Vznaymy grzechy náſze/ bychmy ſię gorſzymi niż Zydźi nie ſtáli. To S. Patryarcha.

Słyſzałeś czytelniku/ co ten Pátryarchá o ſwoich Grekach mowi / á iáko nie inſzą przyczynę tego z niewolenia ich kłádźie/ iedno **Odſtąpienie od Jednośći Cerkiewney á wzgardę y nieposłuſzeńſtwo przećiw Naywyżſzemu Páſterzowi Páná Chryſtuſowemu/** ktorego ſam roſkazał ſłucháć mowiąc: Qui vos audit me audit. & qui vos ſpernit me ſpernit, qui vero me ſpernit, ſpernit eum qui miſit me. Lucæ 10.

DRVGA POBVDKA.

Zniſzczenie Chwáły Bożey w Národźie Ruſkim/ y grubiáńſtwo wielkie Nábożeńſtwá Ruſkiego/ do czego y do wielkiey zniewagi/ záprowadźiłá byłá Národ Ruſki/ tá nieſzczęſná Nieunia.

MOwią więc: by nie przygody byłby świát iáko gody. A my mowiemy: By w Człowieku nie odmiany/ byłby zá Anyołá miany. Jáko był począł Kśiążę Konſtantyn Woiewodá Kijowſki / iákim był przywoycą do Swiętey Jednośći/ Liſt iego ktory mamy Autentykiem wyświádczy go. By táki Pan przy ſwym doſtatku chćiáł zetrwać w ſtátku/ iużbyſmy w Ruśi na lepſze vćiechy pogladali. Ale coż rzec. nie ten kto pocznie ále kto dokoná będźie koronowany. Że tedy w tey naſzey o S. Jednośći rzeczy wielkie motiuū ieſt do dobrego/ gdy y od nieprzyiaznych radá zachodźi dobra: Zycząc aby tego Kśiążęćiá Konſtantyna/ pierwſzego Duchu y bráćia naſzá młodſzá ſię iętá / (nie onego co z Toruniá ábo z Sendomierzá do Wilná záleciáł) tuſmy ten liſt vmyślnie położyli: ktoremu też iáko inſzym áutentikom/ śmieią niektorzy viac fidem: ale go káżdy obáczy v nas kto ieno záchce. Ták tedy ten liſt ſłowo do ſłowá z Ruſkiego ná Polſki ięzyk przełożony idźie.

WSzelki człowiek po wſzytek czás żywotá ſwego / po zbawieniu ſwym/ winien ieſt ſtárać ſię o tym/ aby mogł być rozmnożyćielem y miłośnikiem chwáły Bożey: A iesliby kto do końcá tym być nie mogł/ tedy chociá aby vczeſtnikiem ábo przyczyńcą iey iákimkolwiek mogłby być. Ja iż zá wielkimi trudnośćiami memi / máiąc ná ſobie brzemię ábo ćiężar z wierzchnich rzeczy/ choćiáż nie mogę być doſkonáłym miłośnikiem ábo zábawcą około pomnożenia chwáły Bożey/ iednákże z powinnośći moiey Chrześćiáńſkiey / od dáwnych czáſow byłá v mnie chęć tákowá/ ktora y do tych czáſow ieſzcze nie vſtáwá/ y owſzem ſię roſpálá/ ábym w tákowym vpadku zniſzczeniu y opuſzczeniu Mátki naſzey Cerkwi S. Powſzechney Apoſtolſkiey Wſchodniey/ vpatrował y rozważáł y rozmyślał/ vpátruiąc y wynayduiąc tákowy ſpoſob / początek y przyſtęp przez ktoryby Cerkiew Chryſtuſowa wſzytkich Cerkwi naycelnieyſzá / do pierwſzego ſwego punktu celu y kluby przyść y záſtánowić ſię mogłá/ ále iáko baczę/ że wſzelka rzecz godna/ przez godnych buduie ſię/ y ſłáwna ſłáwnymi wykonywa ſię/ tákże y mnie/ ábo nieſzczęśćie w tym zágrodźiło/ ábo też niegodność w ták wyſoce chwálebnych rzeczach nie dopuśćiłá do tego przyść/ iż bym ku początku iákiemu dobremu tey rzeczy powod ſłuſzny wźiąć mogł. A wſzákże przećie poczuwałem ię w ſobie záłog Piſma Swiętego mowiącego; moc Bożá y w niemocnych wykonywa ſię/ y záś co v ludźi nie podobna/ ále v Bogá wſzytko ieſt podobno: Ná ktore ſłowa iáko naypewnieyßy cel pogladaiac nie dawno przeßłych czáſow / nie dla chwały tego świata Bog widźi/ tylko żáluiac vpadku Cerkwie Chryſtuſowey także y dla vragania Heretykow/ y tychże ſamych ktorzy śie oderwali Rzymian / ktorzy niegdy byli nam bracia. Vmyśliłem abo wážyłem śie był z Paſſewinem Papieża Rzymſkiego o niektorych potrzebnych rzeczach piſma Swietego/ nie ſam ale z ſwoimi ſtarßymi y prezbitery/ radźić y dyſputować. Lecz iż tego Bog niechciáł/ ieśli dla náßego złego li abo dobrego nie wiem/ czy tak śie to ſtało iako śie Panu Bogu podobáło.

Ja tedy y teraz nie mogac vſtáć od takowego ſtaránia ktore ieſt o Cerkwi Bożey/ y maiac ten vmyſł przedsiewźiecia ſwego/ ábym do támtych kráiow w ktorych nie podaleku teß ieſt y Papież Rzymſki dla vleczenia zdrowia ſwego ćieleſnego/ na czás iaki odiachać mogł. Támże ieśli by była ná to naprzod wola Boża/ do tego y wola też W. M. náßych Duchownych/ żebyśćie W. M. teraz ná tym Synodźie waßym Duchownym wßyſcy iednoſtaynie o tym przemyślali/ radźili/ y namawiáli/ aby śie mogł iaki przyſtep wynaleść do tákowego porodu/ przez ktory by śie mogli ſkłániać poczatki do zgody y vłacnienia/ y pomiarkowaniá/ tak wielkich niezgod y zaiatrzenia/ á prawie wnetrzney walki w Kośćiele Bożym/ gdźiebym y ia w tám tych kraiach bedac za pomoca Boża/ y za poczatkiem a blogoſłáwieńſtwem W. M. iáko Duchownych nie zaniechał z ßczyrośći y checi moiey przećiwko Cerkwi Bożey/ ſtaránia z naniętßym vśiłowániem mym tákowego czynić/ iakieby możność y godność moia znośić mogłá / iżby śie do iakiey ſłußney zgody y ziednoczenia zchylić mogło. Jakoż zda mi śie za rzecz ſłußna/ żebyś W. M. Miłośćiwy Oycze Epiſkopie Włodzimierſki / namowiwßy śie w tym z Jego M. Oświeconym Oycem Archiepiſkopem / y Jch M. Wielebnemi Epiſkopy/ ſam oſoba ſwa do Wielkiego Kniáźia Moſkiewſkiego zá dozwoleniem y liſtem Jego Krol: M. ráchac pracey nieżałował/ y tám z Kniáźiem Wielkim Moſkiewſkim/ y z Duchownemi Ziemie tameczney porozumiawßy śie y doſtátecznie śie namowiwßy y okazawßy / á doniosßy im wßytko/ iakie prześladowánie y vraganie / á náśmiewiſko y vblizenia Narod tuteyßy Ruſki w porzadkách/ Kanonicch/ y Ceremoniach Cerkiewnych cierpi y ponośi. Proßac y vżywaiac ich/ áby o tym ſtaránie vczyniwßy iako członki iedney głowy Chryſtuſá Paná/ ieden iednemu pomagaiac zgodnie y iednoſtaynie z námi ták temu zabiegali/ y w to potrafiáli/ żeby iuż wiecey Cerkiew Chryſtuſowá tákowego rozerwánia/ y wnetrznego zamießánia/ y Narod Ruſkiego rodzáiu prześladowania y vragania nie ćierpiał/ pilnie o to W. M. iáko wielce łaſkawego Páná y przyiaćielá/ do tego/ y wielkego miłośniká wiáry Chryſtuſowey proße/ ábyś W. M. chetliwie do tego włożyś y wßeláka moca zá to śie wźiać/ y tám ná tym Synodźie z pilnośćia ſtáráć śie weſpoł z Jch M. raczył / iżby iaki ſłußny poczatek y zaſtanowienie/ ieśliby iuż nie do iakiey zgody / co ieſt rzecz náprzyiemnieyßá/ abowiem mowi/ O to iáko dobrá y iáko wdźieczná rzecz ieſt mießkac bráciey ſpolem / tedy y to potym nie podleyßa do polepßeniá żywotow ludzkich zá ſtaraniem y poczatkiem W. M. wynaleść mogł/ gdyż to ieſt iawno W. M. wßytkim/ iáko śie ludźie

naßey

naßey Religiey zgorßyli / y tak ſa w nabożenſtwach ſwych oſpali/ leniwi/ niedbali/ iż nietylko aby poſtrzegać powinnośći ſwey Chrześćianſkiey y zaſtawiać śie za Cerkiew Boża y zá wiare ſwa ſtarożytna mieli: ale ießcze śie ſami mnodzy naśmiewáiac z niey/ y odſtepuiac do rożnych ſekt vćiekaia śie. Czemu ieśliśćie W. M. zabiegac y dbac otym niebedźiećie / ſami to W. M. dobrze wiećie/ kto za to liczbe oddać bedźie powinien / abowiem mowi/ krwie ich z reku waßych bede patrzał / wy bowiem ieſteśćie Wodzowie / Dozorce / y Páſterze Trzody Chryſtuſowey.

A nie dla czego inßego rozmnożyło śie miedzy ludzmi takie leniwſtwo/ oſpalſtwo / y odſtapienie iako nawiecey dla tego/ iż vſtali nauczyćiele/ vſtali Przepowiadacze słowa Bożego/ vſtali nauki/ vſtali Kazania/ a za tym naſtapiło znißczenie y vmnieyßenie chwały Bożey y Cerkwie iego/ naſtapił głod ſłuchania słowa Bożego/ naſtapiło za tym odſtapienie od Wiaryy Zakonu / przyßło naoſtatek na nas to / iż iuż niezoſtaie nam namnieyßey rzeczy / z ktorey byśmy ćießyć śie w Zakonie ſwym mieli/ y ſłußnie byśmy teraz mogli słowa Prorockie wſpominaiac mowić/ ktoż da głowie naßey wode/ y oczom naßym zrodło tez/ abyśmy mogli opłakiwać vpadek y znißczenie Wiáry y Zakonu ſwego wednie y w nocy. Wßytko śie przewrociło y vpádło/ ze wßech ſtron vćiſk/ fraſunek / y biada / y ieſli śie daley poczuwać w tym niebedźiemy / Bog wie iaki koniec z nami bedźie.

Ja z ſtrony moiey powtorze y potrzecie proße dla Boga / tak W. M. dla powinnośći ſwey Paſterſkiey/ iako wiecey dla boiaźni y pomſty Bożey w to potrafiaycie/ żebyśćie tam co dobrego ſpráwic y zaſtanowić / y poczatek iaki dobry vdziałać mogli. Zycze przytym W. M. dußnego y ćieleſnego zdrowia od Pána Boga ná wiele lát zażywáć. Dan w Lublinie Menſis Iunij 21 die Anno Domini 1503

TRZECIA POBVDKA

Cyrilla Patriárchi teraznieyßego Konſtantinopolſkiego zalecenie Jednośći ś. z Kośćiołem Rzymſkim a zganienie Nieuniey

Roku 1601 ten teraznieyßy Patriarcha był w kráiach Ruſkich / ießcże w mnieyßym pierzu/ ale w lepßey wierze / ktory odieżdzaiac z tego Pańſtwa zoſtawił ſcript/ abo deklaratia vmyſłu ſwego / w reku S pamieći J. M. W. Arcybiſkupa Lwowſkiego na on czas Solikowſkiego/ ktory y teráz ieſt in archiuo Cathedry Lwowſkiey. Zyczac tedy/ áby Ruś ſtrony przećiwney/ idac za pierwßym ſenſem miłego ſwego Páſterza / toż y z nim y z námi rozumiała/ ażatym do zgody braterſkiey / a nie do

rozbrat

rozbierzyć ſię miała / ſcript ten ſam ieſt po Łacinie a po Polſku do ſłowa przełożywſzy tak ſię w ſobie ma

IA Cyrillus Lukary wielki Archimandryta Cerkwie Alexandryſkiey y Exarcha Stolice B. B. Patriarchow Matheuſza Carogrodzkiego y Meletyuſza Alexandryſkiego/ wyſłany poſeł do Kroleſtwa Polſkiego/ czyniąc doſyć poſłuſzeńſtwu memu y ſtarſzym moim nie z lekkomyślnośći ani z dwornośći w tę ſtrony zaſzedł. A iżem na ten czás trafił/ gdy zachodzili zamieſzki y woyny/ y odmiany w Moldawie y w Wołoſzech y w Siedmigrodzie/ dla Michała nieſpokoynego y chytrego. y gdy Jeremiaſza Mohiłę/ Woiewodę Wołoſkiego/ od Michała z Pańſtwa wyzutego/ Hetman Prześwietnego y Naprzezacnieyſzego Krola Polſkiego/ na iego Pańſtwo przywracał. Za czym liſtow ktore miał od mego Patriarchi Meletyuſa/ y do Prześwietnego Krola Polſkiego/ y do inſzych tegoż Krolewſtwa y W. X. Litewſkiego P. P./ ſamem oſobą ſwą oddać nie mogł/ tylom Przewielebnemu y Oświeconemu Jánowi Dymitrowi Soikowſkiemu/ y Oświeconemu P. Jánowi Zamoyſkiemu/ Kanclerzowi nawyżſzemu y Hetmanowi/ y Oświeconemu P. Woiewodzie Kiiowſkiemu Kśiążęciu Oſtrozſkiemu/ ſam obecnie liſty oddał. A te ktorem też miał ſam Krolowi J. M. oddać/ widząc żem ſam temu zdołać niemogł/ z roſkázania Jego Maieſtatu/ oddałem P. Woiewodzie Kiiowſkiemu/ aby ie K. J. M. odnioſł. Miałem y drugie liſty do niektorych Panow / a zwłaſzcza do Senatu y inſzych Stanow tey ſzerokiey Rzeczypoſp: ale żeby moie tu przebywanie iakiey nowey obrazy/ miedzy ludźmi nie wnośiło: aczem o tym nigdy nie myślił anim tego chciał/ vmyśliłem wrocić ſię do ſwoich. A iednak abych mniemania o ſobie y dobrey ſławy ktora vczciwym y dobrym ludźiom nád wſzytko námilſza nie naruſzył/ to piſmo moie w ręku J. M. X. Arcybiſkupa Lwowſkiego/ ktoregom ku mnie ludzkośći doznał/ zoſtáwiłem. Ktorym to náprzod oświadczam/ y cała wiarą wyznawam / iżem w te ſtrony od moich Patriarchow/ z żadney dwornośći ani złym ſercem/ wyſłany nieieſt. Ale iż pewni ludźie y Panowie/ ktorzy do tego czáſu poſtaremu za obrzadkami Grekow idą / na Wſchodniey ſię Cerkwie rządzenie oglądáiąc/ o to proſili y tego żądali. Dla tego moi Patriarchowie/ aby na ich powinnośći y miłośći nie ſchodziło/ mnie tu wyſłali/ ábych ich potrzeby zrozumiał/ y Krolewſkiemu Máieſtatowi/ y Stánom tego Krolewſtwa one zalecił. A iż przeſzłego roku dwa Miniſtrowie Ewangelikow z Wilna do mego Patriarchi B. Meletyuſa piſáli / iáko y przed tym Wittemberſcy Niemcy do ſławney pamięci Jeremiaſzá / Patriarchy Carogrodzkiego vczynili/ ale nic nie otrzymali aby ie do Jednośći y ſpołecznośći Greckiey Religiey przyiął: przynioſłem im odpráwę y odpis od tegoż B. Meletyuſa. Lecz gdym zrozumiał/ iż to Krolowi J. M. y innym Katolikom wdzięczno być nie miało: odpiſu tego ánim oddał anim go rozgłośił. A nie tylkom to vczynił: alem z żadnym z nich rozmowy nie miał/ okrom iednego abo drugiego na Wołyniu/ y to nie bez zbudowániá. Námawiánym był od niektorych do inných poſtępkow/ alem ia námniey nie zezwolił/ abych námnieyſzey przyczyny do zamieſzania nudał. Bo dobrze

to wiem

to wiem/ y wiedzą moi Patriarchowie/ iż nauki y poſtępki Ewangelikow nie tylko Cerkwi Wſchodniey y Zachodniey zgubę y zámieſzanie wzbudzáią/ iáko to teraz czynią w Germaniey/ Galliey/ Angliey y indziey: ale też znaczne zepſowánie dobrych obyczáiow/ do Krolewſtw Chrześćiánſkich wprowadzáią. A iż y to Kroleſtwo wáſze Przeſzlachetne (ktore P. Bog nalepſzy y nawyżſzy niech długo chowa w kwitnieniu y cáłośći ſwey) także ieſt/ iż na iego ſzczęśćiu y ſtanie zdrowie wſzytkiego świátá Chrześćiáńſkiego y ludu za JEZVSEM CHRYSTVSEM Zbáwićielem świátá idącego zawiſło: życzę tego y o to P. Bogá proſzę nie tylo ia ale y moi Patriarchowie/ y owſzem wſzyſcy Grekowie y inni Wſchodnich Cerkwi / Chrześćiánie tego prágną / áby to Krolewſtwo w zgodźie ſwey P. Bog záchował y onego bronił.

A chociaż Heretycy z Europy z nienawiśći ku Rzymſkiemu Kośćiołowi y Piotrowey Stolice/ kuśili ſię ze Wſchodnimi o zgodę ále nigdy nie były przywieść: Bo ſię tylko wiárá z nami zgadzáła w czym Zydowie y Máchometánie iż Bog iedenieſt Tworzcá y Rządzca świátá ſpráwiedliwy/ dobry/ złe kárzący a dobrem płacący/ y w inym tákim wyznániu/ ale ſię w przednich Chrześćiańſkiey wiáry Artykułách z nimi niezgadzáią. O ſtárowiecznośći czynow abo świecenia Cerkiewnego/ o tradycyach abo podániach Apoſtolſkich / o powádze świętych Oycow y Doktorow oboiey Cerkwi/ ktore wſzytkie abo niektore ich odmiátáią / y o liczbie y Kanonie Kśiąg piſma S. y o zwyczáiach Cerkiewnych y o vſprawie oliwienia/ y o Liturgiey ábo ofierze Mſzy świętey / o czći y reliquiach Swiętych / o Bogárodzicy / o Troycy przenaświętſzey / z námi zgody niemáią: á nowe z głowy ſwey rozumienia piſma S. wyrywáią. Ta rzecz iż ma wielkie niebeſpieczeńſtwo/ ſámo doznánie świadczy gdy tedy tak dáleko oni od nas odſadzeni ſą z nami zraſtáć ſię nie mogą.

A miedzy Wſchodnią y Zachodnią / Cerkwią/ to co ieſt ſpornego/ nieuczonych y proſtych odrażáć może/ ále vczeni łácno iedno rozumienie w miłośći Chryſtuſowey wywodzą.

My ſię nie brzydzim Stolicą S. Piotra/ ále iey powinne vczćiwośći poczćie oddáiemy y zá pierwſzą ią/ iáko zá Mátkę przyznawamy. iedne y tey wiáry mamy/ iedenże Chrzeſt/ z Bogiem Oycem y Synem y Duchem S. iedną náturą/ iedną wſzechmocnośći/ iedno Boſtwo/ iedną Nadźieię wezwánia / iedną miłość: iedne ſpolne zá Krole / rządźićiele / vrzędy/ modlitwy y proźby/ iedne Sákrámentá / iedne czyny świąte/ y poświącenia Cerkiewne mnieyſze y więkſze / iedną Ewángeliá / iedne Prorockie y Apoſtolſkie piſmá / iednąż powágę świętych Cerkiewnych prawowiernych Oycow Greckich y Láćińſkich. Coż mamy mieć ſpolnego/ z innymi ſektámi y owſzem ktorych iedną/ y tychże drugą Cerkiew zá Heretyki záwſze miáłá/ uználi/ wyłączyłá/ y Anáthemę na nie włożyłá. Pierwſze Zbory ábo Concilia popołu obiedwie/ ábo raczey iedná Cerkiew oboiego obrzadku mieli: ták iż w fundámentách nauki Chrześćiánſkiey żadney miedzy nimi przećiwnośći niebyło/ rożność tylko ábo rozmáitość byłá y oſobne ceremonie miedzy Národem Grecḱim y Lacinſkim. A żeby do Jednosci doſkonaley Wſchodnia Cerkiew z Zachodnia przywiedźiona była/ pragnac tego mamy/ ale nietych czáſow ſpodźiewac ſie tego możem. Gdyż teraz iedna ſtrona dla grzechow naſzych pod Pánem iney wiáry poległa/ á drugiey ſtrony Krolowie y P. P. w obyczaiach y w Religiey/ za ſkaraniem Bożym/ zgody nietrzymaia y wſzytek ſie swiat zepſował. Jeſliby ſie kiedy do zgody swiat Chrzeſciánſki z pomocy Bożey ſkłaniał/ rozumiem żeby wielkiey poprawy w żywocie/ y wielkiey mocy w modlitwach obiema potrzeba. Co ſie mnie dotycze/ iż vpomniany od Maieſtatu K. J. M. iako poſłuſzny wychodze z tego Kroleſtwa y do ſwoich ſie wracam. Na w tym ſie oswiadczam żem w tey ſtronie o nic ſie innego kuſic niechciał/ iedno áby miedzy temi ktorzy Jednoſci pragna/ y w niey iuż ſa y miedzy temi ktorzy w niey nie ſa a mniemaia iż to nábożnie czynia a ſami ſie z ſoba na przednie głowy ſwe patrzac nie zgadzaia/ y na Heretyckie błedy przyzwalaia/ pokoy iaki y zgoda poſtanowić ſie mogła. Co gdyby ſie tego czáſu vczynic niemogło/ na lepſzy czás y przyſtoyny zchowac ſie może. Ja ile bede mogł pilnoscia y praca moia v B. B. Patriarchow moich ſtarac ſie bede/ aby namnie nic nieſchodziło co by do pokoiu y prawey miłoſci y dobrá poſpolitego/ y pożytkow Kroleſtwa tego Przeſzlachetnego/ y nábożnego y prześwietnego Krola/ y przemadrych Stanow/ ſłużyć mogło. Nie opuſzcze żadney poſługi/ ktora dobremu/ pilnemu y powolnemu przyſtoi. To opowiádanie y declaratia vmysłu mego/ tobie Przeoświecony y Przewielebny Lwowſki Biſkupie Panie y obronco moy/ dla wielkiey miłoſci y ludzkośći ktorac przyznawam zoſtawuie. Przewielebnosć waſzá/ wedle ſwey madrości/ zażyieſz tego ná zalecenie oſoby moiey w tym Kroleſtwie y na pożytek y pociechę tym ktorzy tego prágnać bedą. we Lwowie 24 Styczniá 1601

POBVDKA CZWARTA.

Oświádczenie Woiewodſtwa Wołyńſkiego y inſzych powiatow/ przy Vniey Swietey/ y prozba do Krola J. M. aby oney w tym Páńſtwie tárgać y niwczym naruſzáć/ á przećiwńikow iey przyimowáć y ſłuchać dopuſzczáć nie raczył

WSpomnieliśmy Czytelniku łáſkawy w Xiażce naſzey o Jednośći S. fol. 40 przed Miesiacem wydaney/ że Jednosc S. po iey odnowieniu/ przyieta była Spiſem Generalnym w Koronie Polſkiey w Łucku y w Lublinie. wiec niechcac ſie tam ſzerzyc/ niewpiſaliſmy ſamego Oryginału. Tu tedy na wieczna pamiatke Przezacnych w Religiey Greckiey Katolikow słowo w ſłowo Spis pomieniony wpiſuiemy/ ktory w Łucku chacraterem Ruſkim/ a w Lublinie Polſkim tymże słowy wpiſány. Spis ten ma v nas y v káżdego dobrego wielki valor/ bo w nim naydujemy podpisy Jasnie Oswieconych Wielmożnych. Zacnie vrodzonych Stołkami Senatorſkimi/ Vrzedami Ziemſkimi ozdobionych/

Ksia-

Kśiażat Jch M. y Panow Czartoryſkich/ Czetwiertinſkich/ Tyſzkiewiczow/ Kozikow/ Hulewiczow/ Kożiekow/ Owłoczymſkich/ Łahodowſkich/ Nowoſieleckich/ Jakowickich/ Terleckich/ Podhorodeńſkich/ Wielaryckich/ y inſzych wielu domowſtw zácnych. ktorzy iáko dobrzy Przodkowie Potomkom ſwym zacnym/ domowym do Jednośći S. mogą być przykładem y pobudka. Tak tedy ten Spis Lubelſki Polſkim iezykiem idźie.

MY Rády Stanu Duchownego y Swieckiego Obywátele Woiewodztwa Wołyńſkiego y inſzych Powiatow/ Ktorzy smy ſie niżey w tym liście náſzym imionami podpiſali/ y zapieczetowali. Oznaymuiemy y ku wiadomosci W. K. M. naſzemu M. P. y wſzytkiemu Senatowi J. M. Panom Radam Duchownym y Swieckim donosimy. Jż co ſie dzieia niemałe y nie potrzebne waśni y zámieſzanie w rzeczach S. Błogoſławionych od P. Boga nám y wſzytkiemu Chrzescianſtwu ku zbawieniu danych/ czego Przodkowie naſzy zdawna żadali/ y my potomkowie ich dawno wiec prágneli. A iż P. Bog za ſzczeſliwego Panowania/ y ſtáraniem o te S. Jednosć W. K. M. Pana naſzego Miłoſciwego zdarzyć raczył ziednoczenie Cerkwi S. Wſchodniey Greckiey Religiey naſzey z Kosciołem S. Rzymſkim. Z czego nie tylko iż nam P. Bog wſzechmogacy tego doczekać/ tey S. Jednosci y zgody dać raczył/ wſzyſcy iednoſtaynie wſzechmocnosć Odkupiciela naſzego chwalimy/ y chwalic za to nie przeſtáiac winniſmy/ ale y tym oſobom Duchownym/ co ſie o to z nielitowániem zdrowia y prace/ vtrát ſwych nieżaluiac ſtarali/ dziekowáć winniſmy/ y dziekuiemy/ maiac ich za prawdziwych chwalcow Bożych y Episkopow naſzych. Na ktorych iż niektore oſoby/ ſpulkowawſzy ſie z ludźmi rożnych wiar/ niewinnie zwaśniwſzy ſie y przeciwni ſa tey S. ſpráwie. My tedy iáko poſłuſzni Synowie Cerkwi Bożey/ miłuiac te S. zgode y Jednosć/ y w niey chcac trwac/ prosimy W: K. M/ y wſzyſtkiego Stánu/ aby tá świetá Vnia y Jednosc nie targana y niwczym naruſzona niebyła. A przytym y o Kálendarz nowy vniżenie prosim/ ábyśmy w żádney mieſzaninie y w niezgodzie niebyli/ gdyż Kálendarz nie ieſt Artykuł wiary/ abyśmy ták iáko y pierwiey bywało/ poſpolu y ziednego swieta naſzey Religiey Greckiey obchodzili y świecili. A przeciwnicy tey świetey zgody/ żeby przyymowani y ſłucháni niebyli prosim. Przytym wierne poddanſtwo naſze Máieſtatowi W: K: M: Pána naſzego M. zalecámy. Piſan w Lublinie Dniá 13. Maia Roku 1603.

PIATA POBVDKA.

Że kto niechce być w Jednośći z Kośćiołem Rzymſkim Kátolickim/ muśi być w Jednośći z Jnowiercámi Zborem Sáſkim ábo Angielſkim/ ábo Morawſkim.

W Tym punkćie niemaſz śie czym bawić/ bo iáſna ieſt rzecz iáko Słońce. Naprzod/ że Nieunici nie chca wierzyć iáko Rzymianie/ o Czyscu/ o Swietych Bożych w Niebie y o złych ludziách

Q w Piekle

w Piekle/ o Zapełnym nazwierzchem Ciała y Krwie Pańskiey pod iedną oſobą chleba y przaśnika / o Communij pod iedną oſobą / o Sądzie potędynkowym/ o Biſkupie Rzymſkim y władzy iego/ y o inſzych różnościach między Cerkwią y Kościołem Zachodniacych: muſzą wierzyć iako Zbory wyżey pomienione/ bo non datur medium A że y wierzą wyświadczy nas Kathechizm Gerganow/ Profeſsio fidei teraznieyſze Patriarchi Kóſt: Seminaria Græcorum w Angliy y w Wittembergu. A v nas tu także Xięgi z [illegible] Nieunitow wydane/ Waśila/ Stefana Zyzaniego/ Philaleta/ Antigrafi/ Orthologi / Mużylowſkiego/ y inſzych. A do tego ſama ona Inſtructia na Synod Toruńſki wyprawiona azali nie to w ſobie ma że wyraznie Artykuły Zborowe przyimuie. Więc y ow Spis Wileńſki Roku 1599 / y Conſens zobopolny z Zborem Sendomierſkim. Wżdyć te rzeczy wſzytkiemu Państwu ſą wiadome / y v nas ſą w ręku. Ktore nic inſzego nie wołaia tylko to co mowimy. Dla żalu y wſtydu ſamych tych Originałow przepiſowáć niechcemy. Vkażemy kto zachce widzieć

SZOSTA POBVDKA

Że Pan Bog nas iawnie karze za ten grzech Odſzczepieńſtwa

TO wołaia tyśiące /ktore z Kráin Nieunitow w niewoli Pogáńſkiey kawęczą /Oni od Pana Bogá y Namieſtnika iego na [illegible] á Pan Bog od nich na ſażeń. Nie vragamy się vchoway Boże/ ále co widzimy to mowimy. Roku 1600 [illegible] Oycu Pociejowi w Wilnie/ Sacrilegus był karan ale dla Authores criminis impunitos cierpi Wilno ſame pożary/ głody/ powietrza iteratis vicibus wſzytkim to iawno. W Szarogodzie zabito Protopopę/ tylko co [illegible] Roto wyiechali z miáſta/ na głowę od Tatár wſzyſcy ſą porażeni/ tak/ że ſłuſznie o tym mowi pioſnka

Zaledwie ieden pal wiedzieć/
Że złym trudno się oſiedzieć.

Biała Ruś/ od dawnych lat ani wiedziała co to ieſt powietrze/ áni znała głodu. A ſkoro krew Abla niewinnego/ z tamtey Ziemię o pomſtę wołać poczęła aliści od tey kaźni Miaſta one zacne / Połock / Witebſk/ Mohilow znácznie ſą vpokorzone etc.

SIODMA POBVDKA

Przykład drugich Narodow/ ktorzy tákże poſłuſzeńſtwo Cárogrodſkie teraznieyſze Schiſmátickie duſzegubiące z siebie zrzućiwſzy/ do Jednośći s. Cerkiewney y do poſłuſzeńſtwá Paſterza Powſzechnego Biſkupá Rzymſkiego przyſtąpili.

IAwná ieſt wſzytkiemu niemal świátu/ ſprawa Patriarchy Serbſkiego y Bulgarſkiego Jony/ ktory w Roku 1601 odſtąpiwſzy Patriarchi Konſtantinopolſkiego/ oddał poſłuſzeńſtwo ſam od siebie/ y od wſzytkiego Duchowieńſtwa ſwego S. Pámięci CLEMENSOWI VIII Papieżowi

Papieżowi przez Posła ſwego Damiana Hieromonacha y znowu zas PAWŁOWI V Papieżowi tegoż potwierdził / ktory to [illegible] Bułgarſkie w liście ſwoim do Papieża tak się podpiſał z Serbſkiego na Polſki ięzyk przełożywſzy.

Joan z łaſki Bożey Archiepiſkop y Patriacha Serbom y Bołgarom/ Jliriyſkiey Krainy/ y innym Pomorſkim Ziemiam/ ze wſzytkiemi Metropolitami y Biſkupami pod naſzey pokorności władza. Tak że y ze wſzytkiemi Woiewodami Xiążęty Pohłáwicámi/ Kroleſtwá Serbſkiego/ ze wſzytkiemi zoſtałemi Narody/ Zakonu Greckiego y Zakonu Rzymſkiego/ z wielkim pokłonem pozdrowienie wyſokiey świątobliwości twoiey. A Papieżowi tákże na wierzchu piſząc tytuł dáie.

Swiętemu Oycu y Namieſtnikowi Błogosławionego Apoſtołá ſzérſzego nad Apoſtoły s. Piotrá/ Wikaryiowi JEZVSA CHRJSTVSA. Pawłowi piątemu / naywyżſzemu Pápieżowi Paſterzowi y Vczyćielowi/ wielkiey Rzymſkiey Cerkwie / naſzemu obfitemu Oycu zawſze namiłościwſzemu Panu etc. A w ſamym liście tak piſze.

Swiętemu Oycu/ y Zwierzchniemu/ nad wſzytkiemi Patriarchami y Archiepſkopami/ y Episkopami/ y wſzytkiego świátá zwierchniey głowie/ y inſzych Narodow głowie/ Namieśnikowi Błogoſławionego Apoſtoła Piotra Starſzego nád Apoſtołami/ Vikaryiowi JEZVSA CHRJSTVSA Pawłowi V y Náywyżſzemu Pápieżowi Paſterzowi y Vczyćielowi wielkiey Rzymſkiey Cerkwie/ y naſzemu Zwierzchniemu y Pánu/ w Bogu weſelić się ze wſzytkim twoim Zborem Stolice Apoſtolſkiey.

A tu przypatrzcie się pilnie/ że to ći niemaiąc nikogo przed ſobą/ ktory by ich w tym vprzedził/ tylko ſáma prawdę poznawſzy że iedna ieſt Cerkiew S. Powſzechna Apoſtolſka/ chociaż na wiele członkow po wſzytkim świecie rozdzielona; do tego że złe być w Schyzmie/ w Nieuniey do Jedności tey S. Vniey przyſtąpili/ miłuiąc zgodę y pokoy Chrześćiańſki my zaś maiąc tak wiele przodkow naſzych przed ſobą/ ktorzy w Jedności Swiętey z Kościołem Rzymſkim będąc/ tak wiele Praw Przywileiow Swobod y Wolności od Krolow J. M. dla tey S. Vniey onym tak Duchownym iako y Swieckim nadáne/ tak wiele potwierdzenia/ obietnic/ ſzlubowania za siebie y potomki ſwoie/ przysięgami Krolow J. M. Panow naſzych wſzytkich corroborowane y zmocnione [że nigdy náwieki niczyim naruſzone być niemáią] doſtáwſzy/ nam potomkom ſwym zoſtáwili y podali/ A my żyiąc w tym Państwie z łaſki Bożey Swobodami y Wolnościami iako mlekiem y miodem opływaiącym między bráćią naſzą miłą

iedney

iedney y tey że wiary Katolickiey Rzymiany/ mieli byſmy ſie dać odſtraſzyć od tych praw y ſwobod P.P. Nieunitom/ ktorzy do nich żadnego przyſtępu niemáią y mieć nie mogą/ abo żebyſmy im na te ich ſame huki y fuki mieli uſtąpić praw y przywileiow náſzych/ aby dziatki naſze znowu do oney ich duſzogubney Nieuniey wracać ſie miały/ uchowa nas P. Bog od tego / y od náſtępowánia ná nas tak ſrogiego P.P. Nieunitow/ naſzych Adwerſárzow wielkich. Niech rozumieia P.P. Nieunici o nás wſzytkich ſzczerych Katolikach Vnitach/ że bliżſzyſmy y gotowi przykładem drugich braci ſwoiey / ráczey zdrowie to ćieleſne y krew właſną wydać/ a niżli uſtąpić Jedności S. Cerkiewney/ alboli też ladaiako práw y ſwobod náſzych odbieżeć / bo ieśli ſłuſznie ieſt napiſano/ że libertatem nemo bonus niſi cum anima ſimul amittit / coż nam gdy idzie nie tylko o te wolnośc doczeſną cieleſną/ ale wiecey o wolność duſze naſzey y potomkow naſzych wieczną/ [na ktorą nam P.P. Nieunići náſtępuią] a zaż nie przyſtoi zdrowie to docżeſne położyć/ á wieczne zátrzymáć.

APPENDIX ABO POBVDKA

Bractwá Wileńſkiego Nieuniackiego/ roziątrzaiąca Narod Ruſki przećiwko Vnitom.

Ze nas Vnitow nic nie rozłącza od Nieunitow iedno wolna gęba / pioro y ſumnienie przeſtronne w ſtronie przećiwney.

GDy by też nás kto tu przy końcu tey Kśiążeczki ſpytał/ Co też bracia Vnitow od Nieunitow właśnie dźieli? y co zá przyczyná ták wielkiego zaiątrzenia P. P. Nieunitow przećiwko Vnitom. Łacno na to każdemu odpowiedźieli byſmy a krotko. Naprzod / Podburzenie z Kathedr ludu poſpolitego przećiw Vnitom / ták / że ſłuſznie niemal lud poſpolity mowi Wiedzą Starſzy náſzy iako nas uczą. Do tego liſty one / Háłaſy y ſkargi po Seymikach y Seymách / tákże po Grodách / Ziemſtwách/ Trybunalách/ po Miaſtach y Rátuſzách. Podnietą też ſą y one rozgrzeſzenia Patriarchow Greckich nie bárzo dawno miedzy P.P. Nieunity rozdawane y przedawane / od grzechow zapamiętałych álbo ktorych by drugi na ſpowiedzi nie wyznał / ktore nigdy non cadebant ſub ſigillum confeſſionis [iako mamy Autentyki ich właſne w ręku naſzych] Naoſtatek/ napotężnieyſza podżoga ſą Xiążki ábo ráczey paſquilluſze od Nieunitow wydane/ z ktorych iednak niektore ták drudzy poważaią iako drugie cztery Ewángelie / radząc ich czytać z Ambony w Cerkwi / (co Dámian Pop w Nieuniey ſławny mawiał o Lamencie Orthologowym) ktore to Xiążki ták iadowićie ná Kośćioł S. Rzymſki y ná nás Vnitow/ według S. Kátolickiey wiary / ſyny iego / ſzturmuią / że kto czyta abo ſłyſzy vterq; oculus nutat/ ambæ aures tinniunt/ maſz to niemal wſzyſtko w Apologiey Wiel: Smotrzyſkiego Archiepiſkopa Jeropolitańſkiego/ y gdzie indziey. My tu tylko niektore pomienimy/ ktore P.P. Nieunići poſpolićie w ręku máią: aby kto ie czyta/ rozeznał inter lepram et lepram /nie rozczoſywaiąc tak ćiężkich wrzodow głębiey / żeby Czytelnikowi Prawoſławnemu Katolickiemu nauſeam nieczyniło. Wyſzli tedy

od P.P. Nieunitow miedzy inſzemi te ſcripta przez lat tych przeſzłych 40. Od iakiegoś Wáśilá Roku 1588/ o iedney wierze y niektorych Artykułach wiary/ od Stefana Zyzaniego Roku 1595 Obiaśnienie Synodu Niceńſkiego/ od niegoż Roku 1599 Kazanie S. Cyrilla Patriarchi Jerozolimſkiego/ o Antychryśćie kłámliwie przez tego Zyzaniego wykładane y opiſáne. Tak też od nieiakiego Klerika bez imiennego Oſtrozſkiego Roku 1598. o Synodzie Florentſkim. Y od nieiakiegoś zmyſzlonego Philaletha Roku 1599 Apokriſis. Oſobliwie záś piſma y Xięgi z Bractwa Wileńſkiego nabożenſtwa Ruſkiego nazwanego S. Ducha / Roku. 1608 Antigraphi. Od nich że pod imieniem zmyſzlonego Theophilá Orthologá Roku 1610 niewſtydliwy/ á prawie bezecny Lament Cerkwi (iakoby) Wſchodniey y Kazanie na Leontego Karpowicza/ Roku 1620 / z liſtem iadowitym przećiwko Vnitow do Jowa Boreckiego. Od nich że Roku 1621. Verificatia Niewinnośći / y Obrona tegoż Roku / Tak że Roku 1622 bezecny y kłamliwy Elenchus / Do tego / Apolleia Roku 1628 w Kiiowie drukowana y Antydotum Roku 1629 od Andrzeiá Muzyłowſkiego/ aż też Roku teraźnieyſzego omamiaiąca Synopſis. W ktorych to mianowanych y inſzych ich ſcriptach y Xięgach/ rożne błędy y bluźnierſtwa kłámſtwa y potwárzy/ bez wſtydu y boiáźni na oſzukanie Nabożenſtwa Ruſkiego wydáiąc y onemi záráżaiąc y przećiwko Vnitom roziątrzaiąc y pobudzaiąc/ targneli ſie y na Kośćioł S. Rzymſki y Synody S. Powſzechne oraz wſzytko bluźniąc

Naprzod Synody S. Powſzechne/ Florentſki/ Konſtantyiſki y Trydentſki/ *zborzyſkami niezbożnemi/ ślepemi/ rozboyniczemi/ názywaią/* Lam fol: 80 119 y Klerik Oſtrozſki

2 Oyca S. Paſterza powſzechney Cerkwie y S. Kośćioł Rzymſki názywáią *Antipiotrem/ Heretikiem/ Tyrannem/ Simoniakiem epiſkotem/ Synem zatracenia pokuſą wſzyſtkiego świata człowiekiem grzechu/ bluznierſtw wynalezcą/ niezbożnośći promotorem/ przewrotnym propbanatorem Xiąg y piſma Bozego,* Lám. fol 5. 35 80 82/ 125/ 207 ꝛc.

3 Inſzych záś Duchownych Kátolickich / *Żabami ſmoczymi, Prorokami fałſzywemi/ ſynami kłamſtwá/ Łżywemi, obłudnemi/ Potwarcami/ Fariſeuſzami, Stawáncza piekielną/ Siedmiogłowną Beſtyą/ Bábilonſkiemi dworzany/ Impoſtorami/ wilkami drapieżnemi/ Lwami zgłodniałemi/ złoczyńcami/ Ludźmi grzechu/* [illegible] ꝛc. ꝛc. nazywaią/ Lam fol. 11 13/ 15/ 32/ 37/ 77 ꝛc. ꝛc.

4 A ogułem záś wſzytkich Katolikow tak Swieckich iako y Duchownych/ *Synami wyrodnemi, wyrodkami, podeyrzanemi, wſzetecznymi, iaſzczurczym iadowitym plemieniem, ktorzy iakoby mieli pić z kubka nierządu Babilonu wielkiego/* y innemi rożnemi plugawemi názwiſkami tytułuią / Lam. fol. 1/ 2/ 3/. y indziey na wielu mieyſcach.

5 Jątrząc záś Narod Ruſki przećiwko wſzyſtkim Kátolikom / wyſtawili Merchę iakaś niewſtydliwą ſekutną w oſobie ſwoiey y Cerkwi ſwey Nieuniackiey / ktora to tymi pomienionemi / y inſzemi rożnemi ſłowy nieciyrpliwemi łżąc y ſzkaluiąc wſzyſtkich Katolikow / nie tylko nas Vnitow ale y Rzymian/ lamentuie y woła / iakoby oni Nieunitowie od Katolikow Pańſtwa tego/ tak ſrodze byli uciśnieni y prześladowani że iakoby ich z dobr ich właſnych złupić mieli/ z domow powyganiali

do naga obnażyli/ włożywßy nanie łańcuchy/ pęta/ karzma/ okowy/ że nie maią nigdzie mießkania ſpokoynego / y mieyſca beſpiecznego/ przetoż iakoby we dnie y w nocy płakać muſzą / zawße tułaiąc ſię A przy tym perſuaduią że daleko lepiey żyć pod Tureckimi Pany niżli pod Katolikami poſłußnemi Papieża Rzymſkiego / y pomießkanie w Turcech nazywaią wolnością y ſwobodą mowiąc że ſię im tam żaden gwałt ni ſłowem ni dziełem nie dzieie. Lam: fol. 1/ 2/ 3/ 13 y indziey. Ktore to bluźnierſkie tak iadowite y kłamliwe Xiążczyſka ſwoie nazwany LAMENT CERKWI WSCHODNIEY znowu w Elenchu ſwoim fol 49 approbowali/ za ſwoie właſne uznali/ y do czytania wßyſtkim pilno zalecili.

6 Jedność z Kościołem Rzymſkim/ nazywaią Apoſtaſią *Bogu brzydką bydlęcą Niebem y Ziemią wzbronioną ktorey aby każdy Prawosławny śmierci y pogrzebu gorąco progneł* nauczaią liſt do Bor. y Káz: na Lohwina.

7 Duchownych Unitow nazywaią co raz *odſzczepieńcami Apoſtatami klątymi, nieszczęsnemi, zołcią nielutościwą zwierzyną, Schiſmą beſtw oto ſię Unitſko potwarzą dyſzącymi, złości ſprawcami &c* a zaś wßyſtkich w Uniey S. będących nazywaią *ludem bez imiennym, Hermophroditami, ni to ni owo ni ptak ni zwierz* &c. Ver. 43/ 65/ 77/ &c.

8 Przeciwko Krolowi Panu ſwemu y prawu wyraźnemu Państwa tego/ śmieli wydać y publikować/ udaiąc to Narodowi Ruſkiemu/ iakoby w tym Państwie Krolowie J. M. nie mieli mieć władzy podawania na Doſtoieńſtwa Ruſkie/ Ale tylko na Rzymſkie / o czym w Verifikácyi y Obronie ich pełno

9 Sławę Krola Pana w Práwach y Przywileiach iaśnie wyrażone nicuią y ßpecą/ na ſiebie y fakcie ſwoie o czym ſię Krolowi J. M. áni śniło gwałtem naciągaią/ Okrucieńſtwem/ Tyrańſtwem Panu przymawiaią Władzy K. J. M. gwałtem przeciwnie ſię uchwalaią/ iako to ſami w ſkryptach ſwoich lubo indzie ślad odrzucaiąc przyznawaią że Vis vi repellenda byłá im prae manibus: Elen: fol 13/ 48/ &c.

10 Magiſtrat Miaſta Wileńſkiego łżą/ nazywaiąc ich *ludźmi podłey kondicyey, ſędziami ościſtnymi, Nielitościwemi, naymitami głodnymi, Ławice chciwemi &c.* A iątrząc Naród Ruſki przeciw Magiſtratowi publikowali iakoby *Magiſtrat Wilenſki Naród Ruſki za zdrayce miał publikować, głoſić y wywoływać*, y inße rozne calumnie na Magiſtrat kładą Verif: fol 73/ 75/ y w liście do Bor:

11 Niechcem y tu przywodzić takie falße y potwarzy brzydkie zmyśliwßy ná Unity/ publikuią rzeczy nieſłychane y niepodobne/ w Wer: fol 62/ 63/ 64/ 72/ y w Obronie fol 7 / y indziey / tak też w Elenchu na roznych mieyſcach.

12 Na Duchowne y Zakonniki w Uniey będące/ pobudzaiąc Ruſkie poſpolſtwo do rebelliey przeciwko Duchownym/ y do nie beſpieczeńſtwa zdrowia ich przywodząc/ rozne falße y potwarzy pozmyśláwßy/ na nich publikowali/ na przykład / iakoby oni z Nabożeńſtwem Ruſkim obchodzić ſię mieli obłudnie/ ináczey publice a ináczey privatim nabożeńſtwo odprawuiąc/ to ieſt publice według Ruſkiego á privatim według Rzymſkiego zwyczáiu/ y iakoby Ruſkie Nabożeńſtwo znośić chcieli/ y udaiąc że Episkopowie w Uniey będący/ iuż więcey Episkopami nie ſą *ale apoſtatami, intru*

ſami, wzruſzycielmi pokoiu poſpolitego, turbatorami praw y ſwobod, zatym godni ſposoby byli powieſzani, albo beſtyam na pożarcie dani, albo na wygnanie zesłani, w Obro: fol. 113/ 111/ 115/ Elen: 6/ 10/ 11/ 14/ 16/ y indziey.

Temi też ſkryptámi/ tak iadowitemi / y tak opacznym udaniem / przywiedli do tego Ruſkie Nieuniackie poſpolſtwo / że ſię tak okrutnie roziątrzyli przeciwko Unitom/ y zbrzydzili ſię Unią S. y Sakramentami Katolickiemi/ że na niektorych mieyſcach w Kraiach Ruſkich/ by też nawięcey Kapłanow Rzymſkich albo Ruſkich Uniackich było/ iednak woleli/ aby dziatki ich bez krztu/ y ſami bez ſpowiedzi y Sakramentow umierali a niżli by pozwolić mieli / dziatki ſwe krzcić Duchownym Katolickim/ albo y ſami ſię im ſpowiadać/ lub Sakramenta od nich przyimować. Jako to y ſami w Verifikác: ſwoiey y indziey iawnie przyznawaią/ y tym ſię być uciesonych od Unitow powiadaią. Toż y Synopſiſtá w przedmowie ſwey wßyſtkim Obywatelom Państwa tego głoſi/ iakie to grubiańſtwo/ czego by ſię wſtydać mieli / y ſwoim ktorzy ták czynią duży ganić co ſami te rzeczy ná świat publikuiąc/ nie tylko w tym ſwoim pobłażaią y pochlebuią/ ale y owßem do tego przymußaią. Jako iedna wielce zacna y świętobliwa oſoba piſała o tym do iednego wielkiego Pana y Senatora/ oznáymuiąc że tam na Ruſi/ niektorzy w chorobie przed śmiercią na żywy Bog proſili/ aby do nich Kapłana ktorego lub Rzymſkiego / lub Unitá pußczono/ ále żadnym ſpoſobem uproſić nie mogli. J tak bez ſpowiedzi za taką ich iadowitością/ a dziatki ich bez krztu z tego świata ſchodzą/ porośli bez ßlubow w błędzie żyią/ bez wßech Sakramentow iako Poganie iacy umieraią/ bez żadnych też obrzędow / po polach y laſach ladagdzie kryiomko ſię grzebią. Ktoli oczym antiquitas nie ſłychała / do tego ta Nieunia Ruś przywiodła.

Na tákowe tedy to rzeczy/ y ná takie Cerkwie Bożey Katolickiey y iey ſynow obelżenie/ patrząc żałośnie niektorzy z gorętßych Uniey S. miłośnikow odezwawßy ſię napiſali byli liſt ieden w ſkromności Chrześciańſkiey do P.P. Nieuniatow imieniem ſwym/ z podpiſem Jaśnie Wiel: J. M. P. Januſza Skumina Tyßkiewicza Woiewody teráźnieyßego Treckiego Fundatora Kaplicy Zwiaſtowania Panny Naświętßey w Monaſterzu Wileńſkim Przenaświętßey Troyce/ y Wielmożnego J. M. P. Mikołaia Tryzny Kuchmiſtrzá W. X. L. Ktitora Monáſtera Bytenſkiego/ y świętey pamięci J. M. P. Adama Chreptowicza Podkomorzego niegdy Nowogrodzkiego y Fundatora Monaſtera Unitow w Nowogrodku / á na oſtatek J. M. P. Jerzego Mieleßka Chorążego teraźnieyßego Słonimſkiego/ ktory pomniąc na pobożność ſtryia ſwego S. pámięci Wielmożnego J. M. Pána Jána Mieleßka Kaßtelana Smoleńſkiego/ pierwßego Ktitora Monaſtera Zyrowickiego ſam też znaczną ſummę na Cerkiew y na ßpital Zyrowicki legował/ chcąc y ſam po śmierci ſwey w tym domu Bożym odpoczywać. Ci mowię Ich Mość murem ſię zaſtáwili za ſpołbracią ſwą przeciw obelżeniu ſwemu y wßytkich ſwych ſpoł Cerkiewnikow rozumieiąc tym záhamować nieco/ tak oſtrego ich naſtępowaniá na Unity Lecz P.P. Nieunici/ miaſto upámiętania ſię/ tym gorzey y iadowiciey drugiemi ſkryptámi ſwemi obelżyli/ Ze ſłow ich tych kárczemnych niektorych wſtyd y wſpominać/ tákich Xiążka ich Elenchus/ aż názbyt pełna.

Na oſtatek/ tych ktorzy Vnitow prześladuią y zabiiaią za gorętſze w wierze y za ſpoſobne do rozſadzania wiary publikuią. A tych zaś/ ktorych Vrząd Krola J. M. za ſwawolą za excessa ich y niepoſłuſzeńſtwo iako kolwiek karze/ za niewinne za Swięte y błogoſławione/ za wyznawce y męczeniki vdaią y publikuią w Ele: fol 14 Ver: 77 y w kazaniu na Łoh: Ale y ſam Synopſiſta w Supplemencie ſwym fol: 2/ lubo naprzod zdaſię ganić/ że Oycobożcy bracia iego Nieunici okrutnie zamordowali Oyca y Paſterza ſwego/ B. pamięci IOSAPHATA ARCHIEPISKOPA POLOCKIEGO. iednak tam/ że zaraz wymawia ich z tego ſzkaradego vczynku kładąc autorem wſzytkiemu temu człowieka niewinnego/ z Vnitow iednego Doroſeta Archidiakona/ ktory iakoby Popa ich Nieuniackiego miał więzić y okrwawić. Lecz to omylnie Synopſiſta vdaie/ gdyż ten Pop Ilia/ (ktorego też tám y z drugiemi iáko zdrayce na gardło ſkazano) iako ſię widzieć daie/ vmyślnie od onych buntownikow zdraycow/ tam pod dwor J. M. był wyſłany/ aby tumult zaczął/ iako Magiſtrat Witebſki wſzyſtek czáſu inquiſitij przyznał/ że on rebellizowawſzy B. pamięci Paſterzowi ſwemu. á przyłączywſzy ſię do poſpolſtwa zbuntowanego przeciw J. M. bez żadney potrzeby mimo dwor J. M. częſto przechadzał ſię na wzgardę tylko y urągánie J. M. ktoremu tam nic á nic zgoła ſię nie ſtało/ bo lubo ſłudzy J. M. wzięli go byli chcąc przyprowadzić do J. M. P. ſwego/ ále ſkoro J. M. o tym dáno znáć/ roſkazał go zaraz puśćić wolno/ y puſzczono że go y w oczy nie widział: przetoż lepſza w tym wiara ieſt y ma być dana Mágiſtratowi Witepſkiemu niżli omylnemu Synopſiście. Powtorze/ mowi/ że ſię iuż to nagrodziło dobrze/ iż za iednego kilkánaśćie ich plácu legło/ że ſię y niewinnym doſtało. To iuż nágana y przymowka tym J. M. P. P. Sędziom ktorzy ſądzili/ że ták źle ſądząc y niewinnych (według Synopſiſty ktory te dekreta ich przeſądza) dáli potracić. Potrzecie przytacza przykłady mowiąc/ że nienowina poſpolſtwu takie rzeczy á to z pochwałą ſwą czynić/ á pierwſzy przywodzi o S. Ambrożym Biſkupie Mediolanſkim/ ktory tak był miłowany od poſpolſtwa ſwego/ że pod czas prześladowania ktore cierpiał od Ceſarowey Arianki Juſtyny/ znachodził ſię pobożny lud w Cerkwi będąc pogotowiu vmrzeć z Epiſkopem ſwoim. Drugi o S. Baſylim Epiſkopie Cezaryiſkim/ ktory tak też od ſwych był miłowany/ że gdy ſię dowiedzieli/ iż w wielkim prześladowaniu był od przełożonego Ceſarſkiego/ na tech miaſt z broniami z pochodniami etc. y co by mogło być do obrony bráli/ a na koniec y niewiaſty z orężem przypadli. áby onego z prześladowánia wyzwolili. Lecż prze miły Bog? co to zá przykłády tákich wymowek tak ſzkaradego vczynku? Támći Ambrożego S. Paſterza ſwego w prześládowaniu nie odſtępuiąc zawſze z nim w Cerkwi byli gotowi y vmrzeć przy nim. Ták że y drudzy S. Bazylego widząc w prześladowaniu/ od Staroſty Ceſarſkiego z broniami y orężem przypadli/ áby Paſterzá ſwego rátowali/ ále nikogo nie zabili áni zranili y nikomu krzywdy nie vczynili. A owdzie záś źli y zapamiętali ludzie/ zá poduſzczeniem ſnadź od tákich Synopſiſtow y drużyny iego/ nie zá Paſterzem ſwym przećiwko prześladowcom iego/ ale przećiwko Páſterzowi ſwemu własnemu z zdráyce y Apoſtata iego nie w Cerkwi na modlitwie chcąc y vmrzeć przy Paſterzu ſwym ale na dwor Epiſkopa Paſterza ſwego napadſzy ſami okrutnie zabili y ſrodze zámordowali.

A ieſmy rzekli że ten vczynek ſzkarady za poduſzczeniem ſnać tákich Synopſiſtow y drużyny iego wykonany ieſt/ tedy nie z ſamey tylko tey obmowy iego tych złoczyńcow dorozumiewámy ſię teraz/ ále y z ſámego proceſſu y inquiſitiey Witebſkiey y dekretu tamże w tey ſprawie ferowanego/ tak ſię vwierzamy/ gdyż wyraźnie w tym proceſſie w przyznaniu P. P. Burmiſtrzow Radziec y Ławnikow Magiſtratu Witebſkiego to czytamy/ iż Roku 1621/ Marca 3 (gdy Pſeudoepiſkop bywſzy Połocki/ ktorego naprzod za wſzyſtkich bractwo to Nieuniackie tu w Wilnie v ſiebie przyiąwſzy ogłoſiwſzy/ chowali/ ſuſtentowali/ do wſzyſkiego onemu pomocą y powodem byli/ wſzytkie potrzeby tak co do oſoby iako rozproſtrzenia honoru y władze iego onemu ſuppeditowali/ iako ſię ſami na inquiſitiey Wileńſkiey Roku 1621 Aprilis 30 wſzyſtkiego tego przyználi/ á on nic ſwego własnego nie maiąc ale na wſzyſtkim ich koſzcie brackim y nákładem zamyſły ſwe promowuiąc y do ſkutku przywodząc/ Vniverſały ſwoie po miaſtach Ruſkich buntuiąc ich przećiwko B. pamięci IOZAPHATA ARCHIEPISKOPA y Paſterza ich/ aby onemu rebellizowawſzy iego zá Paſterza przyimowali/ rozſyłał/ za tym też y do Witebſka Roku y dnia wyſz mianowanego táki) Vniuerſał przez Sylweſtra Czernica ná Rátuſz Witebſki przynieſiony y oddany ieſt/ także buntuiąc y przymuſzáiąc przez ſwoie adhærenty do rebelliey ſwemu Paſterzowi/ a do przyięćia onego/ co ſię też za zbuntowaniem tego Miaſta y ſtało/ że y ſam Magiſtrát Witebſki będąc w ſtrachu nie mogł temu radzić. Tam że też y w przyznaniu Piotrá Połocżánina na teyże inquiſitiey ktore też śmiercią ſwą zapieczętował to czytamy/ że bráćſzczykowie tuteyſzy Nieunici Wileńſcy/ przed wykonaniem tego złego vczynku/ z Połockiemi y z inſzemi Nieunitami ligę y Spiſy mieli/ y często pieniądze na bunty ſkładali. Kto chce o tym doſtatecznie wiedzieć. niech czyta proceſs/ y decret J. M. P. P. Commiſſarzow w tey ſprawie ferowany w Witebſku Roku 1624 Ianuarij 22 pod ktory ſię podpiſało trzech J. M. P. P. Senatorow/ y dwa Vrzędnikow Ziemſkich Witebſki y Orſzański Nad to/ vpewnia nás y to/ że też zaraz po tákich Vniuerſałach do rebelliey przywodzących/ toż bractwo Nieuniackie Wileńſkie pobudzaiąc y roziątrzaiąc Ruś przećiwko Epiſkopom y Duchownym Vnitom rozne cálumnie y fałſze na nich pozmyſláwſzy publikowali/ to ieſt iakoby Nabożeńſtwo Ruſkie w tym Pańſtwie w Nabożeńſtwo Rzymſkie odmienić mieli zamyſzlac/ iakoby przećiwko Soborom Powſzechnym mieli ſię proteſtowáć. Jakoby ináczey mieli wyznawáć y vczyć publice/ á záś ináczey priuatim. Jákoby mieli w Naświętſzym Sákramencie publice kwaśnego chleba á priuatim przaśnego zażywać/ iákoby publice pod dwiema oſobami/ a priuatim pod iedną ciała y krwie Pańſkiey mieli pożywáć/ iákoby publice Kalendarz ſtáry/ a priuatim nowy/ mieli obchodzić/ y inſze mnogie kłámſtwa y potwarzy publikowali w Obr: fol: 110/ 111. A nádto oſobliwie B. pamięci Oyca Joſaphátá w Elenchu ſwoim fol: 6/ 10/ w rok przed zamordowaniem iego za Apoſtatę za intruſa/ za obłudnego y zá wilka dziurą właźłego a tamtego ſwego Pſeudoepiſkopa za canonice poświęconego publikowali y ogłoſili. Za takim tedy tákich Synopſigraphow Wileńſkich opácznym vdaniem y klamliwa publikacya Mieſzczanie Witebſcy idac poduſzczeni y zaprawieni/ rozpaſali ſie na przelanie krwie/ y okrutne zamordowanie Paſterza ſwego miánowanego. Abowiem ſami Mieſzczanie Witebſcy Roku 1623 Marci 30 na inquiſitiy przyznali/ że dwie przyczyny byli tak okrutnego zamordowania tego S. Męczennika Paſterza ich. Pierwſza/ Vniuerſal on wyżey mianowany. Druga/ że z takowego vdánia opacznego y bezwſtydnego wſzyſcy Widzblanie tey opiniey y rozumienia byli/ Iakoby B. IOSAPHAT Paſterz ich ceremonie Kościoła Rzymſkiego/ do Cerkwi Ruſkiey na zgubę Nabożeńſtwa Ruſkiego wprowadzić vſilował. Niech tyże tu iuż iako chce Synopſiſta omawia ſiebie ſamego y drużynę ſwoię z tego ſzkaradego vczynku/ lecz ſie nigdy y nawieki niewypráwi.

TE tedy rzeczy primarie Vnitow od Nieunitow dziela/ te ſa przyczyna tak ſrogiego záiatrzenia Nieunitow przeciwko Vnitom/ te ſa práwie zrzodłem wſzyſtkich turbacyi y niepokoiow w tey prześwietney y przezacney Rzeczypoſpolitey

DZieli też Vnitow od Nieunitów y to/ że Nieunici teraznieyſzy a zwlaſzcz z bractwa Nieumarſkiego Wilenſkiego/ lubo tychże ceremoniy y Nabożenſtwá Greckiey y Ruſkiey Cerkwi Wſchodniey iako y my zażywaia/ lecz pod tym plaſzczykiem Religiey Greckiey/ ine wiare y nauke ſtarzodawney Cerkwi Wſchodniey Religiey Greckiey/ ale rozne bledy y bluźnierztwá/ roznych Heretykow/ dawnich od Cerkwi á powſzechney y Wſchodniey przeklętych/ przez piſma ſwoie w Narodzie Ruſkim rozśiewaia/ przeciwko wyrazney nauce y wyznániu Cerkwi s powſzechney y Wſchodniey/ Soborom powſzechnym/ Oycom ś nie tylko Zachodnim ále y Wſchodnim / y przeciwko ſwoim właſnym Xięgám Cerkiewnym/ na ktorych nie tylko my ále y oni ſami w Cerkwiach ſwoich Nabożenſtwo ſwoie co dzień odpráwuia. Do tego/ na podpore tych bledow ſwoich wſzelkiey nieſłuſznosci zażywáiąc/ Oycow s piſma y ſentencie opácznie cytuia y przywodza/ gwaltem ná ſwoie bledy y rozumienie naciagaiac/ przeciwko wyraznym ſłowom y zdaniu Oycow ś. Nawet tak krnabrnego oporu zażywaia/ że gdy widza iaſne zdanie Oycow ś przeciwne zdániu ſwemu/ y nie mogac ich zdania ná ſwoie kolo náciagnac: przeciw ſamym onym Oycom S. [lubo ſami ich w Cerkwi ſwey zá świete máia y przyznawaia] bluźnia/ zadaiac im blad y nieumieietnośc. Co wſzyſtko zá pomoca Boża poſtaramy ſie o to/ abyſmy co narychley dla przeſtrogi y vkazania Narodowi Ruſkiemu [aby tych P.P. Nieunitow naſzych dobrze poznali co oni záćz ſa] na świat wydali. A tym czáſem P. Bogá proſimy/ áby on ſam láſka ſwa S. oczy y zmyſly wnetrzne braci naſzey Nieunitow otworzył y oświecił y ſerce ich zmiekczył/ áby poprzeſtawſzy nienawiśc ku braci y bluźnierſtwa Heretyckie porzuciwſzy/ y do Jednośći S. przyſtapiwſzy: z nami bracia ſwa/ iednymi vſty y iednym ſercem Bogá w Troycy Przenaświetſzey iedynego chwalili y wyſławiali. Zdarz to Panie Jeſu dla chwały imienia twego S. y dlá zbáwienia duſz krwia twa nadroʒſza odkupionych.

SVMMARYVSZ PRAW PRZYWILEIOW NARODOWI RVSKIEMV w Vniey S: bedacym ſłużacych

1 Krolowie J. M. Polſcy y W. X. Lit. Katolicka wiáre y poſłuſzenſtwo Duchowne Oycu S. Papiezowi Rzymſkiemu w tych Pańſtwach z poczatku zawſze fundowali/ a nie inſza iako wiáre y poſłuſzenſtwo pag. 5/6/7
2 Wolnosci y przywileia ludziom tych Pánſtw Katolickiey Powſzechney wiáry ſa nadane/ tymże a nie inſzym y napotym maia bydź dawane/ pag: 8/9/ y w Statucie Koronnym Jannſz: pág: 108
3 Te práwa y przywileia ſa potwie.: od Jagiella K: Roku 1422 v Czerwienſka/ czytáy o tym we wtorym przywileiu w Statucie Koronnym.
4 Też práwa potw: na Koronacyi ſwey Krol Władyſław
5 Tenże Władyſł. porownał we wſzytkich ſwobodach y zwyczáiach Duchowienſtwo Ruſkie Vniackie z Duchowienſtwem Rzymſkim pág 10/20.
6 Wſzytkie práwa y przywileia potw. Kazimierz Krol pag: 13.
7 Także y Krol Albrycht pág: 16 Stát: Ko: przyw: 5.
8 Alexan: Krol potw. przywiley Duchowienſtwu Ruſkiemu dlá Vniey dany pág: 18.
9 Wſzytkie práwá y przywileia potw. pag: 18
10 Zygmunt I wſzytkie práwa potw: pag: 20 Stát: przyw: 6.
11 Juridike Duchowna potw: Vnitowi Metropol: pag: 20
12 Przywiley dáwny na ſwobody y wolności dany potw: pág: 29
13 J znowu go Roku 1529 reaſſumowál pag: 27
14 Przywiley Duchownym Ruſkim ná Vnia potw: tamże
15 Zygmunt Auguſt wſzytkie práwa y przywileia potwierdził tamże Stat Kor: przyw: 8
16 Przywiley ná ſwobody y wolności potw: pág: 28
17 Wſzytkie práwá y przywileia potw. Stát: przyw. 9.
18 Henrik Krol też wſzytkie práwa potw: pág. 29 Stát: przyw: 10
19 Obiáśnił przyw: na ſwobody dány pag: 28
20 Stephan Krol też wſzytkie potw: tamże Stat przyw: 11.
21 Zygmunt III wſzytkie práwá y przyw. potw: Stát przyw: 12
22 Przywiley oſobny dał Duchownym ná Vnia S. pag: 30.
23 Confirmował Synod Brzeſki Vniácki pág: 33 10.
24 Dekret Seymowy ná Beneficia Vnitom pág 39.
25 Confirmatia Juridyki Duchowney Vniackiey pag 41
26 Dekret o bráctwo ś Troyce pág: 47
27 Stoi też zá oſobliwe prawo/ záłcenie tey Jednośći S. trzech Pátr: Konſtántynopolſkich Niphoná pag: 16 20 Genadyuſzá pag: 51 52/ teráznieyſzego Cyrillá pag: 56/57 / y inſzych

⁂

Práwa y przywileie Páńſtw tych niepozwalaia Swobod P.P. Nieunitom.

1 Jágelo Krol S. pamięci/ zá niegoonych ich być poczytawſzy Máłżeńſtwá z Kátolikámi/ do poſłuſzeńſtwá Koſcioła Rzymſkiego y kárániě ná ciele káże przymuſzáć pág: 6, 7/

2 Też od nich iáko y od niewiernych oddálá wſzelákie wolnosci y ſwobody prerogatiwy y przywileiá pág 8/ 9/

3 Władyſław Jágielowicz poddáie ich pod inquiſitią / iáko inſzych Heretykow y Żydow w Jedn: pag 18

4 Gdy ſię wrocili znowu do Nieuniey / Zygmunt I práwo dáwne przeciwko nim reaſſumowáł pag:26/

5 Ten że Roku 1629 / znowu toż práwo przeciwko nim potwierdził / pag: 28

6 On że ich poddał pod ſąd Duchownych Kátolickich / pátrz w Státucie Koronnym Herb. pag:156/ Jan 236

7 Zygmunt Auguſt reaſſumowáł toż práwo przeciwko nim pag. 28

8 Ten że znowu ſzerzey obiaśnił przeciwko nim toż prawo pág:28

9 Vniuerſał Krola Zygmunta III przeciwko Nieunitom / pag: od 33 do 38.

10 Dekret Seymowy przeciwko nich zá ich że inſtancią pág:39

11. Dekret o Bractwo S. Troyce przeciwko Swietoduſkim pág:47

12 Pokázałoby ſię tego y więcey nierowno z práw Ceſarſkich / ktore y wtych Páńſtwách przyięte ſą y Krolewſkimi przywileiami ápprobowáne /y wielu Obywátelom Páńſtw tych z wláſzczá Miaſtám do vżywánia podáne / iáko to Spec: Sax: Jus Munic. Inſtit: Juſtin: y inſze / ále niech ſobie ſami ie czytáią/ á tám ſię dowiedzą co zá práwy ná tákowych poſtánowione ſą

To iuż P.P. Vnici/ śiłá práw y przywileiow máią wyráźnie zá ſobą przeciwko Nieunitom/ á Nieunici záś żadnego niemáią zá ſobą przeciwko Vnitom.

A co P. P. Nieunici w Supplemencie ſwym przywileie dwa S. pamięci Zegmuntá Auguſtá ieden Roku 1563/ á drugi Roku 1568/ [chociá do ſię iuż nie w czás/ nie ſtárodáwne ále nowe] zá ſobą pokázuią: w ktorych iż niemáſz nic á nic przeciwko Vnitom/ y nieznośi praw ich/ y owſzem onych niwczym nienáruſzáiąc w cále we wſzem według praw y przywileiow dawnich wyráźnie záchowuie y ſtwierdzá/ przeto temiż przywileiámi pomienionemi też tu o nich mowić ſię niezdáło/ ále dáli Pan Bog / gdy ſię ná on ich Synopſis y Supplement beztużny y od prawdy dáleki / będzie odpiſowáło/ tám obaczemy/ ieśli z przywileiow tych/ obiáśnienia w nich dwu Artikułow tám pomienionych te ſwobody y wolnośći Kátolickie ſłużyć ſłuſznie y przyſtoynie im mogą.

NA CZESC Y CHWALE BOGV W TROYCY S: IEDYNEMV

Hist Polon
spec